

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Konstantego Prusa

CZYTELNI

44-200 Rybnik

ul. Józefa Brafranka 7

TYGODNIK REGIONALNY

nowiny

14 grudnia 2016 NR 50 (3097) cena 2,70 zł (w tym 8% VAT) www.nowiny.rybnik.pl Nr indeksu 366854



NOWY SUV PEUGEOT 3008
ŻADEN SUV NIE DOTARŁ TAK DALEKO
/ NOWY PEUGEOT i-COCKPIT
/ PAKIET ADVANCED GRIP CONTROL
/ NAWIGACJA 3D
OD 899 ZŁ NETTO/MIES.
0% WPLATY WŁASNEJ
PERFECT DRIVE
PEUGEOT TOTAL
ULIARCZYK Sp. z o.o. 44-247 RYBNIK
ul. Żwirzowa 2
tel. +48 (32) 43 295 30
PEUGEOT



Ksiądz Wojciech Grzesiak Biskup grozi mu suspensą za to, że chce dalej pomagać ludziom?

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, REGION. Ksiądz Wojciech Grzesiak został odwołany z funkcji kapelana Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2. Kuria chciała go przenieść na stanowisko wikariusza do Czerwionki-Leszczyn, ale on nie przyjął dekretu biskupa, bo, jak tłumaczy, nie mógłby kontynuować misji medycznej w Paragwaju, którą organizuje od paru lat. Poprosił o urlop, by móc ją kontynuować. Urlop dostał, ale w poniedziałek otrzymał pismo od biskupa, że ma się też wycofać z misji. Inaczej grozi mu suspensa, czyli de facto zawieszenie w prawach księdza! – Ślubowałem posłuszeństwo, ale nie ślubowałem bezmyślności! Wola przełożonych powinna być rozumna. Jak się nie buntować, kiedy w Kościele katolickim działasz dla ubogich. Wszyscy pomagają otwartym sercem, pieniędzmi, czym tylko mogą, a twój biskup, którego co dzień wymieniasz w czasie mszy, mówi: stop – uważa ksiądz Wojciech Grzesiak. Po decyzji biskupa zawrzało w jastrzębskim szpitalu. Jego pracownicy i pacjenci podpisują się pod listem w obronie księdza.

Dramatyczne wyznanie kobiety zaatakowanej nożem przez męża: On chciał nas chronić

RYBNIK. Tragedia na ulicy Chalotta w Rybniku. 33-letni mężczyzna zaatakował nożem swoją żonę i swojego dwuletniego syna! Rodzina cudem uniknęła śmierci. Potem 33-latek wbił nóż w swoją szyję. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł w karetce. Kobieta trafiła do szpitala. – Artur był chory, cierpiał na schizofrenię. Nie potrafiłam mu pomóc. Miał stany lękowe, chciał nas chronić. Uwolnił nas i siebie, szkoda, że w taki sposób – mówi nam pani Katarzyna, żona desperata.



Miałam wspaniałego męża, który po prostu był chory. Nie potrafiłam mu pomóc – mówi pani Katarzyna

Dziś w
Nowinach:
Encyklopedia
Rzeczy
Śląskich

Znajdziesz nas także na:

facebook

www.facebook.com/NowinyTR

ISSN 0239-7021



9 770239 702600

50

medhouse
centrum medyczne

- ⇒ Pediatria
- ⇒ Położnictwo
- ⇒ Apteka
- ⇒ Laboratorium

REJESTRACJA
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-14:00

32 459 1010
531 080 121

DUŻY PARKING
WIZYTY NA GODZINY

www.medhouse.pl
Wodzisław Śląski, ul. Radlińska 68

KREDYT
Żółte Drzwi

Pierwsza rata po 2 m-cach!

Tanie KREDYTY

Pożyczki / Szybka gotówka / Likwidacja zadłużeń

Decyzja już DZIŚ!

Niskie, elastyczne raty

Od 0%!

Rybnik, pl. Wolności 10 (I piętro) (32) 421 61 08
Katowice, ul. 3 Maja 20 (I piętro) (32) 726 14 46

KARP

pstrąg, amur, tołpyga, szczupak i inne

Prosto od hodowcy

Rybnik-Radziejów
ul. Trzech Krzyży 96
Tel. 504 263 676, 692 067 505
www.karp.rybnik.pl

Napisaliście na nowiny.rybnik.pl

Na temat tekstu pt. „Palił liście i gałęzie, dostał mandat”

W Unii w Niemczech można spalać takie odpady w okresie jesienno-zimowym, można zrobić sobie ognisko, paląc gałęzie. Albo każdy ma kosz bio, do którego wrzuca się takie rzeczy: trawę, liście itd. W Polsce odpadów zielonych nie wolno palić, ale odpadami poprodukcyjnymi węgla można palić, tak?! Dajcie spokój, bo mi się płakać chce i szkoda mi tego pana! Jak rozumiem, kiełbasy z fojery to w Polsce już historia?

Adi

Koksownia w Radlinie to dopiero dym! Te kontrole to zwykła bzdura, nagonka i polowanie na czarownice. Niech sprawdzą idioci, jak koksownia w Radlinie czadzi, a nawiasem mówiąc, gałęzie to paliwo ekologiczne. Puknijcie się w głowę!

Adam

Jak kopci autobus, to zapłaci kierowca czy miasto? Stojące po kilkanaście minut w korku samochodu kopcą, radiowóz strażników miejskich kopci, ale oni są na tzw. interwencji, to sami się będą karali czy gdzieś zadzwonią? Czy na przejazdach kolejowych też wreszcie pomyślą, żeby samochody nie kopciły? A policja, czy jej przepisy nie obowiązują?

Kierowca

A ja popieram determinację władz Rybnika w walce z ciemnogrodem i zacyfowaniem. Palące się liście wydzielają bardzo szkodliwe substancje. Kompostownia w Rybniku za darmo przyjmuje każdą ilość liści. Nie ma więc potrzeby ich spalania. Dym z liści jest duszący. Sam kiedyś paliłem w czasach przedinternetowych, kiedy na ten temat nie było wiedzy. Dzisiaj wszyscy mogą usłyszeć, przeczytać, poszukać informacji na ten temat. Mówienie, że się nie wiedziało, jest niepoważne.

Sz125

Na temat tekstu pt. „Świerklany: W miejscu śmierci dróżniczki płoną znicze”

Szkoda kobiety. Ten facet musiał grać z 90 km na godzinę minimum, jak tak ją mocno odrzuciło. I co z tego że nie był pijany?

Paweł

Na temat tekstu pt. „Prawnik wciąż tylko dla wybranych”

Państwo tak działa, żeby żeby normalnym ludziom za dużo nie dać. Nawet jak kogoś okantowali za komuny, to teraz musi być albo bardo, to teraz musi być albo bardo, to teraz musi być albo bardo, albo bogaty żeby walczyć o swoje (nie popuszczają nawet poszkodowanym na zdrowiu). A prawnik woli za poradę od razu, bo wie, że nawet jak klient ma rację, to nie chce mu się czekać 5-10 lat na sprawiedliwość, nieraz sądy i dłużej medytują.

Poszkodowany

Czytanki z całego świata

Ireneusz Stajer

RYBNIK. Na wystawie w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej można oglądać elementarze ze 120 krajów!

Wystawa pierwszych czytanek w najbardziej egzotycznych językach potrwa tylko do 19 grudnia. Dlatego kto chce ją obejrzeć, powinien się pośpieszyć. PBW ma siedzibę przy ulicy Chrobrego. Są tu elementarze ze 120 krajów, z m.in. Tunezji, Sri Lanki, Brazylii, Mongolii, Chin, Japonii, Peru, Grecji, Etiopii, Norwegii, Albanii, Argentyny, Portugalii, Czech, Gruzji, Włoch, Litwy, Zimbabwe, Turcji czy Indii. Największe wrażenie robią podręczniki azjatyckie, zadrukowane innym pismem niż nasze. Teksty czytamy tu od strony prawej do lewej lub od góry do dołu. Ze względu na ilustracje najciekawsze wydają się elementarze z Peru, Maroka, Iranu i Rosji.

– Każdy z elementarzy jest na swój sposób ciekawy, ponieważ pokazuje nam różnorodność znaków graficznych będących elementami pisma oraz ich stopień trudności, daje również nam możliwość poznania kultury danego kraju oraz nadrzędnych w nim wartości – potwierdza Sylwia Bloch, wicedyrektor Regionalnego Ośrodka Doskonalenia



Anna Węgrzyn zaprasza na wystawę do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rybniku

Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej WOM w Rybniku. W jego strukturze działa PBW. Wystawa była imprezą towarzyszącą międzynarodowej konferencji o nauce czytania i stosowanych na świecie metodach, którą kilka dni temu zorganizowano w kampusie.

– Przygotowując debatę, natknęłam się w internecie na stronę Muzeum Oświaty w Kuźnicy Grabowskiej im. prof. Mariana Falskiego, autora pierwszego i prawdopodobnie najdłuższej funkcjonującego polskiego elementarza. I sprowadziłam ekspozycję do Rybnika – mówi Sylwia Bloch. Dodajmy, że muzeum z Kuźnicy otrzymało ów niesamowity zbiór pierwszych czytanek od emerytowanej nauczycielki. Spośród polskich wydawnictw na wystawie znaj-

dziemy tylko jedno, to najśłynniejsze Falskiego.

– Myślałyśmy, by wzbogacić muzeum o inne nasze elementarze, których było wiele. Bardzo znany był również elementarz „Litery” Ewy i Feliksa Przyłubskich. Pamiętamy jednak, że w procesie nauki czytania w szkole najważniejszy jest nauczyciel i jego wiedza z zakresu metodyki pracy i psychologii rozwojowej dziecka, a elementarz jest tylko narzędziem wspierającym ten proces – zaznacza pani wicedyrektor. Jak dodaje Anna Węgrzyn, kierownik PBW w Rybniku, wszyscy chętni do obejrzenia wystawy mogą umówić się indywidualnie. Należy zadzwonić pod nr tel: 32 422 20 59. można też wejść do biblioteki z ulicy.

Wieki średnie na Śląsku



W czasie konferencji tańczył Zespół Muzyki Dawnej Floriparii z Mikołowa

ŻORY. Czołowi mediewiści przyjechali na 11. Śląską Konferencję Naukową. W sali kina Na Starówce przypomniano m.in., że upadek państwa polskich Piastów w czasach Mieszka II był dla piastowskiego Śląska politycznym i kulturowym trzęsieniem ziemi.

– Upadło biskupstwo, we Wrocławiu zburzono gród książęcy i na wale wzniesiono pogańską świątynię. Dopiero wsparcie cesarskie dla Kazimierza I Odnowiciela, połączone z ograniczeniem rosnącego znaczenia państwa Przemyślidów cze-

skich doprowadziło do przejścia kontroli na Śląskiem, choć status prawny tego obszaru mógł być już zgoła inny aniżeli pół wieku wcześniej – przypominał Marcin Wieczorek, nauczyciel w I LO im. K. Miarki w Żorach, zaangażowany w organizację debaty. Prof. Dariusz Rott mówił o bogactwie średniowiecznej literatury na Śląsku. Prof. Jerzy Sperka skupił się na tragicznych losach księcia Waława Rybnickiego jako przyczynku konfliktu między Jagiellonami a Maciejem Korwinem o koronę czeską. (IrS)

VIP-y w kapciach

Wiele pasji dyrektora



Dr Bogdan Kloch kolekcjonuje m.in. pocztówki

RYBNIK. Dr Bogdan Kloch, dyrektor muzeum, ma wiele pasji. To nie tylko historia i książki, ale także np. modelarstwo. W domowej pracowni skleja miniatury pojazdów i samolotów. Sześć placówek wrócił też po latach do znaczków, ale zbiera tylko tematykę kolejową.

– Kolekcjonuję współczesne pocztówki, wydawane po 1989 roku, w tym te dość rzadkie, ukazujące się w niskich nakładach. Nabywam je w trakcie moich podróży po Śląsku. Cenne są te z małych miejscowości, gmin. Kart pocztowych mam sporo, choć nie wiem, ile – mówi szef muzeum. Kolejną pasją dyrektora są miniaturowe samochody, szczególnie ciężarówki i pojazdy strażackie. Jego zbiór liczy dziś około 1200 sztuk! – Często z dziećmi rozkładam pudła i je oglądamy – dodaje dr Bogdan Kloch. (IrS)

Wydarzy się

RYBNIK. W związku ze sporym zainteresowaniem konkursem fotograficznym „Święta w kadrze” termin składania prac wydłużono do 31 grudnia. (adr)

JASTRZĘBIE. 15 grudnia o godzinie 18 w Domu Zdrojowym mieszkańcy będą mogli odebrać ogień z Betlejem i zanieść do domów, by dzielić się nim z najbliższymi. (adr)

RYBNIK. Dr Jacek Kurek realizuje kolejny cykl wykładów w bibliotece, który nosi nazwę „Pamiętajmy o ogrodach... (w świecie metafor i skojarzeń)”. Temat najbliższego wykładu brzmi: „Spacer w chmurach (Rene Magritte’a)”. Prelekcja odbędzie się w środę 14 grudnia o godzinie 11 w sali wydawniczej biblioteki głównej przy ul. Szafranka 7. Wstęp jest wolny. (adr)

RYDUŁTOWY. 14 grudnia o godzinie 17 w sali teatralnej Rydułtowskiego Centrum Kultury Feniks odbędzie się konferencja podsumowująca projekt „Akademia Aktywnego Seniora 60+”, który realizuje stowarzyszenie Moje Miasto. (izis)

GORZYCE. 14 grudnia w sali kameralnej ośrodka kultury odbędą się przesłuchania do VIII Międzygminnego Konkursu Kolęd i Pastoralek. Wezmą w nich udział dzieci, młodzież i dorośli. (izis)

CZERWIONKA-LESZCZYNY. 17 grudnia na terenie osiedla familoków odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy – Święto Makówek. Początek o godzinie 17. (izis)

GOŁKOWICE. 18 grudnia o godzinie 17 w ośrodku kultury zostanie przedstawiona sztuka dla dzieci „Beleludek, Berenika i dzielny ołowiany żołnierz”, czyli wielkie odczarowanie nówek! Widowisko przygotowano specjalnie dla malutkiej mieszkanki Łazisk zmagającej się z rozszczepem kręgosłupa. (izis)

ŻORY. 15 grudnia Muzeum zaprasza o godzinie 18 na promocję „Kalendarza Żorskiego 2016”, godzinę wcześniej odbędzie się premiera „Kalendarza Żorskiego 2016 dla dzieci”. (IrS)

ŻORY. „Anieli śpiewają” – taki tytuł nosi nowa płyta rybnickiego zespołu Chwila Nieuwagi. Prapremiera odbędzie się 16 grudnia o godzinie 19 w Miejskim Ośrodku Kultury. (IrS)

RACIBÓRZ. Rafako S.A. słynie ze wspierania sportu i rekreacji. Reprezentanci firmy przygotowują się do kolejnego startu, 27. Biegu ulicznego im. Euzebiusza Fereta, który odbędzie się 17 grudnia w Strzelcach Opolskich. (IrS)

RACIBÓRZ. „W pośpiechu na święta Bożego Narodzenia” – to tytuł spektaklu w wykonaniu artystów Amatorskiego Teatru „Na Zamku”, które będzie można obejrzeć 18 grudnia o godzinie 16. Wstęp wolny. (IrS)

Reporter dyżurny

Ireneusz Stajer

ireneusz.stajer@nowiny.rybnik.pl

Zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

CYTAT TYGODNIA

Czujnik nie zastąpi myślenia – mistrz kominiarski **Roman Ochocimski**, komentując sprawę zakupu wykrywaczy tlenku węgla przez miasto.

LICZBA TYGODNIA

200

blisko tyle dzieciaków z 13 placówek uczestniczyło w żorskim 23. Mikołajkowym Turnieju Sportowym Przedszkolaków. Rywalizacja odbyła się w hali MOSiR. Wygrało P nr 12. (IrS)

Ksiądz dostał karę za pomaganie?



Ksiądz Wojciech Grzesiak wziął roczny urlop i zamieszkał u rodziców

Adrian Karpeta

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ.

Kuria odwołała księdza Wojciecha Grzesiaka z funkcji kapelana w szpitalu wojewódzkim, zażądała też, by zaniechał misji medycznej do Paragwaju pod groźbą suspensy!

Ksiądz Wojciech Grzesiak został odwołany z funkcji kapelana Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Kuria chciała go przenieść na stanowisko wikariusza do Czerwionki-Leszczyn, ale on nie przyjął dekretu biskupa, bo, jak tłumaczy, nie mógłby kontynuować misji medycznej w Paragwaju, którą organizuje od paru lat. Poprosił o urlop, by móc ją kontynuować. Urlop dostał, ale w poniedziałek otrzymał pismo od biskupa, że ma się też wycofać z misji. Inaczej grozi mu suspensa, czyli de facto zawieszenie

w prawach księdza! – Czuję się zapędzony w kozi róg, nie wiem, co dalej – przyznaje kapłan.

Poprosił o roczny urlop zdrowotny. Zamieszkał u rodziców w Jankowicach, w tamtejszym kościele będzie odprawiał msze. – Będę też pomagał w innych miejscach. W szpitalu pozostaję jako sanitariusz oddziału anestezjologii i intensywnej terapii oraz koordynator misji medycznej do Paragwaju, z tego nie zrezygnuję – zapowiada. Tymczasem w szpitalu zawrzało. Od poniedziałku pracownicy i pacjenci oraz ludzie, którzy przychodzili do kaplicy, podpisują się w obronie księdza. – Znam go od lat, bywałam na jego mszach, bo mówił od serca, to bardzo dobry człowiek – mówi nam Barbara Lubartowicz, wolontariuszka w jastrzębskim hospicjum.

Wierni napisali też list do arcybiskupa Wiktora Skworca z prośbą o zmianę decyzji. – Ksiądz jak nikt inny potrafi przywrócić wiarę w człowieka. Ludzie przychodzili do kaplicy specjalnie na jego msze, choć każdy ma swoją parafię. Ja przychodzę z całą rodziną, z całą ulicą można powiedzieć. To, co się stało, to wielka niesprawiedliwość – uważa Sylwia Szulc z ulicy Dworcowej. Grażyna Kuczera, dyrektorka szpitala, podkreśla, że z księdzem Grzesiakiem

współpracowało się bardzo dobrze. – Był kapłanem chorych, ale również wszystkich pracowników. Każda rozmowa z nim napędzała nadzieję, radością, przez te wszystkie lata jego posługi w szpitalu nie usłyszałam na niego ani jednej skargi, wręcz przeciwnie – zapewnia nas dyrektorka. Ksiądz Grzesiak dawał ślub jej córce, chrzczył jej wnuka.

Ksiądz Wojciech Grzesiak służył w kaplicy z drugim kapłanem, który w poniedziałek nie chciał z nami oficjalnie rozmawiać i odesłał do kurii. Kiedy w końcu zaprosił nas na chwilę do zakrystii, tłumaczył, że ksiądz Grzesiak miał pewne problemy z posłuszeństwem wobec biskupa. Ksiądz Grzesiak nie ukrywa żalu. – Ślubowałam posłuszeństwo, ale nie ślubowałam bezmyślności! Wola przełożonych powinna być rozumna. Jak się nie buntować, kiedy w Kościele katolickim działasz dla ubogich. Wszyscy pomagają otwartym sercem, pieniędzmi, czym tylko mogą, a twój biskup, którego co dzień wymieniasz w czasie mszy, mówi: stop – uważa ksiądz Wojciech Grzesiak.

Nie wyobraża sobie życia bez misji. – My tam mamy ośrodek zdrowia, zaczynamy budować centrum leczenia ran i odleżyn dla ubogich. W tym roku ponad 1200 ludzi otrzymało pomoc medyczną! W lutym mamy przywieźć do Polski trzyletnią Blankę, która ma naczyniaka i przejdzie tu operację. Czy można to zostawić? – pyta retorycznie. Czy wyobraża sobie życie bez kapłaństwa? – Ostatnie doświadczenia oswoją mnie z myślą, że może tak być – mówi. Ksiądz Wojciech Grzesiak jest kapłanem od 2003 roku. Kapłanem w szpitalu był 8,5 roku.

Poprosiliśmy archidiecezję katowicką o komentarz w tej sprawie. Czekamy na odpowiedź.

8,5 roku

tyle czasu ksiądz Wojciech Grzesiak był kapłanem w jastrzębskim szpitalu wojewódzkim. W misję do Paragwaju angażuje się od sześciu lat

Bandytę wytropił pies

ŻORY. Do rozboju doszło w jednym ze sklepów w dzielnicy Kleszczów. Patrol, który przybył na miejsce, ustalił, że do placówki wtargnął mężczyzna z metalową rurką w dłoni, sterroryzował personel i ukradł pieniądze. Był w peruce i ciemnych okularach. Nie miał zębów.

Stróżom prawa pomógł pies tropiący. Jamir podjął trop i odnalazł porzuconą perukę, uchwyt od torby podróżnej i reklamówkę. Zaprowadził też policjantów pod bramę posesji, na której ukrył się sprawca. 32-latek został zatrzymany. W piątek sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na razie na trzy miesiące. Bandytę grozi kara co najmniej trzech lat odsiadki. (adr)

Krupiński chce protestu

REGION. Nie ma decyzji co do form protestu przeciwko likwidacji kopalń, ale górnicy są zdeterminowani.

Prawie 90 procent górników Krupińskiego, biorących udział w poniedziałkowym głosowaniu, chce bronić swoich miejsc pracy. – Nikt nie chce iść na inną kopalnię – dodaje Mieczysław Kościuk, przewodniczący S w Krupińskim, który ma trafić do spółki restrukturyzacyjnej. Górnicy są gotowi do protestu, ale poniedziałkowe zebranie Solidarności nie przyniosło decy-

zji co jego formy i terminu. Jarosław Grzesik, przewodniczący górniczej S, zwrócił uwagę, że napięcie wśród górników jest ogromne.

Jednocześnie zapowiedział wniosek do rządu o upublicznienie dokumentu notyfikującego zgodę Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla polskich kopalń. „Nikt dokładnie nie wie, do czego zobowiązał się rząd w zamian za zgodę Brukseli na złagodzenie skutków likwidacji niekonkurencyjnych kopalń węgla do 2018 roku kwotą niemal 8 miliardów zł” – czytamy na stronie S górniczej. – Chcielibyśmy odnieść się do tego dokumentu, bo wciąż nie znamy jego treści. Nie został on z nami skonsultowany. Nie mamy z nim nic wspólnego – oświadczył Grzesik. (izis)

Zranił żonę i sam się zabił



W sobotę do późnej nocy policjanci pracowali na miejscu zdarzenia pod okiem prokuratora

Adrian Karpeta

RYBNIK. Tragedia

na klatce schodowej w bloku przy ulicy Chalotta. Finał mógł być jeszcze gorszy, gdyby nie interwencja sąsiadów!

Dramat rozegrał się w sobotę po południu. – Byłam w pracy do godziny 12. Po południu poszliśmy na zakupy do Biedronki, potem na spacer, byliśmy na rynku, spotkaliśmy znajomych. Synek biegał, potem wróciliśmy ulicą Kościuszki do domu. Mąż nic nie mówił... – opowiada pani Katarzyna. Gdy weszli do klatki, pan Artur mocno przytulił swoją żonę. – Czułam, że dziwnie dotyka mnie po plecach, jakby szukając miejsca. Aż zeszytniałam. Powiedział, że mnie kocha. Zaczęłam poprawiać coś w wózku, przy śpiącym Nikodemie. Kiedy się podniosłam, mąż miał nóż w rękę. Zaczęłam krzyczeć. Chciałam za wszelką cenę chronić synka. Na szczęście atak na początku poszedł na mnie – opowiada kobieta.

– Nie walczyłam z mężem, tylko z obcym człowiekiem. Miał pustkę w oczach. Był w amoku. Ciachał jak schabowego. Na szczęście było zimno i byłam ciepło ubrana, miałam trzy razy szalik owinięty wokół szyi... Próbowałam uderzać konkretnie, zasłaniałam się – mówi kobieta. Nagle mąż rzucił się do wózka. Zadał dwa ciosy, dziecko miało na szczęście też grubą kurtkę, konkretny śpiwór, kocyk, było zasłonięte daszkiem. – Dostałam takiej siły, że rzuciłam się na Artura, poślizgnęłam się na własnej krwi, przewróciliśmy się oboje. Mąż pozbierał się, dopadł do Nikodemia, złapał go za główkę, jakby chciał mu poderżnąć gardło. Odepchnęłam męża, synka nakryłam swoim ciałem – mówi pani Katarzyna.

Na szczęście z mieszkania wybiegła mama pani Kasi i jeden z sąsiadów. Zabrali dziecko. – Poczułam wtedy spokój, było mi wszystko jedno. Sąsiad uderzył Artura w głowę rurką metalową. Mąż ocknął się, przepraszał... – mówi że łzami w oczach kobieta. – Mąż wziął nóż i dwa razy dźgnął się w tętnicę – opowiada kobieta. Mężczyzna

wykrwawił się. Zmarł w karetce. Pani Kasia wczoraj wyszła ze szpitala, w piątek pochowa męża.

Rodzina kilka lat temu wyjechała do Niemiec, w poszukiwaniu lepszego życia. Tam udało się pani Kasi zająć w ciąży. Niestety, pan Artur miał kontakt z narkotykami. Niedawno wrócili do kraju. Zamieszkali osobno, ale cały czas byli ze sobą. – Od dłuższego czasu przypuszczałam, że on spróbuje zrobić coś sobie albo mi. Był niespokojny, nieobecny, kilka nocy nie spał, płakał. Potem znów był pobudzony. Błagał o pomoc. Chciałam, by szedł się leczyć, mówił, że pójdzie. Ale potem odmawiał. Podkreślał, że nie chce iść do psychiatrii, pracował tam pięć lat jako malarz tapetiarz, na najgorszym oddziale. Mówił mi: Kasia, ty mnie nigdy nie zamykaj na Gliwickiej – opowiada pani Kasia.

Ostatni raz była u psychiatry w środę, 7 grudnia. Radziła się, co zrobić. Twierdził, że kilka razy prosiła policję o pomoc, ale bez rezultatu. – Słyszałam, że jak nie ma realnego zagrożenia, to oni nie mogą nic zrobić. Nawet teraz nie otrzymałam pomocy psychologicznej – mówi. Podkreśla, że mąż był miłością jej życia. – Urodziliśmy się w jednym szpitalu, w Knurowie, znaliśmy się od dziecka, przez osiem lat chodziliśmy do jednej podstawówki, siedzieliśmy ławka w ławkę. Już w szóstej klasie wiedziałam, że będzie moim mężem – mówi pani Kasia. Dodaje, że ma dla kogo żyć. – Skupię się na dziecku – mówi.

Dlaczego godzi się na rozmowę? – Żeby uniknąć plotek – podkreśla.

Dwa postępowania

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają przyczyny tragedii. – Prowadzimy dwa odrębne postępowania, jedno w kierunku usiłowania pozbawienia życia kobiety, drugie w sprawie śmierci sprawcy. Przeprowadziliśmy sekcję zwłok. Będziemy starali się ustalić stan psychofizyczny mężczyzny. Finał tego zdarzenia mógł być jeszcze tragiczniejszy, gdyby nie interwencja sąsiadów. Kontakt ze sprawcą był utrudniony, krzyczał do nich, że „robi to dla dobra żony” – mówił w poniedziałek Rafał Łazarczyk, zastępca

USC urósł, muzeum zmałało

Adrian Karpeta

RYBNIK. Opozycja grzmi: historyk Kuczera kontra historia i nie pozostawia na prezydencie suchej nitki!

6 grudnia muzeum przekazało USC trzy pomieszczenia na parterze o łącznej powierzchni 87,3 m kw. USC zacznie tam urzędować w pierwszych dniach stycznia 2017 r. po odmalowaniu, wymianie oświetlenia, zapewnieniu wyposażenia itd. W największym pokoju będzie minimum pięć stanowisk pracy, dwa mniejsze posłużą do składowania akt. W magistracie tłumaczą, że chodzi o zapewnienie lepszych warunków petentom, a w tym roku było ich około 40 tysięcy. – Obecnie w jednym pokoju załatwia się sprawy urodzeń, zgonów, rozwodów, ślubów. Stojący w kolejce nieraz słuchają o sprawach intymnych. Nie ma gdzie poczekać na swoją kolej, w tym samym pomieszczeniu oplakujący bliskich stykają się więc z radością

ludzi, którzy ustalają datę ślubu czy rejestrują narodziny dziecka – tłumaczy Agnieszka Skupień, rzeczniczka rybnickiego magistratu.

Przyznaje, że muzeum jest potrzebne, ale jego działalność zostanie utrzymana. Lekcje regionalne nadal odbywają się w salach wystaw stałych, wystawy czasowe również będą organizowane. – W trakcie ustaleń jest ich harmonogram na terenie innych placówek, co da okazję do wyjścia na zewnątrz. Muzeum w ubiegłym roku zrobiło zresztą trzy wystawy poza budynkiem i jedną objazdową. Uzyskano niezłe efekty, jeżeli chodzi o liczbę zwiedzających w porównaniu do wystaw czasowych w siedzibie muzeum – dodaje Agnieszka Skupień.

Opozycja krytykuje pomysł. – Muzeum to nie cyrk objazdowy, który raz jest tu, raz tam. Argument o konieczności usunięcia muzeum dla poszerzenia bazy USC w celu, jak to określił pan prezydent, rozdzielenia radosnych rodziców rejestrujących dzieci od tych pogrążonych w smutku, ubiegających się o akt zgonu bliskiej osoby, to tylko PR-owa sztuczka. Każdy, kto choć trochę zna parter ratusza wie, że petentów nie da się rozdzielić. Chyba że idąc za ciosem, prezydent wybuduje oddziel-

ne poczekalnie z oddzielnymi wejściami, a to już pachnie Bareją. Jaki zatem jest prawdziwy cel prezydenta? Czyżby chciał po kawałku pozabawiać muzeum miejsca w ratuszu, by całkiem wypełnić jego mury urzędnikami? – pyta radna Samorządowego Ruchu Demokratycznego Anna Gruska.

I proponuje przenieść USC na teren kampusu, do budynku, który kiedyś zajmował Uniwersytet Śląski. – Obiekt ten mógłby stać się kompleksowym rozwiązaniem dla USC. Wystarczy tam miejsca na oddzielne biura do załatwienia, jak to argumentował prezydent, spraw radosnych i smutnych. Jest miejsce na dużą poczekalnię. W auli można zaprojektować salę ślubów z prawdziwego zdarzenia, która zastąpiłaby to małe pomieszczenie z budynku ratusza – mówi radna Gruska.

– Dla nowożeńców ważne jest, by sala ślubów była w miejscu prestiżowym, dlatego przeniesienie jej nie jest dobrym pomysłem. Czynimy starania o utrzymanie charakteru naukowego kampusu. Są tam Politechnika Śląska, Uniwersytet Ekonomiczny i Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej. Miasto w przyszłym roku złoży projekt o dofinansowanie nowoczesnego laborato-

rium OZE na terenie kampusu, mamy szansę na ponad 4 mln zł. Jednocześnie prowadzimy rozmowy z dwoma uczelniami wyższymi, które są zainteresowane działaniem na obszarze kampusu, stąd nie chcemy przeznaczać tych obiektów na inne cele – dodaje pani rzeczniczka.

Muzeum i jego zbiorom docelowo i tak potrzeba będzie więcej miejsca. W przyszłości w planie jest adaptacja budynków byłego szpitala Juliusza, gdzie również znajdują się przestrzenie ekspozycyjne.

87,3

tyle m kw. liczy powierzchnia pomieszczeń, które muzeum przekazało urzędowi stanu cywilnego, bo petenci muszą mieć lepsze warunki – mówią w magistracie

kronika policyjna

GORZYCE. W niedzielę około godziny 15.15 kierujący audi jechał ulicą Rybnicką w kierunku Turzy Śląskiej prawdopodobnie zbyt szybko jak na panujące warunki. Na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas i zderzył się czołowo z jadącym prawidłowo renaultem, spychając go do rowu. 22-letni kierowca audi był trzeźwy. Renaultem podróżowała czteroosobowa rodzina z dwójką dzieci. Na miejscu pracowały dwie karetki oraz cztery zastępy strażaków. Wszyscy uczestnicy wypadku trafili do szpitali. Większość z nich doznała tylko ogólnych potłuczeń. Na obserwacji pozostały tylko dzieci w wieku 12 i 4 lat.

JASTRZĘBIE. W niedzielę po godzinie 23 policjanci interweniowali w mieszkaniu na ulicy Kurpiowskiej z powodu hałasów. Po wejściu do środka zauważyli doskonale im znanego 26-latkę, który wcześniej był już zatrzymywany w związku z posiadaniem dopalaczy. Postanowili sprawdzić, czy i tym razem ma przy sobie podobne substancje. Jastrzębianin sam przekazał im szaszkę, w której miał woreczki z białym i żółtym proszkiem. Przyznał, że są to dopalacze. Środki zostaną poddane analizie w laboratorium w celu określenia ich dokładnego składu. Od wyników badania będzie teraz zależało dalsze postępowanie w tej sprawie i sformułowanie konkretnych zarzutów.

JASTRZĘBIE. Policjanci podsumowali piątkowe działania „NURD”. Podczas akcji zwracali szczególną uwagę na wykroczenia w ruchu drogowym, które wpływają na bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów i motorowerzystów. Interweniowali 27 razy. Najczęściej popełnianym wykroczeniem było przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym oraz na czerwonym świetle. 13 osób, ukarano mandatami. Policjanci podjęli czynności wobec 25 kierowców oraz ośmiu rowerzystów. Nałożyli grzywnę na 25 osób, a wobec jednej skierowali wniosek o ukaranie do sądu.

ŻORY. Policjanci z zespołu patroloво- interwencyjnego zatrzymali mężczyznę, który zdewastował zaparkowany przed blokiem samochód w osiedlu Korfantego. Ruszyli na miejsce po odebraniu zgłoszenia, że na chodniku leży jakiś wandal, który awanturuje się i niszczy auto. Gdy przyjechali na miejsce, zobaczyli awanturnika, jak leżąc, z całych sił kopał w zaparkowany pojazd. Zniszczył drzwi kierowcy i pasażera. Nie reagował na polecenia mundurowych, odmówił okazania dokumentów i wyglądał na pijanego. Policjanci powstrzymali 36-latkę od dalszego niszczenia samochodu i doprowadzili go do komendy, gdzie odmówił dmuchania w alkomat. Sprawą zajmują się teraz kryminalni, którzy m.in. ustalają, jakie straty spowodował. Wkrótce wandal usłyszy zarzuty zniszczenia mienia. Mężczyzna stanie przed sądem. Za nietypowy sposób rozładowania negatywnych emocji grozi mu do pięciu lat więzienia. (adr)

Zwolnij, tory!

ŚWIERKLANY. Nie milkną echa tragicznej śmierci 32-letniej dróżniczki na przejeździe kolejowym na ulicy Rybnickiej. Młoda kobieta została potrącona, kiedy prawdopodobnie przechodziła przez torowisko. Jak mówi Ryszard Pacer, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, oznakowanie jest tam prawidłowe.

– Przywiązujemy szczególną wagę do oznakowania przejazdów kolejowych i często je kontrolujemy. Dodam, że zawsze, kiedy dochodzi do śmiertelnego wypadku, policja wnioskuje o sprawdzenie oznakowania – dodaje Ryszard Pacer. Niestety, choć w pobliżu przejazdu wciąż palą się znicze, większość kierowców i tak nie cofa nogi z gazu. Statystyki podają zresztą, że kierujący notorycznie lekceważą znaki na przejazdach, a niektórzy wręcz objeżdżają półrogatki lub chcą zdążyć pod zamykającymi się szlabanami. W Świerklanach też się to zdarzało. (izis)

W Kamieniu wybuchła butla z gazem

RYBNIK. Uszkodzony jest budynek gospodarczy i auto. Dwie osoby doznały poparzeń drugiego stopnia i trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło 6 grudnia około godziny 18. Rybnicki strażacy zostali wezwani do pożaru budynku gospodarczego, który powstał w wyniku wybuchu butli gazowej. Zdarzenie miało miejsce przy ulicy Teofila Bieli w dzielnicy Kamień. Jaka była przyczyna eksplozji? – Podczas naprawiania samochodu mężczyźni wyjmowali zbiornik na gaz LPG i w trakcie tej czynności doszło do wycieku i wybuchu gazu. Dwie osoby zostały poszkodowane, doznały poparzenia drugiego stopnia i zostały przewiezione do szpitala – mówi Bogusław Łabędzki, rzecznik prasowy Komendy



Akcja ratownicza strażaków po wybuchu gazu w Kamieniu

Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Rybniku.

W akcji, która trwała do godziny 19.40, brały udział jednostka ratowniczo-gaśnicza z PSP Rybnik, OSP Kamień, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja. Straty wstępnie oszacowano na około 10 tysięcy zło-

tych. Uszkodzony jest budynek i auto. Jak się dowiedzieliśmy, dwóch poszkodowanych mężczyzn przebywa obecnie w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, są po zabiegach. W szpitalu nie chcą udzielać więcej informacji na temat stanu ich zdrowia. (izis)

W związku komunikacyjnym znowu niespokojnie

REGION. Przedstawiciele zrzeszonych gmin po kolei rezygnują z członkostwa w zarządzie Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Jeszcze w grudniu zapowiedziano kolejne odejścia!

Co się dzieje w związku, jeśli Daniel Wawrzczek, wiceprezydent Żor, od wielu lat związany z MZK i mający w nim ogromne doświadczenie, rezygnuje z funkcji przewodniczącego? – Powiem krótko: ta kadencja odbywa się pod hasłem niezadowolonia Jastrzębia-Zdroju z funkcjonowania MZK. Odnoszę też wrażenie, że na dwa lata przed wyborami w tym

mieście rozpoczęła się już kampania wyborcza. Ja w tym nie zamierzam brać udziału, odchodzę jednak bez rozdzierania szat – argumentuje Daniel Wawrzczek.

Przypomnijmy, że w październiku z członkostwa w zarządzie zrezygnował Wiesław Janiszewski, burmistrz Czerwionki-Leszczyn. 7 grudnia, podczas obrad Zgromadzenia Delegatów MZK wolne miejsce w zarządzie uzupełniono, wybierając do tego gremium Benedykta Lanusznego, dyrektora biura MZK. Niestety, jeszcze w grudniu mają nastąpić kolejne rezygnacje. Odejście z zarządu zapowiedzieli bowiem już kolejni członkowie. To Marcin Połomski, wiceburmistrz Rydułtów, i Zbigniew Podleśny, wiceburmistrz Radlina. Nie złożyli rezygnacji 7 grudnia tylko dlatego, by zarząd mógł dalej funkcjonować. Zgodnie ze statutem związku liczy on pięciu członków. Po rezygnacji Daniela Wawrzczka jest ich czterech, a po ewentualnych

rezygnacjach dwóch kolejnych osób pozostałoby jedynie dwóch przedstawicieli. Trudno sobie nawet wyobrazić taką sytuację.

– Po burzliwym 2015 roku, kiedy to gminy chciały masowo występować ze związku, udało się w miarę wszystko poukładać, na czym bardzo mi zależało – mówi Zbigniew Podleśny, dodając, że rezygnuje z podobnych powodów, co były już przewodniczący Daniel Wawrzczek. Zapowiedziane rezygnacje mają stać się faktem na kolejnym zgromadzeniu delegatów, które odbędzie się 19 grudnia, a więc w najbliższy poniedziałek. Wówczas członkowie gmin tworzących MZK wybiorą trzy osoby, które zasiadą w zarządzie i pokierują związkiem. – Kolejne głosowania dotyczyć będą wyboru przewodniczącego zarządu MZK i jego następcy – informuje Rafał Jabłoński, rzecznik prasowy związku. Czy teraz stery w zarządzie MZK przejmie Jastrzębie? Zobaczmy. (izis)

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

WYDARZENIA

Ostatni podchorąży podhalańczyków



Alojzy Fros otrzymał góralską ciupagę z rąk ppłk. Zbigniewa Pazury

Ireneusz Stajer

RYBNIK. Alojzy Fros, legendarny żołnierz, obchodził setne urodziny. Zorganizowano je 7 grudnia na terenie Wojskowej Komisji Uzupelnień.

Alojzy Fros skończył 100 lat. Jako młody żołnierz miał zostać oficerem rezerwy Wojska Polskiego, lecz szkolenie w Cieszynie przerwał wybuch wojny. Rybniczanie jest ostatnim żyjącym podchorążym wojsk podhalańskich. W zeszłą środę w siedzibie Wojskowej Komendy Uzupelnień przyjmowano go z największymi honorami: „Jest dla mnie zaszczytem uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu. Spotykamy człowieka, który kumuluje w sobie gigantyczny wysiłek Polaków w czasie drugiej wojny światowej. Wszelkie zasługi i wszelkie przekleństwa losu, jakie towarzyszyły naszym rodakom w latach 1939-1945, stały się udziałem naszego dostojnego gościa – mówił Bogdan Ścibut, dyrektor generalny MON.

Odczytał także list gratulacyjny ministra. „Pańska walka o wolność i niepodległość ojczyzny wiedzie przez wojnę obronną Polski

w 1939 roku, udział w konspiracji ZWZ-AK, przez gehennę w niemieckich obozach koncentracyjnych” – napisał szef resortu. Dodał, że życie Alojzego Frosa stanowi piękny wzorzec dla młodzieży. – Mam łzy w oczach. Po spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem podczas ostatnich Świątowych Dni Młodzieży to chyba moje drugie najgłębsze przeżycie w moim życiu. Dziękuję wszystkim – powiedział jubilat.

Były kolejne przemówienia i kwiaty dla 100-latkę, a potem ciastka i kawa. Alojzy Frost wspominał najciekawsze chwile swojego życia. Ma doskonałą pamięć, choć nogi go już zawiodą. W uroczystości wzięli udział m.in.: ppłk Kazimierz Misiaszek, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Katowicach, płk Sławomir Drumowicz, dowódca Jednostki Wojskowej AGAT z Gliwic, ppłk Zbigniew Pazura, dowódca 21. batalionu dowodzenia 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, Aleksander Cierniak, wiceburmistrz Cieszyna, delegacja Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich z Cieszyna.

2015

w tym roku ukazały się wspomnienia Alojzego Frosa zatytułowane „Moja historia”

Ogień z Betlejem już w Rybniku

RYBNIK. Ogień z Betlejem może zapłonąć na wigilijnym stole każdego z nas. Harcerze zapraszają do odpalenia płomyka i wspólnego kolędowania.

Płomyk odpalony w grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem za pośrednictwem skautów dociera do chrześcijan na całym świecie. Rybniczcy harcerze odebrali go w niedzielę w sanktuarium na Jasnej Górze i przywieźli do swojego hufca, a stamtąd w najbliższych dniach roznie-

są do kościołów i instytucji na terenie miasta, zapalą też znicze z emblematem ZHP pod pomnikiem Jana Pawła II przy bazylice. 17 grudnia o godzinie 17 na rynku natomiast odbędzie się uroczyste przekazanie światełka pokoju prezydentowi oraz mieszkańcom.

– W tym roku przekazywaniu ognia towarzyszy hasło „odważnie tworzymy pokój”, które zachęca nas do otwarcia się na innych ludzi. Ważne, aby poza symbolicznym ogniem przekazywać także jego idee – mówi komendantka hufca podharcemistrz Martyna Kowacka. Harcerze zapraszają także na wspólne kolędowanie które odbędzie się 29 grudnia o godzinie 16 w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej na Nowinach. (kama)

Bandzior i dwóch oszustów

REGION. Sprawca napadu na salon gier w Żorach siedzi za kratkami, oszustów, którzy grasowali w salonie gier w Wodzisławiu szuka policja.

W ostatnim czasie celem przestępców stały się m.n. salony gier w Żorach i Wodzisławiu. Kilka dni temu do lokalu na jednym z żorskich osiedli wszedł jakiś nieznany mężczyzna i nie budząc niczych podejrzeń, rozsiadł się przy automacie do gier losowych. W pewnym momencie, gdy stwierdził, że przegrał pieniądze, rzucił się z nożem na pracownicę i zażądał od niej wydania gotówki. Ostatecznie zaciągnął

ją do łazienki, skrupował, ukradł pieniądze i telefon, po czym uciekł. Kryminalni, którzy natychmiast zajęli się sprawą rozboju, szybko wytypowali i namierzili 33-letniego, jak się okazało, sprawcę.

33-latek wiedział, że jest poszukiwany, nie spodziewał się jednak, że wpadnie w ręce policji już po kilku dniach. Został zatrzymany przez żorskich operacyjnych na terenie Katowic, w rejonie jednej z popularnych galerii handlowych. Był zaskoczony, agresywny, stawiał opór, próbował się wyrwać i uciec, jednak dzięki pomocy katowickich stróżów prawa został doprowadzony do policyjnej celi. Sąd na wniosek śledczych i prokuratora posłał go do aresztu śledczego na razie na trzy miesiące. Za rozbój z nożem 33-latkowi grożą co najmniej trzy lata więzienia.

Do nieco innego zdarzenia doszło w dzień św. Mikołaja w jednym z salonów gier w okolicach rynku Wodzisławiu. Około godziny 14.30

weszło tam dwóch mężczyzn w wieku około 30 lat. Jeden był szczupły i niski, miał czarne lekko kręcone i dłuższe włosy, drugi wysoki i szczupły, w czapce z daszkiem. Niewykluczone, że obaj są innej narodowości. Rzekomo chcieli rozmienić 1600 zł. Na ladę wyłożyli kilka dwustużłotowych banknotów i prosili pracownicę o ich rozmienienie. Gdy dziewczyna zaczęła liczyć pieniądze, mężczyźni wywołali sztuczne zamieszanie. Coś krzyczeli, poganiiali 22-latkę, zaglądali za ladę i byli niecierpliwi.

Gdy kobieta zaczęła rozmieniać banknoty, nagle zażądali oddania ich gotówki. W efekcie kobieta oddała im kilka banknotów, które oni wcześniej wręczyli jej, oraz te, które zaczęła rozmieniać. Zaraz potem mężczyźni opuścili lokal. Dopiero po chwili pracownica zorientowała się, że w kasie nie ma 1600 złotych i zrozumiała, że zamęt był celowy, żeby uspić jej czujność i ją oszukać. Oszustów szuka policja, która prosi o pomoc w ich ujęciu. (adr)

Na Świąteczne odliczanie
tanie GOTÓWKOBRANIE!

Dni Darmowej Pożyczki

* ograniczona ilość umów, nie trać ani chwili dłużej!

Weź świąteczną pożyczkę,
a pierwszą ratę spłać
dopiero w Nowym Roku,
na możliwie najlepszych
warunkach z niskim
oprocentowaniem!

Infolinia:

(32) 421 61 08

* możliwy dojazd do Klienta!



KREDYT
Żółte Drzwi

www.kredytzolte drzwi.pl

Przybywa ksiądz z kołędą



Ksiądz Krzysztof Szweda, wikary z Niedobczyc, wyrusza na kołędę wraz z ministrantami

RYBNIK. Istotą wizyty duszpasterza jest modlitwa i rozmowa z domownikami. Coraz częściej jednak kapłan spotyka się z zamkniętymi drzwiami.

Okres świąt Bożego Narodzenia w naszej tradycji zbiega się także z odwiedzinami duszpasterskimi zwanymi kołędą. W tym roku, ze względu na szybko rozpoczynające się ferie, w naszym województwie ruszyła ona jeszcze przed adwentem. Wizyta proboszcza lub wikarego wraz z ministrantami to okazja zarówno do modlitwy, jak i rozmowy. – Przychodzimy do rodzin, by przynieść im błogosławieństwo, pomodlić się w ich intencji. Z drugiej strony dzięki tej wizycie możemy lepiej poznać parafian, wyłowić ludzi, którzy potrzebują pomocy, czy to duchowej, czy też materialnej – mówi ksiądz Stanisław Kołodziej, proboszcz z Niedobczyc.

Tradycja każe, by w czasie odwiedzin kapłana w domu byli obecni wszyscy członkowie rodziny, należy też przygotować krzyż, świece i wodę święconą. Ksiądz jednego dnia z reguły odwiedza kilkadziesiąt rodzin, dla przykładu w Niedobczycach w okolicach 30.

Wizyta zazwyczaj nie trwa więc długo. – Niekiedy po wspólnej modlitwie zamieniamy tylko kilka zdań, a niekiedy rozmawiamy dłużej. Wszystko zależy od oczekiwań danej rodziny, czyli od poruszanych tematów. Jeśli ktoś chce porozmawiać o problemach, np. o uzależnieniu od alkoholu, to oczywiście nie wystarczy krótka, jedna wizyta – mówi ksiądz Stanisław.

Nie wszędzie jednak księża spotykają się z chętnym przyjęciem. Niedobczycka parafia liczy około 8500 osób stanowiących łącznie około 3200 rodzin. Jak wynika z danych kancelarii parafialnej, w ubiegłym roku drzwi księdzu otworło ponad 80 proc. parafian, czyli około 2600 rodzin. Statystyki pokazują także, że o wiele częściej kołędę przyjmują mieszkańcy domów aniżeli bloków. – Liczba osób, które nie przyjmują kołęd, niestety wzrasta, a powody są różne. Żyjemy w czasach kryzysu wiary – mówi ksiądz Stanisław Kołodziej. Jednym z powodów, dla których ludzie nie chcą przyjąć księdza, jest życie w konkubinacie.

– Takie pary często się boją, że będą im robił wyrzuty. Taka sytuacja nigdy się nie zdarzyła. Mogę zachęcić, coś wytłumaczyć i tyle. Dla przykładu nierzadko słyszę, że ślub to spory wydatek i że młodych ludzi na niego nie stać. Wtedy zawsze odpowiadam, że u nas w kościele za sakrament nie trzeba płacić. To jest dobrowolna ofiara i jeśli kogoś nie stać, nie ma problemu – wyjaśnia pro-

boszcz z Niedobczyc. W podobnym tonie wypowiada się o przysłówiowej kopercie, w której parafianie składają datki.

– Zawsze wcześniej ogłaszamy, na co przeznaczone będą datki z kołedy. W ubiegłym roku był to remont cmentarza, w tym roku dokończenie remontu w kościele. Nie chciałbym jednak, żeby składanie ofiary traktowano jak konieczność – mówi ksiądz Stanisław. Zamknięte drzwi są także wynikiem nieobecności w domu z powodu pracy. Dla parafian, którzy nie mogą danego dnia przyjąć duszpasterza, jest kołęda dodatkowa, na którą trzeba się umówić w kancelarii. W Niedobczycach z tej możliwości korzysta jednak zaledwie kilkanaście rodzin rocznie. (kama)

Czy przyjmujesz kołędę?

Małgorzata Krawczyk z Rybnika

Tak. Przyjmuję. Od lat kołęda była i powinno tak zostać. Raz w roku to nie my idziemy do księdza, tylko ksiądz przychodzi do naszych domów, porozmawia i tak jest dobrze. Jest to okazja, żeby porozmawiać z kapłanem, niekiedy nawet na prywatne tematy.



Józef Karwot z Rybnika

Kołęda towarzyszyła mi od dziecka, kiedy to ksiądz przyjmowało się z rodzicami. To taka nasza katolicka tradycja. Dla mnie to okazja do modlitwy i przyjęcia księdza, ale raczej nie do rozmowy na prywatne tematy. Każdy ma dość swoich problemów i trzeba sobie z nimi radzić.



2600

tyle rodzin w Niedobczycach przyjęło kołędę w zeszłym roku – wynika z danych kancelarii parafialnej

Pociągi po nowemu

REGION. Od niedzieli obowiązują nowe rozkłady jazdy pociągów. Wprowadzili je wszyscy kolejowi przewoźnicy.

Są lepsze połączenia do Bytomia i Tarnowskich Gór, przyspieszony skład „studencki” z Cieszyna do Katowic czy dodatkowe kursy za południową granicę – to tylko niektóre korzystne zmiany w rozkładzie jazdy Kolei Śląskich. Według nowego harmonogramu pociągi KŚ przejadą prawie 6,7 mln kilometrów. – Nasza praca eksploatacyjna wzrasta o ponad 3 procent. Może nie jest to duża różnica, ale z pewnością przełoży się ona na poprawę jakości oferty. W praktyce oznacza więcej połączeń i – jak zakładamy – dogodniejsze dla podróżnych godziny kursowania – podkreśla Michał Wawrzaszek, rzecznik prasowy KŚ.

Turystów najbardziej powinny ucieszyć zmiany w połączeniach z Boguminem. W porównaniu ze starym rozkładem w nowym liczba pociągów na trasie Rybnik – Chałupki

i Chałupki – Bogumin zwiększyła się o dwie pary. Dzięki wcześniejszemu połączeniu z Katowic do Bogumina oraz współpracy Kolei Śląskich z Kolejami Czeskimi w ciągu jednego dnia będzie można się wybrać np. we dwoje już za ok. 170 zł (tam i z powrotem) na wycieczkę do Pragi. Na zwiedzanie będziemy mieli aż siedem godzin. Na swojej stronie <https://kolejeslaskie.com/> KŚ publikują ceny biletów na najpopularniejszych liniach, m.in.: Rybnik – Katowice w 50 minut za 9 zł i Wodzisław – Rybnik w 17 min za 4 zł.

Przewozy Regionalne również wprowadziły od niedzieli zmiany. W nowym rozkładzie z jednego do dwóch zwiększyła się liczba bezpośrednich kursów z Rybnika do Krakowa. PKP InterCity zmieniły kategorię trzech pociągów międzynarodowych (Prah, Porta Moravica i Varsovia) z Express InterCity na InterCity, co wiąże się z obniżką cen biletów. Mniej zapłacimy na trasach m.in. pomiędzy Katowicami i Warszawą. Natomiast jedna para pociągów obecnie kursująca na odcinku Lublin – Katowice pojedzie dalej do Bielska-Białej. Szczegóły na stronie: <https://koleo.pl>. (Irs)

Minął tydzień

RYBNIK. 9 grudnia o godzinie 5.33 doszło do silnego wstrząsu w okolicach Niedobczyc i Niewiadomia. Siła wstrząsu miała 2,5 w skali Richtera. Wstrząs miał miejsce na kopalni Marcel, pokład 712. Nie zgłoszono szkód. (adr)

RYBNIK. 10 grudnia na rynku zorganizowano pokaz rzeźbienia w lodzie śań św. Mikołaja. (adr)

RYBNIK. W dniach 10-11 grudnia w teatrze odbył się 10. Silesia Gospel Festival im. Norberta Blachy. (adr)

RYBNIK. 7 grudnia w Zespole Szkół nr 3 odbyło się pierwsze spotkanie w ramach programu prewencyjnego „Świadomy Senior”. Ponad 40 osób dowiedziało się, jak działają oszuści oraz odbyło wstępne szkolenie z samoobrony. (adr)

RYBNIK. 11 grudnia w teatrze zorganizowano świąteczną edycję giełdy płyt Vinyl Swap. (adr)

WODZISŁAW. Placówka Wsparcia Dziennego „Dziupła” świętuje jubileusz 20-lecia. Obchody odbyły się 7 grudnia w USC. Na urodzinowy placówka otrzymała nowe logo. (izis)

MARKLOWICE. Już po raz 24. odbyły się Gwarki Piwne, prawdopodobnie jedyne gwarki, w których mogą brać udział kobiety. Jak co roku goście zasiedli w dwóch rywalizujących ze sobą ławach: maszynowej i górniczej. Małymi punktami wygrała ta druga. (izis)

JANKOWICE. Jerzy Rugor został ponownie sołtysiem. W radzie sołectkiej zasiedli: Danuta Bluszcz, Urszula Kasperek, Adam Kozik, Grażyna Szlosarek, Natalia Śliwa oraz Teresa Wieszała. (izis)

RYDUŁTOWY. Miasto za darmo otrzyma budynek dworca PKP. Budynek jest zniszczony i wymaga znacznych nakładów. W związku z tym magistrat prosi mieszkańców, aby zgłaszali pomysły na zagospodarowanie obiektu – listownie, e-mailem lub osobiście w UM. (izis)

ŻORY. Studencka ekspedycja etnograficzna do Afryki w latach 1976-77 była tematem sobotniego spotkania w muzeum. Jej uczestnicy dziś są naukowcami. (Irs)

ŻORY. Stowarzyszenie Przyjaciół Rogoźnej z pomocą MOK zrealizowało filmik „Teatralne podróże po Śląsku”, który można obejrzeć na YouTube. Autorką jest Sylwia Rosół. (Irs)

RACIBÓRZ. Powiat i miasto będą kontynuowały przebudowę ulicy Ocickiej. Koszt to ponad 1,6 mln zł, blisko 800 tys. zł stanowi dotacja państwa. Prace ruszą wiosną 2017 roku. (Irs)

RACIBÓRZ. Rafako oraz Ensol podpisały umowę o współpracy. Fabryka kotłów chce poszerzyć swoją ofertę o energetykę odnawialną, a producent solarów zwiększyć eksport. (Irs)

RACIBÓRZ. 65-lecie obchodzi Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej. Jubileusz zorganizowano w środę na Zamku Piastowskim. (Irs)

ZIMOWE POŁKOLONIE

z Gosław Sport Center

DLA DZIECI: 5-12 LAT

- 2 turnusy: 16-20 styczeń, 23-27 styczeń 2017r
- Całodzienna opieka od 8.00 do 16.00
- Wyżywienie (4 posiłki/dzień)
- Szkołka narciarska: nauka jazdy każdego dnia
- Warsztaty małego piekarza
- Warsztaty plastyczne
- Gry i zabawy sportowe
- Przejażdżki konne

CENA ZA TURNUS: 499 zł

GOSŁAW SPORT CENTER

ul. Cisowa 6, 44-300 Wodzisław Śląski,
tel. 32 454 69 66, www.goslawsportcenter.pl

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

Czujnik na cichego zabójcę



Kominiarz Roman Ochocimski mówi, że trudno przebić się do ludzi z komunikatem, że nadmierna, źle pojęta oszczędność zabija

Adrian Karpeta

RYBNIK. Miasto kupuje 50 czujników czadu. Połowa trafi do lokali ZGM, połowa do mieszkań, jakie wskaże straż pożarna po interwencjach.

To wkład miasta w ostrzeżenie, w prewencję, ale też w edukację. – Tego typu akcje mogą sprawić, że mieszkańcy będą bezpieczniejsi – uważa prezydent Piotr Kuczera. Jak mówi Zbigniew Dyk, zastępca komendanta miejskiego PSP, tlenek węgla to gaz trujący, bezwonny i bezbarwny. Uwalnianie się go do pomieszczeń wynika najczęściej z nadmiernego uszczelniania mieszkań, zapomnianiu o mikrowentylacji, zaklejaniu kratki wentylacyjnych.

Groźny jest także zły stan techniczny pieców czy przewodów kominiowych, choć przepisy ściśle określają terminy obowiązkowych przeglądów. Mariusz Figura kierownik ADM nr 1 Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku, ostrzega również przed samowolnymi przeróbkami w mieszkaniach. – Takie praktyki wciąż się zdarzają, tymczasem podłączanie pieca czy kominka do innego przewodu stanowi wielkie zagrożenie i dla nas, i dla sąsiadów – podkreśla Mariusz Figura.

Czujnik tlenku węgla pokazuje stężenie gazu w pomieszczeniu, w którym został zainstalowany. Przekroczenia sygnalizuje dźwiękiem o sile 85 decybeli oraz zaświeceniem się czerwonej lampki. W takim przypadku należy dzwonić na numer 998 lub 112, by

właściwe służby podjęły interwencje. Kominiarz Roman Ochocimski przekonuje, że czujniki najbardziej potrzebne są w łazienkach z prysznicami, w których zamontowane są także np. junkersy, ponieważ mieszkańcy kąpią się tam przy działającym urządzeniu gazowym i nierzadko zatłoczonych nawiewnikach czy kratkach wentylacyjnych.

– Taka akcja z czujnikami może uchronić co najmniej kilka osób od śmierci. Trzeba jednak pamiętać, że czujnik nie zastąpi myślenia. Niestety bardzo trudno przekonać ludzi, że źle pojęta oszczędność zabija – mówi kominiarz. Czujnik tlenku węgla kosztuje około 100 zł. Nie warto jednak oszczędzać na bezpieczeństwie.

Co roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla w kraju umiera kilkadziesiąt osób, a kilka tysięcy trafia do szpitali. W poprzednim sezonie grzewczym, czyli od września 2015 do marca 2016, rybnicki strażacy aż 32 razy interweniowali z powodu tlenku węgla, 23 osoby zabrano do szpitala. Od września tego roku już osiem osób wylądowało w szpitalu. Pamiętajmy, że w walce z czadem najważniejsza jest profilaktyka. Jeśli więc nam życie miłe, dbajmy o właściwą wentylację, pilnujmy urządzeń grzewczych na paliwo stałe czy gazowe i przestrzegajmy terminów kontroli przewodów kominiowych.

100 złotych

kosztuje wykrywacz tlenku węgla. Nie jest to kwota, która zwala z nóg, a życie ludzkie nie ma ceny

WYDARZENIA

Ochotnicy z pluszakami

JANKOWICE. Ratownicy będą teraz pocieszać dzieci uczestniczące w wypadkach, wręczając każdemu wesołą maskotkę.

Jankowicka remiza OSP została dosłownie zasypana pluszakami. To wynik zbiórki „Pluszaki dla strażaków”, jaką przeprowadzono w Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego w Wodzisławiu oraz Szkole nr.9 w Rybniku, dzięki pani Anecie Jakubowskiej. – Do naszej strażnicy trafiło w sumie około 400 maskotek. Ta liczba pluszaków tak nas zaskoczyła, że postanowiliśmy podzielić się z innymi strażakami i przekazać większość zabawek pobliskim jednostkom OSP czy też komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Rybniku – mówi Tomasz Brychcy, wiceprezes OSP Jankowice. Dodaje, że zabawki trafią w ręce najmłodszych, które miały nieszczęście uczestniczyć w różnych zdarzeniach losowych na terenie miasta oraz powiatu rybnickiego.

Skąd wziął się pomysł? Strażacy z Jankowic wspominają, jak trzy lata zostali wezwani do wypadku drogowego,



Samochód OSP Świerklany udekorowany maskotkami dla dzieci

go, w którym uczestniczyło dwoje dzieci. – I kiedy już wracaliśmy po akcji do jednostki, emocje opadły, wywiązała się taka rozmowa, że moglibyśmy mieć w aucie jakieś maskotki dla dzieci, które mają za sobą takie przeżycia. Wtedy też pojawił się pomysł zbiórki pluszaków – mówią ochotnicy. Dzisiaj dziękują szko-

łom zaangażowanym w zbiórkę maskotek oraz pani Anecie Jakubowskiej. Warto wspomnieć, że to nie jedyna taka akcja jankowickich strażaków. 9 grudnia zakończyli oni akcję „Świąteczna Paka dla Zwierzaka” – była to zbiórka karmy oraz akcesoriów dla schronisk w naszym regionie. (izis)

THE BEST OF OPEL

- » Bogaty wybór modeli
- » Innowacje klasy premium
- » Wyjątkowe ceny

Mokka już za

64 450 zł



WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2016

Liczba modeli w promocji ograniczona. Promocyjna cena 64 450 zł zawiera rabat i dotyczy Opła Mokki, Active 1.6 Ecotec (115 KM) Start/Stop z rocznika produkcji 2016. Zaprezentowany model samochodu może zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą. Szczegóły na temat promocji i dostępności znajdują się u dilerów marki Opel. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Mokka: 7,9-4,3 l/100 km; 159-114 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nie technicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na www.opel.pl

FIJAŁKOWSKI Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 32/42 39 700

www.fijalkowski.pl Jastrzębie-Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 32/47 67 000

RADIO TAXI BRAVO

RYBNIK • ŻORY • WODZISŁAW ŚL. • RACIBÓRZ • RYDUŁTÓW • KNURÓW

32 42 39 000

ZAMÓW TAKSÓWKĘ PRZEZ SMS LUB ZADZWOŃ

606 46 0000

POŁĄCZENIE BEZPŁATNE

800 131 431

- Dojazd do klienta bezpłatny
- Odprowadzanie samochodów
- Pomoc w uruchamianiu samochodów
- Zakupy na telefon
- Dowóz dzieci pod wskazany adres
- Centrala czynna całą dobę

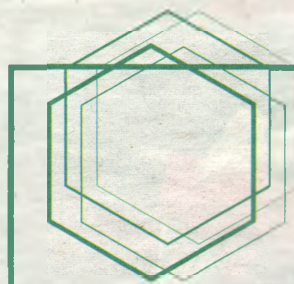
DOJAZD DO KLIENTA
BEZPŁATNY!

REKLAMA

REKLAMA

Zaprojektuj przyszłość

PRZECIWIW BARIEROM



Około 12 procent mieszkańców naszego kraju to osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, pomaganie im jest ważnym zadaniem państwa i społeczeństwa. Władze centralne, samorządy, instytucje i stowarzyszenia pomocowe mogą liczyć w tym zakresie na wsparcie Unii Europejskiej. W obecnej perspektywie finansowej (2014-2020) zwraca się szczególną uwagę na to, by projekty mające służyć niepełnosprawnym nie tylko zapewniały im szerszy zakres sprofilowanych i zindywidualizowanych form wsparcia, ale też by gwarantowały wszystkim równy dostęp do efektów działań realizowanych z Funduszy Europejskich.

Osoby niepełnosprawne są wspierane w ramach większości działań dofinansowywanych z FE, o ile tylko spełniają konkretne warunki – na przykład gdy projekt jest kierowany do grupy bezrobotnych, osoba niepełnosprawna również musi być bez pracy.

Realizatorzy projektów unijnych mają możliwość dostosowywania tych przedsięwzięć do potrzeb niepełnosprawnych – funkcjonuje tutaj tzw. mechanizm racjonalnych usprawnień. Polega on na eliminowaniu nieproporcjonalnych lub nadmiernych obciążeń, które mogłyby sprawić, że osoba niepełnosprawna nie miałaby możliwości korzystania z wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności, na równi z innymi osobami.

W ramach katalogu kosztów racjonalnych usprawnień możliwe jest sfinansowanie na przykład:

- a) kosztów specjalistycznego transportu na miejsce realizacji wsparcia;
- b) dostosowania architektonicznego budynków niedostępnych (np. zmiana miejsca realizacji projektu; budowa tymczasowych podjazdów; montaż platform, wind, podnośników; właściwe oznakowanie budynków poprzez wprowadzanie elementów kontrastowych i wypukłych w celu właściwego oznakowania dla osób niewidomych i słabowidzących itp.);
- c) dostosowania infrastruktury komputerowej (np. wynajęcie lub zakup i instalacja programów powiększających, mó-

wiązanych, kamer do kontaktu z osobą posługującą się językiem migowym, drukarek materiałów w alfabecie Braille'a); d) dostosowania akustycznego (wynajęcie lub zakup i montaż systemów wspomagających słyszenie, np. pętli indukcyjnych, systemów FM);

- e) asystenta tłumaczącego na język łatwy;
- f) asystenta osoby z niepełnosprawnością;
- g) tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika;
- h) przewodnika dla osoby mającej trudności w widzeniu;
- i) alternatywnych form przygotowania materiałów projektowych (szkoleniowych, informacyjnych, np. wersje elektroniczne dokumentów, wersje w druku powiększonym, wersje pisane alfabetem Braille'a).

W Programie Wiedza Edukacja Rozwój wśród działań opisanych w osi priorytetowej I. Osoby młode na rynku pracy (do 29. roku życia) znajdują się instrumenty i usługi rynku pracy skierowane do osób niepełnosprawnych, takie jak: niwelowanie barier, jakie napotykają młode osoby niepełnosprawne w zakresie zdobycia i utrzymania zatrudnienia, m.in. poprzez finansowanie pracy wykwalifikowanego asystenta osoby niepełnosprawnej i doposażenie stanowiska pracy do potrzeb tych osób. Druga grupa projektów dofinansowywanych w ramach POWER ma na celu poprawienie jakości polityki na rzecz włączenia społecznego i zawodowego osób niepełnosprawnych (chodzi tu np. o wypracowanie optymalnych rozwiązań systemowych na rzecz osób z niepełnosprawnością).

Niepełnosprawni są również jedną ze szczególnie wspieranych grup w przypadku Regionalnego Programu Województwa Śląskiego, np. w przypadku szkoleń czy pozyskiwania środków na prowadzenie działalności gospodarczej (oś priorytetowa VII. Regionalny rynek pracy). Duże możliwości oferuje również oś IX. Włączenie społeczne, która dotyczy dofinansowania projektów służących aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W ramach programów aktywnej integracji osób i grup zagrożonych wykluczeniem możliwe jest m.in.:

- 1) podejmowanie i prowadzenie kompleksowych działań na rzecz integracji osób, rodzin, grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, z zastosowaniem instrumentów aktywnej integracji (edukacyjnych, społecznych, zawodowych, z uwzględnieniem realizacji PAI), ukierunkowanych na aktywizację społeczno-zawodową;
- 2) wsparcie społeczno-zawodowe osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym poprzez wykorzystanie potencjału podmiotów reintegracyjnych, tj. już funkcjonujących Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Zakładów Aktywności Zawodowej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, w tym tworzenie miejsc pracy zgodnie ze zdiagnozowanymi potrzebami;
- 3) wsparcie dla tworzenia nowych podmiotów, w ramach których prowadzona będzie aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, zgodnie ze zdiagnozowanymi potrzebami;
- 4) prowadzenie kompleksowych programów integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych;
- 5) podejmowanie kompleksowych programów aktywizacji skierowanych do osób usamodzielnianych.

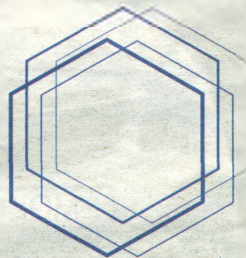
Ponieważ niepełnosprawni należą do grup szczególnie zagrożonych wykluczeniem, wymienione wyżej działania stwarzają im szansę funkcjonowania w społeczeństwie na równych prawach z osobami pełnosprawnymi.

DAJ SOBIE SZANSĘ

5 stycznia nastąpi rozstrzygnięcie konkursu dla podregionu rybnickiego w ramach Regionalnego Programu Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 (Oś priorytetowa VII. Regionalny rynek pracy), dotyczącego wsparcia aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu na obszarach zrewitalizowanych. Wybrane do dofinansowania projekty będą skierowane w szczególności do osób niepełnosprawnych, które ukończyły 50 lat. Ich realizacja pozwoli między innymi na zdiagnozowanie potrzeb tych osób oraz zaoferowanie im kompleksowego i indywidualnego poradnictwa zawodowego. Przedsięwzięcie zakłada również nabywanie, podwyższanie lub dostosowywanie kompetencji i kwalifikacji, niezbędnych na rynku pracy. Kwota łącznego dofinansowania wynosi blisko 477,8 tys. zł. Szczegóły na stronie: <https://rpo.slaskie.pl/lisi/nabor/84>.

Trzy projekty z zakresu aktywizacji zawodowej bezrobotnych, dofinansowane z Funduszy Europejskich i realizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku, są dostępne w szczególności dla osób niepełnosprawnych. Przez cały 2017 rok 15 niepełnosprawnych skorzysta z projektu „Aktywizacja osób bezrobotnych w wieku 30+ zarejestrowanych w PUP w Rybniku (II)”. Urząd oferuje im w ramach projektu: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, szkolenia indywidualne i w parach oraz dofinansowanie w maksymalnej wysokości 22 tys. zł na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Z kolei 11 niepełnosprawnych bierze udział w projekcie „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy z miasta Rybnik i powiatu rybnickiego (II)”, który potrwa do końca grudnia. W jego ramach PUP proponuje podobne formy aktywizacji zawodowej, jak w przypadku pierwszego z projektów. 26 września natomiast ruszył projekt pn. „Wysokie kwalifikacje kluczem do pracy”, który zakończy się 26 czerwca 2018 roku. Wśród jego uczestników znajduje się obecnie jedna osoba niepełnosprawna, ale rekrutacja trwa nadal, więc z pewnością pojawią się kolejne. Uczestnicy projektu korzystają z następujących form aktywizacji: poradnictwa i pośrednictwa pracy, szkoleń, sześciomiesięcznych staży i prac interwencyjnych oraz wsparcia psychologiczno-doradczego.

Powiatowy Urząd Pracy w Raciborzu realizuje dwa projekty adresowane m.in. do niepełnosprawnych. Oba są współfinansowane przez Unię Europejską ze środków RPO WSL na lata 2014-2020. Pierwszy z nich pn. „Aktywizacja osób bezrobotnych w wieku



30+ zarejestrowanych w PUP w Raciborzu (II)” potrwa do końca roku. Wsparcie polega na organizacji staży i szkoleń, przyznawaniu bezzwrotnych dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz objęciu uczestników poradnictwem lub pośrednictwem pracy. Z kolei 1 września rozpoczął się projekt „Aktywni 30+”, który potrwa do końca sierpnia przyszłego roku. PUP oferuje tu: szkolenia zawodowe, staże oraz poradnictwo lub pośrednictwo pracy.

W ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej Subregionu Zachodniego” Gmina Żory oraz Stowarzyszenie „Wspólna Pasja” pozyskały łącznie 130,2 tys. zł na założenie Żorskiej Spółdzielni Socjalnej „Werwa”, w której będą pracowały osoby niepełnosprawne. Dofinansowanie ze środków RPO WSL na lata 2014-2020 z osi priorytetowej IX. Włączenie społeczne pozwoli na początek zatrudnić na umowę o pracę sześć osób. Realizator projektu – Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS w Rybniku – będzie kierował niepełnosprawnymi pracownikami do żorskiego Zakładu Aktywności Zawodowej ZPU „Wspólna Pasja”, firm i instytucji. Ponadto będzie świadczył usługi porządkowe, a także związane z zagospodarowaniem terenów zielonych i leśnych. Kolejne sfery wsparcia to: przewóz osób niepełnosprawnych i starszych oraz usługi opiekuńcze dla niepełnosprawnych i starszych żorzan.

„(Nie)pełnosprawni w swojej firmie” to nazwa projektu Górnośląskiej Agencji Przedsiębiorczości i Rozwoju Sp. z o.o., do którego nabór ruszy w grudniu. Przedsięwzięcie dofinansowane ze środków RPO WSL na lata 2014-2020 (Oś priorytetowa VII. Regionalny rynek pracy) skierowano do osób powyżej 30 lat, m.in. z niepełnosprawnościami, planującymi założenie działalności gospodarczej. Do końca października 2018 roku skorzysta z niego łącznie 32 uczestników. GAPIR zaoferuje im doradztwo zawodowe i blok szkoleniowo-doradczy, co pomoże w przygotowaniu biznesplanu. Projekt obejmuje także bezzwrotną dotację na rozpoczęcie działalności, doradztwo po założeniu firmy i (uwaga!) przez sześć miesięcy finansowe wsparcie pomostowe na pokrycie kosztów związanych z bieżącym prowadzeniem biznesu, które może być przedłużone o kolejne pół roku. Środków nie trzeba będzie zwracać, o ile firma uczestnika będzie działała przez 12 miesięcy.

WYZWANIE DLA LOSU

Kinga była zawsze wzorową uczennicą. Po maturze zamierzała studiować historię sztuki. Nie dane jej było jednak rozpocząć nauki na wyższej uczelni. Tuż przed maturą zaniepokoiło ją, że w polu widzenia pojawiła się niewielka początkowo plamka, która z biegiem czasu powiększała się. Odczuwała ból w gałkach ocznych, wkrótce bolała ją cała głowa. Kinga nie mówiła jednak o tym rodzicom, nie chciała ich martwić. Za kilka dni rozpoczynały się egzaminy, myślała, że jakoś przetrwa najgorsze, a po maturze pójdzie do lekarza. I to był błąd. Pewnego dnia obudziła się, prawie nic nie widząc. Rodzice wpadli w panikę. Ojciec natychmiast zawiózł dziewczynę do najlepszego w mieście okulisty. Diagnoza brzmiała jak wyrok: silne zapalenie obu nerwów wzrokowych. Zaalikowane niezwłocznie antybiotyki i sterydy okazały się spóźnionym lekarstwem, zdołały jedynie powstrzymać zaawansowany już zanik nerwów. Kinga z dnia na dzień stała się osobą niemal zupełnie niewidomą.

Początkowo ani ona, ani rodzice nie chcieli się z tym pogodzić. Jeździli do najlepszych klinik okulistycznych w kraju i za granicą, wydali mnóstwo pieniędzy na nowatorskie metody leczenia. Było ich na to stać, ojciec Kingi prowadził bowiem dobrze prosperujący warsztat samochodowy. Kiedy było już oczywiste, że dziewczyna nie odzyska wzroku, ojciec kupił jej najnowszy sprzęt dla niewidomych – odpowiednio wyposażony komputer, komórkę z programem nawigacyjnym dla osób poruszających się pieszo, do tego parę innych przydatnych na co dzień urządzeń. Kinga chętnie korzystała z tych udogodnień, całymi dniami odsłuchiwała audiobooków z powieściami, rzadko wychodziła z domu. Dopóki żył ojciec, rodzina jakoś sobie radziła. Wszystko zmieniło się po jego niespodziewanej śmierci. Kindze i jej matce przyszło żyć ze skromnych świadczeń socjalnych oraz z oszczędności, które po sprzedaniu warsztatu szybko topniały. Matka martwiła się o Kingę, ciągle mówiła:

„Jak ty sobie, córciu, poradzisz, gdy i mnie zabraknie?”.

Kinga postanowiła więc nie czekać dłużej na to, co przyniesie, niełaskawy dla niej jak dotąd, los. Zatelefonowała do Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich i zapytała, czy osoby takie jak ona mogą wziąć udział w kursie doskonalenia zawodowego w wybranej dziedzinie. Pani z LPI zapytała, o jaki konkretnie zawód chodzi. Gdy usłyszała, że Kinga chciałaby zostać masażystką, powiedziała, że dobrze się składa, bo akurat jedno ze stowarzyszeń w mieście uzyskało unijne dofinansowanie projektu w konkursie dotyczącym aktywnej integracji osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. I podała adres tego stowarzyszenia. Chociaż matka chciała iść z Kingą, młoda kobieta uparła się: „Przecież muszę radzić sobie sama, nieprawda?”.

Po rozmowie kwalifikacyjnej i przedstawieniu niezbędnych dokumentów Kinga została jedną z uczestniczek szkolenia dla przyszłych masażystów. Jest bardzo zadowolona z poziomu prowadzonych zajęć. Zarówno wykładowcy, którzy zapoznają uczestników szkolenia z zagadnieniami teoretycznymi, jak i doświadczeni masażysty, pokazujący praktyczną stronę tego zawodu, to wysokiej klasy specjaliści, od których naprawdę wiele można się nauczyć. Kinga bardzo ceni sobie również możliwość rozmów z panią psycholog, a także z prawnikiem i doradcą ds. integracji społeczno-zawodowej, dzięki którym poznaje nowe szanse realizowania swoich zainteresowań i nawiązywania ciekawych znajomości. Z początku obruszyła się na propozycję przydzielenia jej asystenta osoby niepełnosprawnej, zawsze bowiem chciała być samo-

dzielna i tak się czuła. Ale przekonano ją, że na pewno nie zaszkodzi, gdy w tym dążeniu do pełnej samodzielności pomoże jej ktoś, kto się na tym dobrze zna. I rzeczywiście, asystent, bardzo miły młody człowiek, zapoznał Kingę z nowymi możliwościami sprzętu dla niewidomych, a także przekazał kilka praktycznych rad dotyczących poruszania się po mieście i nawiązywania nowych kontaktów z ludźmi.

Słowem, Kinga ani przez chwilę nie żałowała, że zdecydowała się na udział w tym szkoleniu. Ma też nadzieję, że jako dyplomowana masażystka bez trudu znajdzie pracę czy to w szpitalu, czy w domu opieki, czy może w którejś z przychodni rehabilitacyjnych. A mama wreszcie przestanie się martwić, jak poradzi sobie jej córka, gdy zostanie sama.



Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Na terenie województwa śląskiego funkcjonuje Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich:

Główny Punkt Informacyjny w Katowicach oraz Lokalne Punkty Informacyjne w: Częstochowie, Sosnowcu, Bielsku-Białej i Rybniku.

Ich konsultanci udzielają odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące możliwości

Wszystkie usługi Sieci PIFE są bezpłatne

pozyskania Funduszy Europejskich. Pytania do Punktu Informacyjnego można kierować telefonicznie, pisemnie, pocztą elektroniczną lub w formie konsultacji indywidualnej podczas osobistej wizyty w punkcie.



Punkt Informacyjny
Fundusze Europejskie

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich:

**Rybnik, ul. Powstańców Śląskich 34
44-200 Rybnik**

Telefony do konsultantów:
32 431-50-25 lub 32 423-70-32

Godziny pracy punktu:
w poniedziałki w godzinach **7.00-17.00**
od wtorku do piątku w godzinach **7.30-15.30**



Fundusze Europejskie



MINISTERSTWO
ROZWOJU



Śląskie.
Pozytywna energia

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Co zrobić, żeby cięte drzewko jak najdłużej było piękne

Drzewko osadzamy w szczelnym pojemniku z piaskiem (może to być wiaderko plastikowe bądź donica bez otworów) i zalewamy regularnie, w miarę ubytku powodowanego parowaniem, wodą. Na rynku dostępne są też specjalne stojaki ze śrubami do mocowania pnia i pojemnikiem

na wodę w dolnej części, w której go zanurzamy. Najlepiej, jeśli drzewko do godziny czasu od ścięcia trafi do wody - nie zaczopują się wtedy jeszcze kanały przewodzące wodę. Kupując drzewko cięte warto zwrócić uwagę przede wszystkim na kształt choinki, barwę igieł i długość czubka. Choinka

cięta ma być ozdobą, więc jej gałązki powinny być symetryczne, igły żywo-zielone i błyszczące. Zrudziałe lub matowe świadczą o nieświeżości rośliny. Czubek powinien być niezbyt długi. W przeciwnym wypadku będzie się nieładnie wyginał pod ciężarem powieszonych na nim ozdoby. (red)

Na święta tylko naturalna choinka



W punkcie sprzedaży choinek.

REGION. Co roku przed Bożym Narodzeniem zadajemy sobie pytanie: świerk, jodła czy sosna? Nikt bowiem nie wyobraża sobie tych chyba najbardziej oczekiwanych Świąt w roku bez przystrojonego drzewka.

Aż trudno uwierzyć, że zwyczaj ubierania choinki rozpowszechnił się dopiero około dwieście lat temu. Najstarsze doniesienia o choince jako drzewku przyozdabianym na Boże Narodzenie pochodzą z Alzacji, czyli pogranicza Niemiec i Francji. Mówią one o ustawianiu w domach iglastego drzewka: jodły, sosny lub świerka przybranego rajskimi jabłuszkami, orzechami i ozdobami z papieru. No właśnie, świerk, jodła czy sosna? To pytanie zadajemy sobie co roku. Warto dobrze zastanowić się nad wyborem odpowiedniego drzewka, gdyż znacznie różnią się one między sobą wyglądem, zasadami pielęgnacji i ceną.

Świerk wybierany najczęściej

Najczęściej wybieranym drzewkiem na choinkę jest świerk: zarówno pospolity (Picea abies) należący do gatunków rodzimych, jak i kłujący (Picea pungens), choć znacznie droższy. Wiąże się to z długą wielowiekową tradycją, przystępną ceną, stożkowym pokrojem, a przede wszystkim z intensywnym żywicznym zapachem świerkowych igieł. Są one krótkie, liczą zaledwie 1 - 2 centymetry, zielone do ciemnozielonych. Gałęzie mają giętkie. Niestety pospolity gubi igły już od pierwszej minuty po przyniesieniu do domu, a po kilku tygodniach zrzuca je wszystkie. Utrzymują się one zwykle tylko przez 1 - 3 tygodnie. Aby przedłużyć żywotność ściętego drzewka, można umocować go w stojaku zaopatrzonym w naczynie z wodą (nie zapominajmy o systematycznym jej uzupełnianiu). Można też umieścić je w dużym pojemniku wypełnionym ziemią ogrodową, dbając o to, by podłoże zawsze było wilgotne. Kłujący, zwany też srebrzystym, postoi w mieszkaniu nieco dłużej, jednak należy uważać na jego igły, bo jak mówi nazwa rośliny - są bardzo kłujące. To choinka o regularnej stożkowatej koronie. Gałęzie są sztywne, ustawione pod kątem prostym do pnia. Igły mają 2 - 3 centymetry długości, barwy od siniozielonej do srebrzystej.

Piękno i zapach jodły

Jodła pospolita (Abies alba) to gatunek rodzimy. Pięknie pachnie po wstawieniu do pomieszczenia, a do tego jej igły długo utrzymują się na drzewku. Co prawda po jakimś czasie zasychają, ale pozostają przytwierdzone do gałązek i nie opadają. Są delikatniejsze od igieł świerka (nie kłują) i mają ciemnozielony kolor.

Jodła kaukaska (Abies nordmanniana) z kolei należy do tzw. ekskluzywnych choinek. Świadczy o tym przede wszystkim jej cena (jest to najdroższe drzewko). W mieszkaniu może ona wytrzymać nawet dwa miesiące, a igły nie będą się sypały. Niestety gałązki jodły nie pachną. To drzewko cechuje stożkowata, bardzo regularna korona. Igły są ciemnozielone, błyszczące, na szczycie zaokrąglone, o długości 2 - 4 centymetrów. Bardzo długo utrzymują się na gałęziach, nie opadają, lecz usychają. Gałęzie są sztywne i gęste.

Długie i trwałe igły sosny

Rodzimy gatunkiem jest również sosna pospolita (Pinus silvestris), lecz niezbyt często wybierana na choinkę. Powodem są rzadkie igły. Jej największym atutem jest atrakcyjna cena oraz żywiczny zapach igieł, które długo utrzymują się na gałązkach. To drzewko o naturalnym szeroko stożkowatym pokroju i ażurowej (rzadkiej) koronie. Igły są jasnozielone o długości 8 - 10 centymetrów. Sztywne gałęzie dobrze utrzymują ozdoby choinkowe.

Gdzie kupić choinkę?

Po podjęciu decyzji, jakie drzewko wybieramy, pozostaje kwestia miejsca zakupu i ceny. Choinkę kupimy legalnie bezpośrednio u leśnika (w nadleśnictwie) lub w sklepach. Pochodzą one ze specjalnych plantacji lub terenów przeznaczonych do wycinki np. pod liniami wysokiego napięcia). Ceny zależą od wielkości i urody drzewka. Najtańsze są sosny i świerki, droższe, ale za to bardziej wytrzymałe - jodły. Jeżeli planujemy nasze drzewko przesadzić po świętach do ogrodu wybierzmy droższą choinkę w doniczce. (Irs)

Źródła: www.zielonyogrodek.pl, www.wymarzonyogrod.pl

30-35 zł

zapłacimy u leśnika za choinkę (świerk lub sosnę) o wielkości 1,6 - 2,5 metra

Ceny choinek

Nadleśnictwa oferują drzewka od najmniejszych do liczących ponad 5 metrów. Ceny sosny pospolitej i sosny czarnej kształtują się w zależności od wielkości od 20 do 260 zł. Za każdy kolejny metr bieżący trzeba dopłacić 30 zł, ale tak potężne drzewo można już tylko postawić przed domem. Świerki kosztują od 20 do 300 zł. Sprzedawcy oferują też m.in. jodłę kaukaską o wielkości 201 - 225 cm za 149 zł, a ten sam gatunek w doniczce (56 cm) po 69 zł. Nieco mniejszą ciętą jodłę kaukaską (176 - 200) kupimy za 89 zł.

OGRODY XXI

ŹRÓDŁO DOBRYCH ROŚLIN

Od 10 grudnia dostawy choinek ciętych! Transport na terenie Rybnika gratis!

CHOINKI JAK Z BAJKI

w porządnym donicach, które będą Cię cieszyć przez wiele lat!

- świerk srebrny (kłujący), serbski, pospolity
- jodła koreańska, kaukaska i kalifornijska
- sosna czarna

W ofercie również: lampki choinkowe typu LED, stroiki i ozdoby świąteczne, gałązki wierzbowe i jodłowe, jemiola

Rybnik, ul. Gliwicka 157
(Wielopole Górka)
tel. 32/ 42 46 366

www.ogrodyXXI.pl



CHOINKI ŚWIĄTECZNE

ZAGRODA LEŚNIKA



Chodź z nami na wirtualny spacer!

www.zagrodalesnika.pl

Rybnik ul. Wielopolska 6

tel. 32/ 422 23 72, 662 258 246

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

OPINIE

Masłowski: Smutny felieton

Mój tata robił ostatnio porządek na strychu. W skrzyni pełnej niespodzianek znalazł takie cuda, że jeszcze teraz mi wstyd. Wróciły do mnie klasery ze znaczkami pocztowymi, a także zdjęcia ze szczeniackich imprez i innych głupot przypisanych nastolatkom. Wróciły także moje pierwsze próby pisanie. Był tam wiersz który napisałem, kiedy byłem licealistą, a nie powstydzilibym się go nawet dzisiaj. Reszta była słaba tak, że dziwię się niezmiernie kiedy i jak się to stało, że nabyłem jakiegoś tam smaku i rozumu. W dużej skrzyni nie było zeszytu z opowiadaniem, ten zaginął. Szkoda. Gdyby był tam zeszyt z rękopisami, przepisałbym opowiadanie (zamiast felietonu) napisane ponad dwadzie-

ścia lat temu. W drodze na świąteczną mszę byłem świadkiem sytuacji, która mną wstrząsnęła. Cyganka - pewnie z Rumunii, wtedy przeżywałam w Polsce taką małą falę uchodźców - zebrała z dzieckiem niedaleko kościoła. Gdy idące przede mną małżeństwo, eleganckie, nobliwe i takie poprawne mijają kobietę z dzieckiem facet splunął na zębrzących Obserwowałem go potem w trakcie mszy. Widziałem jak śpiewa kolędy o Maryi szukającej schronienia, rodzącej w stajni i maleństwie w żłóbku. Byli obcy w Betlejem, jak Rumun na terytorium Polski. Widziałem jak przystępuje do komunii świętej. I pomyślałem, że jego emocje i rozum nie mają ze sobą kontaktu. I pomyślałem też, że jeżeli

Kościół to jest wspólnota to ja z tym panem nigdy więcej. Napisałem wtedy opowiadanie pełne buntu i gniewu. Od jakiegoś czasu miewam de ja vu, sceny nastoletniego buntu wracają do mnie jak bumerang. Wielu ludzi nie widzi analogii w historii Polski, w otaczającej rzeczywistości nie widzi podobieństw do tego, co słucha w świątyniach. Dzisiaj nie złoścę się na nich tak bardzo. Bardziej obawiam się tego, że mają wpływ na mnie i moich najbliższych. Jesienią i zimą, kiedy spaceruję z psem spoglądam w okna. Wieczorami widzę rodziny przy stołach, widzę ciepłe kolory domostw. Ogarnia mnie wtedy spokój, a czasami zazdrość. Wiem, że pewnie idealizuję te nasze domowe

ogniska, ale doprawdy mają one swoją siłę i swoją wartość. To mój ostatni felieton przed świętami. Z okazji Bożego Narodzenia życzę nam wszystkim, żebyśmy potrafili się tym dzielić.



PIOTR MASŁOWSKI
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA RYBNIKA

Dwornik: Niebezpieczny apel

Wzywanie obywateli do wypowiedzenia posłuszeństwa rządzącym nie jest wyłącznie podkreśleniem opozycyjności wobec sprawujących obecnie władzę, jest czymś więcej, jest próbą zanegowania całkowitego sensu jej funkcjonowania. Nie ma znaczenia wypowiedzenie posłuszeństwa władzy „tej” czy „tamtej”, jeśli takie sformułowanie padło, trzeba wziąć odpowiedzialność. Niestety, trudno mówić o jakiegokolwiek odpowiedzialności Mateusza Kijowskiego - autora apelu - więc traktuję tę inicjatywę jako niepoważną i mało istotną. Żałuję jedynie, że grupa osób z różnych dziedzin naszego życia publicznego podpisała się pod tym właśnie niepoważnym apelem.

Dlaczego żałuję? Nie odbieram prawa do własnego punktu widzenia, nie odbieram prawa do sprzeciwu wobec wszelakich działań czy podejmowanych inicjatyw, prawa do krytyki, ale stwierdzenie „wypowiedzieć posłuszeństwo” niesie za sobą zawsze, bardzo poważne konsekwencje. W tym przypadku to zanegowanie najważniejszej wartości ustroju demokratycznego czyli woli większości. Jeśli sygnatariusze apelu są przeciwnikami demokracji parlamentarnej - bardzo proszę, ale konsekwentnie niech odkryją karty i zaproponują inny alternatywny model funkcjonowania Państwa polskiego. Jeśli członkowie KOD-u są tak bardzo niezadowoleni mogą przecież

do najbliższych wyborów parlamentarnych przeprowadzać działania promocyjne swojego ugrupowania tak, aby zachęcić do swoich propozycji programowych. Niestety, poza negocjowaniem dzisiaj nie widzimy nic ponadto. Poza tym wypowiedzenie posłuszeństwa zawsze kojarzy się z działaniami zbrojnymi a tego chyba wolelibyśmy uniknąć. Polska nie jest i nigdy nie była krajem trzeciego świata, w którym KOD-owska junta może obalić rząd, wprowadzić i narzucić społeczeństwu reżim pod groźbą kary w razie sprzeciwu. Rozumiem, że „elity” pokroju Mateusza Kijowskiego mogą czuć się dzisiaj niekomfortowo, wszak ktoś upomniał się m.in. o niezapłacone

alimenty, ale nawoływanie do wypowiedzenia posłuszeństwa jest w moim odczuciu świadectwem zwykłej głupoty. Chyba, że lider KOD-u jest sterowany i pełni rolę piątej kolumny obrońców zagrożonego interesu.



ŁUKASZ DWORNIK
RADNY PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI Z RYBNIKA

Górka: O górze

Na wstępie chciałbym uspokoić Was Drodzy Czytelnicy, że nie będzie to tekst sponsorowany i oparty o moje Curriculum Vitae. Nie będzie też z góry, a pewnie pod górkę, bo wrzucę nieco dziegciu do beczki makówek. W pobliżu Wrocławia leży góra Ślęza - w dawnych wiekach miejsce pogańskiego kultu, uznawana za „siedzibę bogów”. Taki Śląski Olimp. Zresztą nazwa krainy historycznej Śląsk pochodzi od plemienia zamieszkującego terytorium wokół tej góry. Nic odkrywczego. A jednak mój niepokój budzi to, iż 9 września br. obchodzono tam 1050-lecie Chrztu Polski, chociaż centralne uroczystości miały miejsce, pięć miesięcy wcześniej, w Gnieźnie i na Ostrowie Lednickim. Grzebiąc w historycznych przekazach, nie sposób doszukać się zapisów jakoby na Ślęży w 966 roku Mieszko I wraz Polanami wznosili chrystusową świątynię.

Niemiecki kronikarz Thietmar, biskup z Merseburga w kronice, którą zaczął pisać w 1012 roku (sic!) tak postrzegł Ślęzę: „Owa góra wielkiej doznała czci u wszystkich mieszkańców z powodu swego ogromu oraz przeznaczenia, jako, że odprowadzono na niej przekłętą, pogańską obrzędność”. Układa się to w sensowną całość, bo pierwsze wzmianki na temat świątyni na górze Ślęza pochodzą z XII wieku... Rodzi się więc pytanie, jaki był sens tego przedsięwzięcia? Czyżby pokazać siłę, a może wyjść z czasem? Bo nie wiem, czy wiecie, ale od kilku lat na Ślęży trwa regularna wojna między proboszczem z parafii w Sulistrowicach, a rodzimowiercami. Ci ostatni wystosowali do papieża Franciszka prośbę, aby ocalić masyw Ślęży jako wspólne dziedzictwo, a sama góra stała się miejscem pojednania i dialogu, nie waśni

i podziału. Niestety nie wiem, czy Watykan odpisał. Wiem natomiast, że w kręgach purpuratów coraz częściej mówi się o Górze Tabor (wiele wzmianek w Starym Testamencie), jako alternatywnej nazwie dla Ślęży. Od kilkunastu lat dostrzegam wymazywanie z historii Polski czasów przed chrześcijańskich, w podręcznikach szkolnych temat ten jest powierzchowny, a na lekcjach religii nie wspomina się o tradycjach zaczerpniętych od Słowian, German czy Celtów. Akurat zbliżają się święta, więc zachęcam do poczytania o Sol Invictus, zwyczajów łamania się oplatkiem, całowania pod jemiolą lub przystrajania choinki... Może wtedy zaczniemy bardziej doceniać naszych przodków, którzy dzielnie walczyli o nasze ziemie i byli niejednokrotnie postrachem dla ludów skandynawskich. Ale to już temat na inne rozważania.

Niech Boże Narodzenie (Godne Święta) będą dla Was okresem czuwania (z łac. wigilia)... szczególnie nad rozumem. Ps: W pobliskich Czechach znajduje się góra Radhošť. Podobnie jak na Ślęży są symbole pogańskie (Radogost - bóg Słowian połabskich), jak i chrześcijańskie (Kaplica pw. św. Cyryla i Metodego oraz ich posągi). Różnica jest tylko jedna - tam nie ma podziałów wokół religii.



MIROSŁAW GÓRKA
PRACOWNIK OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ
W RYBNIKU, SZEFUJE T:RAF DO NIEDOBZCZY I NIEWIADOMIA

Stajer: Jak pogodzić wymiar duchowy z komercją?

Piszę te słowa w nastroju świątecznym. Nietrudno o to, skoro wkolo wybrzmiewają „Last Christmas”, „Jingle Bell Rock” oraz inne wytwory popkultury. W sklepach uwijają się Mikołaje w czerwonych kubrakach i czapkach z pomponem. Centralne punkty miast wyposażono w zdobne choinki. Huczne odpalanie na nich światełek stało się już zwyczajem, celebrowanym z udziałem przedstawicieli magistratów i zaciekawionej gawiedzi. Niedawno przez miasta i wsie regionu przejechał konwój ciężarówek Coca-Coli, to kolejny event żywcem ściągnięty z USA. W tym roku na całość poszły Żory. Takiej przedświątecznej fety nie pamię-

tają najstarsi górale, wróć - oczywiście żorzanie. Miasto zafundowało sobie karuzelę wiktoriańską, która zostanie już na rynku po wsze czasy. Do zabawy wciągnięto Harry'ego Pottera, o przygodach którego publicznie czytali znani żorzanie. W końcu Boże Narodzenie to najbardziej magiczne święta. Jarmark na rynku przygotowano jak u Hitchcocka. Zaczęło się od trzęsienia ziemi (odpalenia choinki, show Tomka Kabisa i koncertu kapeli góralskiej), a potem było już tylko więcej i jeszcze bardziej egzotycznie (spotkania z Koreą, święta w Kolumbii, Teatr Ognia, La Befana czy Święty Mikołaj). A przed samym Bożym Narodzeniem czeka nas Wielka Wigilia

dla żorzan. Organizatorom należy się chapeau bas za pomysłowość, kreatywność i wykonanie. Zabawa będzie dobra, o ile nie zatracimy w niej prawdziwego ducha świąt. Jak wiadomo, adwent i Boże Narodzenie nie wzięły się znikąd. Stanowią one paradygmaty Dobrej Nowiny, czyli jednego z fundamentów religii chrześcijańskich. Gdyby nie narodził się Dzieciątka Jezus, nie byłoby świąt, ani tej całej związanej z nimi wrzawy. Często o tym zapominamy, wpatrzeni w ekran telewizora i podczas przedświątecznej gorączki zakupów. Pamiętajmy, gdzie jest nasz początek i dokąd zmierzamy. Adwent to pelen nadziei czas oczekiwania na przy-

ście Zbawiciela, a same święta są już apogeuem, czyli najradośniejszymi dniami w roku. Wydaje mi się, że można cieszyć się serwowanymi wokół atrakcjami i nie stracić wiary w sens Bożego Narodzenia.



IRENEUSZ STAJER
REPORTER TYGODNIKA REGIONALNEGO „NOWINY”

W sieci n@pisali

” Zastanowiłem się przez moment nad programem i charakterem ostatniej wizyty prezydenta Andrzeja Dudy na Górnym Śląsku. Przypomnę, że odwiedził dwa symboliczne miejsca - Kopiec Wyzwolenia w Piekarach Śląskich oraz Pomnik Powstańców Śląskich w Zabrze. Czyli banalny standard, wskazujący na brak jakiegokolwiek refleksji. A dokąd skierowałyby swoje kroki poważny prezydent poważnego państwa? Z pewnością pod bramę obozu na Zgodzie. Oczywiście nie dopiero w kampanii wyborczej, jak uczynił to niesławnej pamięci poprzednik. No cóż, jakie państwo, taki Willy Brandt.

Jerzy Gorzelik, szef Ruchu Autonomii Śląska
[facebook/jerzy.gorzelik](https://facebook.com/jerzy.gorzelik)

” Od kilku dni media pieją z zachwytem nad Lewandowskimi i ich ciężką. Pomijając marketingowy ciężar faktu, żadna to przecież niespodzianka. Ot, naturalna kolej rzeczy u młodego, szczęśliwego małżeństwa.

Co innego stary Mick Jagger. Facet, lat 73, dwa śluby, tysiące romansów, ćwierć miliarda sprzedanych płyt na koncie i nieustannie znakomita forma na estradzie. Zdarzenie poniższe to żywy dowód, że i poza sceną nadal niezły z niego kawał rozrabiaki. To się nazywa wyczyn i rock and roll w jednym. Jeśli dożyje jego wieku, zapewne nawet patrzeć nie będzie miał siły. Gratulacje i podziw, sir!!!

Michał Grzesiek, mieszkający w Katowicach autor książek muzycznych
[facebook/michal.grzesiek](https://facebook.com/michal.grzesiek)

” Z dniem dzisiejszym decyzją Arcybiskupa Katowickiego zakończyłem moją posługę jako kapelan Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu - Zdroju. Dziękuję wszystkim za ponad osiem lat współpracy na tym polu.

Jednakże - Misja Medyczna do Paragwaju nadal pozostaje w szpitalu tylko, że w ramach szpitala a nie duszpasterstwa. Gablotka misji do Paragwaju zawiśnie przy schodach głównych. Proszę dla dobra naszej misji abyście pozostali z nami. Szpital nasz nadal pozostanie „ambasadą Paragwaju” (...). Mamy tam w Paragwaju wiele do zrobienia. W najbliższym czasie po ostatecznych konsultacjach medycznych chcemy przywieźć małą Blanę do Polski. Mój status jest następujący: jestem księdzem katolickim, zamieszkam u rodziców. Odprawiać będę w Jankowicach i pomagać w innych miejscach. W szpitalu będę jako sanitariusz Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii i jako koordynator misji medycznej do Paragwaju. (...)

Za te ponad osiem lat pracy kapelańskiej - Bogu niech będą dzięki!

Wojciech Grzesiak, ksiądz, felietonista TR Nowiny
[facebook/GrzesiakWojtek](https://facebook.com/GrzesiakWojtek)

Pamiętaj, że przeświąteczną gorączkę możesz zbić tylko mądrym planowaniem zakupów!

Prezenty, prezenty, prezenty... Od dawna duża część reklam (szczególnie instytucji finansowych oferujących kredyty) przypomina nam, że już czas. Że sklepy czekają na nas otworem, a zabawki i inne gadżety z niecierpliwością oczekują, żeby trafić pod nasze strzechy. I pięknie, ale jak kupować mądrze?



Rozplanuj dobrze zakupowe prezenty, a zapomnisz, co znaczy nerwowa bieganina po sklepach na dzień przed Wigilią



**Z najlepszego mięsa
swojskie, naturalne,
zawsze świeże**



13⁹⁰
zł/kg

Pierogi z kapustą



12⁹⁰
zł/kg

Krokiety z kapustą



14⁹⁰
zł/kg

Uszka z grzybami



11⁹⁰
zł/kg

Kielbasa wigilijna

**Na zamówienie Klienta w naszych sklepach pieczemy
boczki, schaby, żeberka, golonka, udką z kurczaka**

RYBNIK, ul. Marii Curie Skłodowskiej 1b
RYBNIK, ul. Korfantego 11
CHWAŁOWICE, ul. 1 Maja 95b

www.janeta.pl



TRADYCJE BYWAJĄ RÓŻNE, NASZA JEST SŁODKA OD 100 LAT

CZEKOLADOWE PREZENTY NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

WWW.SLODKAMANUFAKTURALEONA.PL

WODZISŁAW ŚL. UL. ZAMKOWA 3

O budżecie na świąteczne zakupy trzeba pomyśleć zanim je rozpoczniemy, żeby potem nie zastanawiać się: gdzie się podziały te wszystkie pieniądze? Przecież kupiliśmy zaledwie kilka prezentów, a sąsiedzi na pewno mieli bardziej wystawne biesiady...

Do Świąt Bożego Narodzenia zostały niecałe dwa tygodnie. Rozplanuj dobrze zakupowe prezenty, a zapomnisz, co znaczy nerwowa bieganina po sklepach na dzień przed Wigilią. Pamiętaj, że budżet daje wolność. Pozwala, żebyś Ty kontrolował swoje pieniądze, a nie one Ciebie. Co musisz zrobić, żeby skutecznie zaplanować świąteczny budżet? Przede wszystkim ustalić ile możesz wydać, a potem restrykcyjnie trzymać się tej kwoty.

Prezenty stanowią lwią część wydatków związanych ze Świątami. Dlatego ważne jest, żeby zastanowić się, na co możemy sobie pozwolić. Jaki system obdarowywania obowiązuje w Twojej Rodzinie? Kupujecie duże czy symboliczne prezenty? Każdy robi prezent każdemu? Losujecie? Składacie się na większe rzeczy? Ustalacie limit finansowy?

Niezależnie od wybranej metody spis (najlepiej na kartce) wszystkie osoby, którym chciałbyś zrobić prezent. Lista musi mieć formę pisemną! Na kartce, w kalendarzu, smartfonie, tablecie, komputerze... Obojętnie „na czym”, byleby nie „w głowie”. Nie wmawiaj sobie, że zapamiętasz, bo nie zapamiętasz. Zresztą chodzi o cały proces planowania, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, polegając jedynie na swojej pamięci. Jeśli

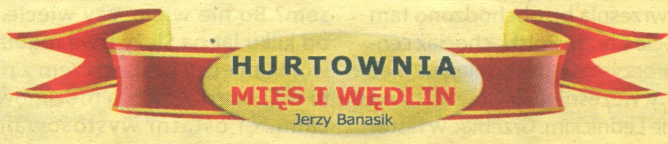
masz już listę osób, zastanów się, jakiego typu prezenty dla nich kupisz lub zrobisz. Ile pieniędzy możesz przeznaczyć na każdy z nich?

Najważniejsza jest pamięć, a nie ilość wydanych złotych. Jasne, że nie można podarować rzeczy byle jakich i nieprzemyślanych. Ale zawsze mała rzecz, wyszukana, zrobiona, dana od serca, cieszy dużo bardziej, niż nawet najdroższy prezent.

Ale co robić, gdy pieniędzy nie wystarczy na prezenty dla wszystkich? Masz trzy opcje. Zmniejszyć ilość obdarowywanych osób, zmienić prezenty – na tańsze, własnoręcznie zrobione, „serwisowe”, albo zrezygnować z prezentów zupełnie. To, że nie obdarujesz wszystkich znajomych i krewnych królika, nie znaczy, że jesteś sknerą i człowiekiem bez serca. Nie musisz się obawiać wizyty ducha Jakuba Marleya. Czasem po prostu lepiej zmierzyć się z rzeczywistością, że nie zawsze i nie wszystko można zrobić niż, nie daj Boże, się zadłużać! (red. na podst. www.oszczednicka.pl)

Pięć zasad świątecznego budżetu

- Ustal, komu chcesz kupić prezenty
- Ustal, co chcesz kupić/zrobić
- Ustal ile przeznacysz na każdy prezent (nie zapomnij wliczyć opakowania!)
- Upewnij się, że na pewno możesz wydać taką kwotę
- Trzymaj się sztywno budżetu!







- Ponad 100 gatunków wyrobów
- Wysoka jakość
- Możliwość negocjacji cen
- Wyjątkowe korzystne ceny
- Sprzedaż hurtowa i detaliczna
- Wygodne zakupy
- Możliwość dowozu zamówienia
- Wędliny i mięsa produkowane w systemie „Haccp”



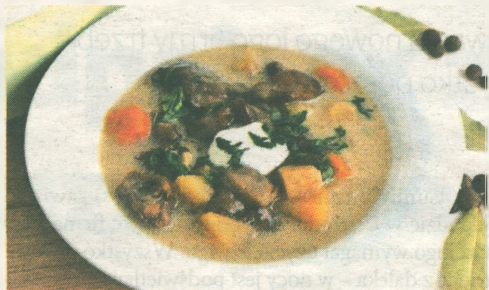
ul. Prosta 15, 44-200 Rybnik,
tel. 32 422 78 20, kom. 508 289 449
Godziny otwarcia: Poniedziałek – Piątek 5.00 – 16.00, Sobota 5.00 – 13.00

Święta w kuchni. Ma być smacznie i rodzinnie!

Kucharz **Michał Bałazy**

z Jastrzębia Zdroju poleca dania na świąteczny stół. Proponuje naszym Czytelnikom zupę grzybową z łazankami, pierogi z kapustą i grzybami, pstrąga w migdałach oraz kotacz z serem. Smacznego!

Zupa grzybowa z łazankami



Zupa grzybowa

Składniki: kilka ugotowanych kapeluszy grzybów, 1/2 opakowania łazanek, 2 marchewki, 3 cebule, ćwiartka kapusty włoskiej, 1/2 selera, śmietana, koperek.

Marchewkę, cebulę, kapustę i seler wkładamy do garnka i zalewamy zimną wodą, gotujemy na małym ogniu około godziny, w osobnym garnku gotujemy grzyby, wywar powstały z gotowania grzybów mieszamy z bulionem warzywnym i gotujemy. Kapelusze grzybowe i ugotowaną marchew kroiemy na mniejsze kawałki. Na talerzach układamy ugotowany makaron, łazanki, pokrojoną marchew i grzyby zalewamy zupą i dekorujemy łyżką gęstej śmietany i koperkiem.

Pierogi z kapustą i grzybami



Pierogi

Ciasto pierogowe: 4 szklanki mąki, 2 łyżeczki soli, 2 łyżeczki oleju, około 2 szklanek ciepłej wody. **Farsz:** 1 litr suszonych grzybów (pełny słoik), 1 kg kiszonej kapusty, 1 marchewka, 1 pietruszka, sól i pieprz, 3 łyżki oleju 3 cebule pokrojone w kosteczkę.

Grzyby płuczemy pod bieżącą wodą, zalewamy i odstawiamy na noc. Następnego dnia gotujemy je z dodatkiem obranej marchewki i pietruszki do miękkości. Kiedy będą już miękkie, doprawiamy solą i pieprzem i gotujemy jeszcze kilka chwil. Kapustę gotujemy do miękkości z dodatkiem soli, kiedy przestygnie należy ją dokładnie odcisnąć.

Grzyby, marchewkę i pietruszkę należy odcedzić, dobrze odcisnąć z wody i razem z kapustą zmielić w maszynce do mięsa lub drobno pokroić na desce. Cebule pokrojoną w drobną kostkę rumienimy na oleju i dodajemy do farszu. Łączymy wszystkie składniki farszu i doprawiamy solą i pieprzem.

Mąkę przesiewamy na stolnicę, dodając sól i olej. W środku robimy wgłębienie do którego stopniowo dodajemy bardzo ciepłą wodę, zagarniając mąkę do środka wgłębienia, powoli wyrabiamy ciasto. Ciasto wyrabiamy do momentu aż będzie miękkie i elastyczne, zazwyczaj trwa to około 15 minut.

Następnie odkładamy ciasto na posypaną mąką stolnicę i przykrywamy najlepiej glinianą miską, jeśli nie mamy takiej miski możemy użyć innego naczynia, które szczelnie będzie przylegało do stolnicy. Ciasto pozostawiamy na 30 minut. Po upływie tego czasu, ciasto dzielimy na 2 części, jedną umieszczamy pod miską, by ciasto nie wyschło. Drugą część wałkujemy na około 2-3-milimetrový plackę. Szklanką wycinamy kółeczka, na środek każdego kładziemy farsz, składamy na pół i zlepiamy brzegi.

Gotujemy do miękkości, przez około 3-5 minut.

Pstrąg w migdałach



Pstrąg

Składniki: 4 oczyszczone pstrągi (po ok. 250-300 g), 4 łyżeczki masła, olej, sok z 1 cytryny, 40 g płatków migdałowych, czosnek, koper, sól, pieprz.

Pstrągi na cztery godziny przed włożeniem do piekarnika nasolić i popieprzyć z zewnątrz i wewnątrz oraz skropić sokiem z cytryny. Wewnątrz umieszczamy posiekany czosnek i koper. Odstawiamy do lodówki. Przed pieczeniem do środka każdego z nich wkładamy jeszcze po około 1 łyżeczce masła. Każdą rybę posypujemy płatkami migdałowymi i umieszczamy w glinianym naczyniu do zapiekania lub na brytfance wyłożonej papierem do pieczenia. Pieczemy w temp 200 stopni C przez około 25 minut.

Kotacz z serem



Kotacz

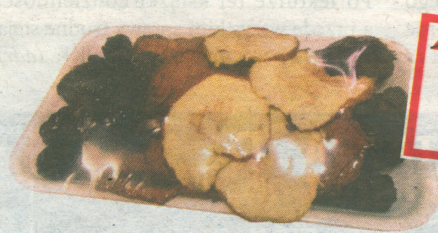
Ciasto: 30 g drożdży, 2/3 szklanki mleka, 2 łyżki cukru, 2 szklanki mąki tortowej, 80 g masła, 3 żółtka, aromat waniliowy. **Masa serowa:** 500 g półtłustego białego sera, 2 ugotowane ziemniaki, 80 g masła, 2 płaskie łyżki cukru, cukier waniliowy, 2 jajka. **Kruszonka:** 200 g mąki, 1/2 kostki roztopionego masła, 2 płaskie łyżki cukru.

Drożdże mieszamy z ciepłym mlekiem i łyżeczką cukru. Przesianą mąkę wysypujemy do miski, robimy dołek, wlewamy drożdże z mlekiem i mieszamy. Odstawiamy zaczyn w ciepłe miejsce. Gdy podrośnie, dodajemy rozmacone żółtka, cukier, roztopione letnie masło i aromat waniliowy. Zagniatamy i wyrabiamy ciasto, aż zacznie odstawać od ręki, potrzeba na to około 20 min. Wykładamy ciasto na dużą, wysmarowaną tłuszczem blachę, przykrywamy ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce.

Ser i ziemniaki przeciskamy przez praskę do ziemniaków, dokładnie mieszamy. Masło ucieramy z cukrem i cukrem waniliowym. Stopniowo dodajemy małe porcje sera z ziemniakami, mieszamy, dodajemy jajka.

Przygotowujemy kruszonkę. Mąkę i cukier mieszamy z masłem i rozdrabniamy palcami. Gdy ciasto wyraźnie podrośnie, przykrywamy je masą serową i posypujemy kruszonką. Tak przygotowany kotacz pieczemy ok. 40 minut w 200 stopni C. (adr)

Czym chata bogata



suszy wędzone, 250g,
cena za 1 kg - 13,96 PLN



kapusta kiszona
z grzybami, 1 kg



strucla makowa, 450g,
cena za 1 kg - 11,09 PLN



borowik krojony, Fungopol lub Polgrzyb, 20g,
cena za 100g - 29,75 PLN



filet z sandacza, ze skórą,
luzem, 20% glazury



Produkt polski



udziec jagnięcy z kością



oferta ważna od 14.12. do 24.12.2016 lub do wyczerpania zapasów. Zdjęcia produktów mogą odbiegać od rzeczywistości.

GODZINY OTWARCIA
pn. - sb. od 7.30 do 22.00
nd. od 9.00 do 21.00

Centrum Handlowe Auchan Żory
ul. Francuska 11, tel.: (032) 756 86 00
www.auchan.pl/zory

Auchan

Ż O R Y

Polska stawia na żeglugę śródlądową



W rozwój żeglugi śródlądowej od lat mocno angażuje się wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej Gabriela Tomik.

Ireneusz Stajer

REGION. Coraz bardziej realnego kształtu nabiera budowa szlaku wodnego Łaba – Odra – Dunaj, którą planowano już w XIX wieku.

Premier Beata Szydło podpisała uchwałę dotyczącą Konwencji AGN, czyli Europejskiego Porozumienia w Sprawie Głównych Śródlądowych Dróg Wodnych o Międzynarodowym Znaczeniu. Dokument skierowano do Sejmu. Po rozpatrzeniu zostanie przekazany do podpisu prezydentowi RP a następnie trafi na biurko sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ratyfikacja powinna nastąpić jeszcze w tym roku.

– Polska na naszych oczach staje się partnerem i członkiem grupy państw systemu europejskich dróg wodnych – podkreśla Gabriela Tomik, wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej, mocno zaangażowana w projekt. Konwencja AGN zobowiązuje Polskę do dostosowania naszych głównych dróg wodnych do co najmniej IV klasy żeglowności. Oznacza to m.in. minimalną głębokość szlaku 2,5 m. Niższe klasy nie uprawniają do korzystania z funduszy TEN-T (transeuropejskiego korytarza transportowego UE). Przystąpienie do Konwencji AGN jest jednym z priorytetów Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Przypomnijmy, że pierwszym, istotnym krokiem było przyjęcie w czerwcu przez rząd „Założeń do planów rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce do roku 2020 z perspekty-

wą do 2030”. Niedawno natomiast w Kuźni Raciborskiej toczyły się rozmowy o przyszłości żeglugi śródlądowej z udziałem przedstawicieli czeskiej komisji senackiej i tamtejszego Ministerstwa Środowiska. Delegacja pod przewodnictwem senator Zdeňki Hamousovej przyjechała prosto z Katowic, gdzie wcześniej spotkała się z marszałkiem województwa śląskiego. Czesi potwierdzili, że opracowują Studium Wykonalności dla Projektu wodnego Dunaj – Odra – Łaba.

Wójtowie przygranicznych gmin popierają inwestycję, która przyczyni się do rozwoju gospodarczego regionu i bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Specjaliści wymieniają, że transport wodny oznacza m.in.: niską emisję spalin, bezpieczeństwo hydrologiczne czy poprawę gospodarki rolnej i leśnej. Andrzej Podgórski ze Stowarzyszenia Rada Kapitanów Żeglugi Śródlądowej podsumował, że należy brać pod uwagę także korzyści społeczne. To m.in. podniesienie poziomu bezpieczeństwa na drogach kołowych, gdzie spadnie natężenie ruchu, ponieważ część transportu towarów przemysłowych przeniesie się na szlaki wodne.

2,5 metra

to minimalna głębokość, jaką wedle konwencji AGN muszą mieć drogi wodne w Polsce, aby można było myśleć o realizacji przedsięwzięcia

Mokate Rodzinne



Montaż nowego logo firmy

REGION. Do zamontowania nowego logo firmy trzeba było użyć dźwigu, wszystko poszło jednak bardzo sprawnie.

Nowe logo Mokate z dopiskiem „A Family Business” (Rodzinny biznes) zawisło właśnie na wieży rozpyłowej w zakładzie w Ustroniu. Przypomnijmy, że firma ma halę produkcyjną w Żorach. Montaż logo wymagał użycia dźwigu. Wszystko poszło sprawnie i nowy znak doskonale widać z daleka – w nocy jest podświetlany.

Przypomnijmy, że Mokate to jedna z niewielu polskich firm, które mogą pochwalić się wielopokoleniową tradycją. Jej początki sięgają 1900 roku, kiedy to członkowie rodziny Mokryszów stali się właścicielami sklepu kolonialnego w małej miejscowości Dobra na terenie dzisiejszych Czech. Obecnie Grupa Mokate składa się z dziewięciu przedsiębiorstw działających w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowej, które eksportują swoje produkty do prawie wszystkich państw na świecie. Przedsiębiorstwo zatrudnia blisko 1500 osób. (IrS)

Jak trwoga, to do bloga

RYBNIK. Na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki będzie mowa o tym, co powstało z korespondencji między Magdą Umer i Andrzejem Poniedziałkim.

w oddziale zbiorów specjalnych biblioteki głównej w Rybniku (ulica Szafranka 7). Poprowadzi je Grażyna Polnik.

Magda Umer i Andrzej Poniedziałki – dwie wybitne postaci polskiej kultury – piszą wspólny „blog”. Książka jest zapisem korespondencji internetowej z lat 2008 i 2009. Autorzy to dwa różne światy, ale tak samo wielka wrażliwość, inteligencja i specyficzne poczucie humoru, co pozwala nieraz w szczególnie sposób oświecić się nawet z najtrudniejszymi wyzwaniami. Magda Umer i Andrzej Poniedziałki mimo różnic zdania na zadany temat potrafią się porozumieć, zrozumieć, a często sobie pomóc. Po lekturze tej książki codzienność, a przede wszystkim sprawy trudne stają się łatwiejsze – przekazują w DKK. (adr)

Biblioteka zaprasza na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Tym razem będzie mowa o książce powstałej jako zapis korespondencji między Magdą Umer i Andrzejem Poniedziałkim „Jak trwoga, to do bloga”. Spotkanie odbędzie się 14 grudnia o godzinie 17

POŻYCZKA POWITALNA

HU-HU-HA
ZIMA NIE JEST TAKA ZŁA!

0%

DLA NOWYCH CZŁONKÓW ORAZ KLIENTÓW, KTÓRZY NIE KORZYSTALI Z NASZYCH USŁUG POPIED 12 MIESIĘCY.

Symulowana rata pożyczki

Kwota (zł)	Okres (m-c)	Rata (zł)
1000	10	100
1500	12	125
3000	15	200
4000	18	222

Przykład z rozliczeniem dla pożyczki powitalnej: całkowita kwota pożyczki 2.240 zł, umowa zawarta w dniu 16.02.2016 r., na okres 10 miesięcy z oprocentowaniem nominalnym 0,00%, przewidziane odroczenie pożyczki w wysokości 134,40 zł, wpłaty przygotowane w wysokości 0 zł. Szczegółowa Różnica Stopa Oprocentowania wynosi 14,47%, całkowita kwota do zapłaty wynosi 2374,40 zł, całkowity koszt kredytu wynosi 134,40 zł, a kwota raty miesięcznej wynosi 209,00 zł. Obowiązkowe zabezpieczenie: poręczanie/ubezpieczenie. Koszt ubezpieczenia wliczony jest od indywidualnej oceny ryzyka i będzie miał wpływ na ERZO oraz całkowitą kwotę do zapłaty.

www.pozyczkawaskok.pl /Pozyczkawaskok

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

AUTO SERWIS

JUŻ OTWARTE!!!

- diagnostyka ■ zawieszenia i geometria ■
- filtry i oleje ■ opony i felgi ■ hamulce ■
- elektryka i elektronika ■ klimatyzacja ■
- tłumiki ■ rozrządy ■

Czerwionka-Dąbieńsko, ul. Furgoła 155
tel. 32/ 42 73 150, 728 234 261

Politechnika rozwinięte laboratorium

Rozmowa z **dr. Zygmuntem Łukaszczykiem**, nowym dyrektorem Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej w Rybniku

Przeszedł pan drogę od wojewody przez prezesa Katowickiego Holdingu Węglowego do dyrektora CKI.

Od dłuższego czasu wykładałem na Wydziale Górnictwa i Geologii. Związałem się na stałe z Politechniką Śląską. Prowadzę zajęcia z planowania i sterowania produkcją, z zarządzania. Zależy mi na oddaniu młodzieży części własnych doświadczeń. Zajęć jest sporo, w Zabrzu, w Katowicach. Dbam o praktyczny przekaz, bo teorii jest sporo. Młodzież trzeba bardziej uczyć praktycznego podejścia oraz wykorzystywania wiedzy menedżerów i innych osób, które w życiu zawodowym coś osiągnęły. Takie jest podejście w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, w Europie innowacyjnej, o wyższym poziomie wiedzy przetworzonej. Dzisiaj wiele mówi się o tym, by być konkurencyjnym, by mieć dobrą jakość, ale trzeba mieć przede wszystkim odwagę, by mocno przeć do przodu.

Wróćmy jednak do Rybnika. W ostatnich tygodniach mówi się, że politechnika wycofuje się z miasta. Czy to prawda?

Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku pozostaje, trochę zmienia swój profil. Nie znamy jeszcze algorytmu podziału pieniędzy dla szkół, on spowoduje, że uczelnie zaczną się łączyć, niektóre mogą paść. Politechnika również musi znaleźć nową formułę i swoje miejsce. CKI w Rybniku ma bogatą historię, ale też świetne zaplecze laboratoryjne. Chcemy to, we współpracy ze szko-

łami średnimi, wykorzystać. Szkoły nie mają dobrych laboratoriów np. chemicznych, przedmiotu uczy się bardziej teoretycznie. A przecież sporo młodzieży zdaje maturę z chemii, by potem studiować biologię, chemię, medycynę itp. My im dajemy ofertę i średnio 800 młodych ludzi z całego regionu w ciągu roku korzysta z tych laboratoriów, ucząc się z naukowcami z naszej uczelni przeprowadzać konkretne doświadczenia. Stworzymy nowoczesny kompleks laboratoriów, z których korzystać będą mogli również dorośli. Ubiegamy się o grant na współpracę z Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Marzy mi się, by w Rybniku stworzyć taką mini „Sondę”. Prowadzący ten program Tomasz Rożek pochodzi z Gierałtowa, to nasz człowiek.

Uniwersytet Śląski też uspokajał, a w końcu uciekł z Rybnika.

By promować naukę, Politechnikę Śląską, i przyciągać młodzież do studiowania na tej uczelni, prowadzimy cykl comiesięcznych wykładów otwartych dla wszystkich, nawiązaliśmy współpracę z uniwersyte-tem dziecięcym. Dzieciaki, nosząc koszulki z napisem „Zostanę inżynierem”, odbywają zajęcia w laboratoriach Politechniki w kampusie.

Czy to wystarczy, by przyciągnąć studentów do Rybnika?

Myślmy o pewnej ofercie, której szczegółów nie mogę zdradzić. Powiem tyle, że dzisiaj największym pracodawcą jest samorząd. Nie tylko w samej administracji, ale w spółkach, zakładach pokrewnych pracują prawie dwa miliony ludzi! W każdym mieście mamy przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej, wodociągów i kanalizacji, służby utrzymania miasta, inżynierię drogową, ośrodki pomocy społecznej. Takich zakładów jest cała masa. Mamy przygotowaną ofertę, by mieszkańiec każdego miasta mógł się kształcić pod kątem potrzeb miejskich. Chcemy uczyć



Zygmunt Łukaszczyk: W Opolu, mieście 120-tysięcznym, jest sześć uczelni wyższych, studiuje tam 25 tysięcy studentów. Rybnik ma 140 tysięcy mieszkańców, każda uczelnia w takim mieście jest miastotwórcza pod każdym względem, przede wszystkim intelektualnym

praktycznego zawodu. Istnieje możliwość zawiązania współpracy między subregionem zachodnim a politechniką nakierowanej tzw. kierunku praktyczne. Bo studenci potrzebują również tego, by odbyli praktykę. Jeśli gminy zaoferują studentom praktyki, a najlepszym pracę, to byłby świetny magnes.

Trudno jednak wyobrazić sobie, by gminy zagospodarowały wszystkich najlepszych absolwentów politechniki.

Trzeba pamiętać, że uczelnia techniczna ma nie tylko kształcić, ale też wprowadzać nowe technologie do przemysłu. Musimy bardziej zwią-

zać uczelnie z przemysłem, jedno od drugiego nie może być oddalone. Nauka musi mieć praktyczne zastosowanie. Nie stać nas na naukę na półkę. To związanie politechniki z przemysłem jest dobrym krokiem na przyszłość, by nowe technologie wdrażać w przemyśle. Przemysł jest chłonny, ale naukowcy, uczelnie muszą podpowiedzieć rozwiązania.

Dzisiaj gani się przedsiębiorców za to, że nie rozwijają swoich biznesów. Czy politechnika namawia studentów do przysłowiowego pójścia na swoje?

Jak studentów się pyta, czy chcą być pracodawcą, czy pracobiorcą, to

większość odpowiada, że chce mieć własną firmę, rozwijać ją itd. Kiedy wykonuje się podobne badania po zakończeniu ich studiów, to proporcje się odwracają. Bo pytanie podstawowe brzmi: od czego zacząć biznes. Każdy mówi, że nie ma pieniędzy na początek. Ja tłumaczę, że najpierw trzeba mieć pomysł, potem dla tego pomysłu znaleźć rynek, a na koniec pieniądze. Oprócz tego ważne są: jakość, konkurencyjność, innowacyjność. Nade wszystko potrzebna jest odwaga. Często boimy się przejścia na drugą stronę, stworzenia miejsca pracy dla siebie, być może dla kolegi. Myślimy, co będzie, jak nam nie wyjdzie. Jeśli od początku przyjmujemy założenie, że coś nie wyjdzie, to mamy zły fundament. Musimy w tej odwadze zakładać, że nam wyjdzie.

Jak przekonać do tego studentów?

Studenci na studiach wybierają sobie konkretne przedsiębiorstwo, idą tam, uczą się tej firmy, wszystkich jego elementów, procesów produkcyjnych. Na tej podstawie uczą się projektowania własnego biznesu. Rynek jest spory, nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że do kraju sprowadzamy zszywacze, pineski, a nawet makulaturę! Nie stać nas na to, byśmy ten obszar sami zagospodarowali? Staram się mobilizować studentów do własnej działalności gospodarczej.

Zdaje się, że taką drogę wybrała pańska córka?

Studiowała na Uniwersytecie Ekonomicznym i równocześnie projektowanie w Krakowskich Szkołach Artystycznych. Stwierdziła, że nie chce pracować u kogoś, że chce założyć swoją firmę. Połączyła projektowanie z ekonomią, założyła swoją firmę i fajnie jej to wychodzi. Staram się mówić studentom, jak założyć firmę, jakie są rodzaje spółek, jakie są szanse i zagrożenia, czym się ryzykuje.

Notował: Adrian Karpeta

Dni architektury

RYBNIK. 17 grudnia rusza cykl spotkań na temat przestrzeni publicznej w różnych aspektach.

Zieleń w mieście, miasto w zieleni – pod takim hasłem w dniach 16 i 17 grudnia odbywać się będą w Rybniku Śląskie Dni Architektury. Dwudniowa impreza wpisuje się w rozpoczętą dyskusję o szeroko pojętej estetyce przestrzeni. Cykl spotkań, które zaplanowano w siedzibie biblioteki publicznej przy ulicy Szafranka 7, obejmować będzie kilka obszarów tematycznych, wszystkie jednak oscylowały będą wokół kształtowania i zarządzania przestrzenią publiczną.

– Dobrze ukształtowana zieleń jest jednym z najważniejszych, choć często niedocenianych elementów otaczającej nas przestrzeni. Dzięki niej miasto nabiera charakteru i ładu. Dni

Architektury są doskonałą okazją do zainicjowania publicznej dyskusji nad znaczeniem kreowania krajobrazu i jego odbiorem w świadomości mieszkańców – komentuje Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

W trakcie Dni Architektury zaplanowano m.in. warsztaty dla nauczycieli „Kształtowanie przestrzeni” oraz „Archidzieci” – dla najmłodszych (17 grudnia w godzinach od 12 do 15). Zaplanowano też wernisaz wystawy Najlepsza Przestrzeń Publiczna i Architektura Roku (16 grudnia o godzinie 16), wykład poświęcony architekturze współczesnej (17 grudnia o godzinie 16) i dyskusję „Zieleń w przestrzeniach miejskich” (17 grudnia, godzina 17.30). Organizatorzy zapraszają też na koncert zespołu jazzowego Pearls (16 grudnia o godzinie 16). Wszystkie propozycje mają charakter otwarty.

Organizatorem Śląskich Dni Architektury są miasto oraz Stowarzyszenie Architektów Polskich – Oddział Katowice. (adr)

Tu nauczają gry w golfa

RYBNIK. Gimnazjum nr 1 jako jedyna szkoła w mieście ma sprzęt, który pozwolił na nietypowe wzbogacenie oferty edukacyjnej.

Gimnazjum nr 1 otrzymało szkolny zestaw do gry w golfa. Teraz wszyscy uczniowie będą mogli uczyć się podstaw tej pięknej gry. Prezent ufundowała Ewa Sala-Ryska z synem Markiem, a stroną techniczną zajął się Marian Sala, ojciec pani Ewy, dziadek Marka, prezes Rybnickiego Klubu Golfowego. To prezent dla szkoły rodziny, która jest związana z placówką od pokoleń.

– Nasze gimnazjum jako jedyne w Rybniku otrzymało taki sprzęt. Dzięki temu udało nam się urozmaicić naszą ofertę edukacyjną w ramach zajęć wychowania fizycznego, a także zajęć pozalekcyjnych. Mini golf i golf to bardzo modne sporty, niestety jak



Darczyńcy, przedstawiciele szkoły i urzędu miasta

do tej pory nie mieliśmy szansy na ich popularyzację. Od teraz możemy jednak zachęcać młodych ludzi miłość do uprawiania dyscyplin, które mogą stać się dla nich miłym sposobem spędzania wolnego czasu na całe życie – podkreśla Mirosława Cwiężek, dyrektorka szkoły.

Warto dodać, że wcześniej Rybnicki Klub Golfowy, w porozumieniu z miejskim wydziałem edukacji, zorganizował dla nauczycieli wychowania fizycznego warsztaty golfa, w których wzięło udział 20 wuefistów. (adr)

Kącik skatowy cz. 137

Dla zaawansowanych

Podium już znane



Najlepsi gracze okręgu Śląsk Południe AD 2016 od lewej: Antoni Wojaczek, Józef Marcol, Marian Pielacz, Józef Armatys, Władysław Maziarczyk i Łukasz Wojaczek

Łukasz Wojaczek z LKS Lyski został indywidualnym mistrzem okręgu Śląsk Południe PZSkat AD 2016. Młodziutki zawodnik ma 19 lat, mieszka w Jejkowicach i chodzi do Technikum Górniczego w Rybniku, a w 2014 roku wywalczył już mistrzostwo świata juniorów! Mistrzowska rywalizacja odbyła się w weekend w siedzibie Przyszłości w Rogowie, gdzie przy stolikach zasiadło 48 najlepszych w cyklu turniejów Grand Prix. Po raz pierwszy zorganizowano ją jednak na innych zasadach. – Zarówno w półfinałach, jak i finałach uczestniczyło bowiem cała pula zawodników. Tak zdecydował zarząd, chcąc dać szansę wszystkim, którzy wykazali się w GPO. Nawiasem mówiąc, ci, którzy byli w czołówce pierwszego dnia, dobrze spisali się także w niedzielę – stwierdził Alojzy Huwer, prezes okręgu i Przyszłości, który prowadził zawody jako sędzia i kierownik. I w sobotę, i w niedzielę rozegrano cztery serie po 36 rozdań. Pierwszego dnia najlepiej poszło Łukaszowi Wojaczekowi (LKS Lyski, 4061 pkt), Mirosławowi Szulikowi (też Lyski, 4026 pkt) i Andrzejowi Szweigstilowi

(Relaks Rzuchów, 3482 pkt). W niedzielę okazało się, że zwycięzca z soboty nie oddaje prowadzenia. Junior sekcji skatowej LKS Lyski uzyskał łącznie 7672 pkt. Solistą był 68 razy. 64 partie rozstrzygnął na swoją korzyść, cztery przegrał. Pierwszym wicemistrzem okręgu został Władysław Maziarczyk, bardzo doświadczony i utytułowany gracz Strażaka Główny, który na swoim koncie zanotował 7122 pkt oraz 79 wygranych i szesnaście wpadek. Drugi wicemistrz okręgu to Józef Armatys, równie doświadczony i utytułowany zawodnik Skata Racibórz, którego dorobek stanowi 6857 pkt, w tym 56 wygranych i dwie wpadki. Na czwartą pozycję wskoczył Marian Pielacz (Dąb Gąsowice, 6803 pkt, 56:5), piąty był Józef Marcol (Relaks Wodzisław, 6721 pkt, 65:10), szósty Antoni Wojaczek (LKS Lyski, 6715

pkt, 71:12), siódmy Stefan Chlebek (Herkules Rydułtowy, 6707 pkt, 57:6), ósmy Ryszard Chlebek (też Herkules, 6544 pkt, 64:7), dziewiąty Klaudiusz Wojaczek (LKS Lyski, 6518 pkt, 63:9), dziesiąty Mirosław Szulik (LKS Lyski, 6466 pkt, 72:16). Jedenaste miejsce wywalczył Andrzej Szweigstil (Relaks Rzuchów, 6251 pkt, 56:6), dwunaste Grzegorz Wojaczek (LKS Lyski, 6217 pkt, 61:13), trzynaste Werner Mander (Marcel Radlin, 6194 pkt, 55:9), czternaste Erwin Menżyk (Herkules, 6191 pkt, 65:16), piętnaste Wiesław Biernat (Dąb Gąsowice, 6185 pkt, 62:12), a szesnaste Dawid Michalski (Skat Mindset Jastrzębie, 6169 pkt, 62:10). – Losy zwycięstwa ważyły się do ostatniej serii. Wtedy Władysław Maziarczyk miał jeszcze około 500 punktów przewagi nad Łukaszem, który nie licytował, bo nie szła mu karta. No i mądrze odczekał, aż karta się odwróciła i zakończył grę z wysoką przewagą. Tuż po zakończeniu IMO uhonorowaliśmy dwunastu najlepszych. Na razie były to gratyfikacje pieniężne. Puchary i nagrody rzeczowe wręczymy w najbliższą niedzielę, w czasie podsumowania sezonu – informuje prezes Huwer. Organizatorem zawodów była Przyszłość pod pieczę okręgu, sekretariat prowadził Józef Błędowski. Na razie nie wiadomo, czy taki system rozgrywania IMO się utrzyma. Mówi się bowiem o powrocie do zasady wyłaniania finałowej szesnastki, która ostateczną batalię staczałaby jednak na wyjeździe – gdzie udawałaby się razem z małżonkami. Decyzja zapadnie lada dzień.

Jak poszło obrońcom tytułów

Rok temu IMO wygrał Dawid Michalski, który teraz zamyka szesnastkę. Drugi wówczas Marian Kasperek z LKS Górki Śląskie teraz zajął 47. pozycję (3579 pkt, 56:21), a trzeci Jan Bura z KWK 1 Maja Wodzisław był 34. (4986 pkt, 57:15).

Kącik przygotowała: Elżbieta Piersiakowa

Grand Prix z Barbórką



Laureaci ostatniego rybnickiego GPO. Z lewej Andrzej Kąsek, szef Jardeksu i wicestarosta Marek Profaska, z prawej Henryk Paździor i Ryszard Bluszcz

Siódmy w tym sezonie turniej w randze Grand Prix rozegrano w niedzielę w okręgu Rybnik. Przy stolikach w sali Wiejskiego Ośrodka Kultury w Szczekowicach, który przyjął graczy pod dach, zasiadło 79 zawodników, w tym jeden z okręgu Tychy, było też paru niezrzeszonych. Wygrał Stanisław Bogusławski (Asy Żory, 100 GP, 3420 pkt, 31 wygranych, cztery wpadki), drugi był Ewald Paulus (Silesia Rybnik, 95 DP, 3175 pkt, 34 wygrane, dwie wpadki), a trzeci Zbigniew Wojciechowski (Forteca Świerklany, 90 DP, 3142 pkt, 41 wygranych, dwie wpadki). Tuż za podium uplasował się Wojciech Bartosik (Silesia, 88 DP, 3124 pkt), piątą lokatę wywalczył Wojciech Ciastowicz (Jubilat Jastrzębie, 86 DP, 2918 pkt), szósty był Bolesław Starosta (Forteca, 84 DP, 2904 pkt), siódmy Marek Gorol (Wisus Żory, 82 DP, 2894 pkt), ósmy Eugeniusz

Skupień (Wisus Żory, 80 DP, 2876 pkt), dziewiąty Benedykt Czuga (Piast Leszczyny, 78 DP, 2718 pkt), dziesiąty Mariusz Pawlas (Wisus, 76 DP, 2716 pkt), a jedenasty Włodzimierz Strzelecki (Piast, 74 DP, 2673 pkt). Była to zarazem skatowa Barbórka okręgu, więc panowie, którzy są lub byli związani z kopalnią, powinni stawiać się w górniczych mundurach galowych. Tradycji dochowali Włodzimierz Strzelecki i Eugeniusz Skupień, organizatorem zawodów był miejscowy Jardek WDK, kierownikiem Ryszard Bluszcz, sędziował Henryk Paździor, a sekretariat prowadził Tomasz Paździor. W sumie sklasyfikowano 80 osób. Wkrótce w naszym kąciku podamy, jak wygląda klasyfikacja generalna, jako że najlepsi kwalifikują się do indywidualnych mistrzostw okręgu, które odbędą się na początku przyszłego roku.

Śląskie strachy i straszki

Uroki i czary miłosne część 2

Elżbieta Grymel

REGION. Dziś dokończenie opowieści sprzed tygodnia. Okazało się, że hrabianka rzuciła urok na stangreta. Niestety, łatwiej go było rzucić niż odczynić!

Młoda pokojówka Marianna wpadła w rozpacz, bo nie mogła uwierzyć w tak rychłą przemianę ukochanego. Nic nie wskazywało przecież na to, że miałaby ją porzucić, dlatego po namyśle poprosiła o radę swoją babcię. – Ja też

w nie wierzę, by narzeczony chciał cię zostawić. Mam jednak podejrzenie, że musiał go ktoś urzec albo zaczarować! – odpowiedziała babcia.

Zastanawiała się przez chwilę, a potem poprowadziła swoją wnuczkę do ogrodu, gdzie rósł krzak lubczyku i powiedziała, jak przyrządzić grzane wino z dodatkiem tego zioła. Wielki kubek takiego napoju Marianna zanięsała do kuchni dworskiej, gdzie zazwyczaj Jędrzej przesiadywał, kiedy nie miał nic do roboty, a kucharkom powiedziała, że to prezent dla chłopaka od pani Elwiry. Korzystając z nieobecności stangreta, zabrała jego kurtkę pod pretekstem jej wyczyszczenia. Idąc za radą babci zabrała ją do swojego pokoju i dokładnie obejrzała. Szybko znalazła niewielkie zgrubienie kryjące małątki woreczek.

Nie zaglądała jednak do środka, tylko spaliła go w płomieniu świecy.

W pomieszczeniu rozeszła się przykra woń palonych włosów. W tym samym czasie Jędrzej popijał grzańca z lubczykiem. Raptem po plecach przeszedł mu zimny dreszcz, a potem solidnie nim potrząsnęło. Kiedy moment później do kuchni weszła pani Elwira, chłopak wrzasnął strasznie na jej widok i pognał gdzie pieprz rośnie. Do dworu wrócił dopiero następnego ranka, ale co się z nim przez tyle godzin działo, nie pamiętał. Uciekał potem przed panią Elwirą jak przed zarzą. Dworscy parobkowie rozpowiadali później we wsi, że ukochany hrabianki zmysły przez nią postradał.

Pani dziedziczka nie chciała skandalu, więc szybko wyekspediowała hrabiankę Elwirę z majątku, wydając ją po cichu za mąż za swego panica, któremu znalazła intratne posadę u swoich dalekich krewnych mieszkających na Mazowszu.

Zniknął też stangret Jędrzej i więcej się w majątku nie pokazał! Nie wiadomo było, czy został odprawiony, czy też wyniósł się dobrowolnie. Nikt też nie słyszał nic o jego dalszym losie. Tylko zrozpaczona Marianna długo nie mogła go zapomnieć i ciągle zastanawiała się nad tym, dlaczego z tymi czarami poszło coś nie tak, jak się spodziewała. Nawet jej babcia, która już swoje przeżyła, też nie miała o tym pojęcia. Ostatecznie doszła do wniosku, że widać Jędrzej nie kochał jej wnuczki zbyt mocno, bo jej zdaniem prawdziwej miłości nie było w stanie pokonać nic, nawet czary.

PS: Historię tę słyszałam od trzech różnych osób. Ich opowieści różniły się w szczegółach. Jedna z twierdziła, że zdarzenie to miało miejsce w Boryni, inna, że Marianna musiała popełnić



Czy lubczyk miał coś wspólnego z nieszczęściem?

jakiś błąd podczas odczyniania uroku i zło obróciło się przeciw jej ukochanemu, a trzecia nie komentowała sprawy wcale, bo jak stwierdziła: tak sprzedawała, jak kupiła! Czy lubczyk miał coś z tym wspólnego? Tego już się nie dowiemy.

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

CZAS WOLNY

Młodzi Bogowie

RYBNIK. Kabaret Młodych Panów zaprasza do Teatru Ziemi Rybnickiej na swój nowy program, zatytułowany „Bogowie”. Przygotowano w sumie cztery pokazy, 15 grudnia o 17.30 i 20.30 oraz 16 grudnia o 17.30 i 20.30. Zostały pojedyncze bilety w cenie 60 zł. Kto nie kupi teraz biletu, może szykować się na lutową powtórkę! Program również pokazywany będzie w rybnickim teatrze, wtedy też będziemy mieli wejściówki dla naszych Czytelników!

„Ten program pomoże rozwiązać Twoje problemy - sprawi, że zapomnisz o nich nie tylko na dwie godziny. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znikną wszystkie Twoje troski. Kiedy minie ten czas, wszystko będzie zależało już tylko od Ciebie. Musisz stać się nie tyle kowalem własnego losu, ile Bogiem własnego życia. Nie pytaj, co Młodzi mogą zrobić dla Ciebie, ale co sam możesz zrobić dla siebie” - czytamy w opisie spektaklu. (adr)

Gwiezdne wojny

RYBNIK. W Multikinie trwa przedsprzedaż biletów na film „Łotr 1. Gwiezdne wojny historie”. Od 9 grudnia widzowie kupujący w kasie Multikina bilet na „Łotr 1. Gwiezdne wojny historie” otrzymają dwustronny plakat. Zakup jednego biletu (również w przedsprzedaży) uprawnia do odbioru jednego plakatu.

Film wejdzie na ekrany 15 grudnia, a pierwsze pokazy filmu odbędą się już 14 grudnia wieczorem. Akcja filmu, opowiadającego historię buntowników próbujących wykraść plany Gwiazdy Śmierci, będzie rozgrywać się przed wydarzeniami ukazanymi w produkcji „Gwiezdne wojny: Nowa nadzieja”. Na wielkim ekranie widzowie zobaczą między innymi: Felicity Jones, Foresta Whitakera oraz Madsa Mikkelsena. (adr)

Sylwester w teatrze

RYBNIK. Maciej Niesiołowski zaprasza do teatru na koncert sylwestrowy „Z batutą i humorem po świecie”. Uznawany za jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich dyrygentów, a jednocześnie znany popularyzator muzyki klasycznej, przez wiele lat prowadził cykl telewizyjnych koncertów, wypełnionych zabawnymi anegdotami, przybliżając widzom najwspanialsze dzieła muzyki światowej. „Z batutą i humorem po świecie” to niezwykła, muzyczna podróż. Wystąpią: Filharmonia Rybnicka im. Braci Szafranków pod batutą Macieja Niesiołowskiego oraz soliści: Milena Lange - sopran, Adam Szerszeń - baryton, Wiktoria Szubelak - gitara. W cenie biletu poczęstunek i lampka szampana. Bilety: 150 zł, 180 zł - przedsprzedaż do 15 grudnia i 170 zł, 200 zł od 16 grudnia. (adr)

Zaśpiewamy kolędy z Zakopower



Zakopower zadba o świąteczny klimat

RYBNIK. Trwa Rybnickie Boże Narodzenie i Kolędowanie. W sobotę, 17 grudnia, na rynku tradycyjna wigilijka z mieszkańcami i świetne koncerty.

Najpierw, o godzinie 17, przekazanie Ognia Betlejemskiego przez Harcerzy Hufca Ziemi Rybnickiej. Zaraz potem wigilijka. Po wspólnym biesiadowaniu koncert zespołu Chwila Nieuwagi, pro-

muający płytę „Anieli śpiewają”. O godzinie 19 wystąpi Zakopower.

Również w sobotę w punkcie informacji miejskiej Halo! Rybnik (ul. Jana III Sobieskiego 20) potrwa warsztaty „Boże Narodzenie w Bullerbyn” (o godz. 14, 15 lub 16). Prowadzenie Fundacja Nido, obowiązują zapisy w Halo! Rybnik.

Do 23 grudnia na rynku potrwa Jarmark Bożonarodzeniowy. Stoiska czynne są od 10 do 18, a w trakcie imprez na rynku od 10 do 20. Można też odwiedzić i oglądać szopkę bożonarodzeniową na placu Jana Pawła II przed Bazyliką św. Antoniego. To oryginalna, ręcznie pleciona z siana szopka wykonana przez Andrzeja Wrzecionkę.

Do 31 grudnia trwa konkurs fotograficzny „Święta w kadrze”. Zgłoszenia przyjmowane są w dwóch kategoriach: dzieci do 6 lat w przebraniu nawiązującym do Świąt Bożego Narodzenia i Rybnik w aurze zimowo-świątecznej. Zdjęcia należy przysyłać na adres e-mail: konkurs@kultura.rybnik.eu, szczegóły www.kultura.rybnik.eu. (adr)

30 lat Farben Lehre

ŻORY.W sobotę, 17 grudnia w Miasteczku Westernowym Twin Pigs koncert z okazji 30-lecia zespołu Farben Lehre. Oprócz jubilatów zagrają: Analogs, Ga Ga Zielone Żabki, Moskwa, Psy Wojny, Prawda, Offensywa i The Bastard.

Farben Lehre powstało we wrześniu 1986 roku. Od tamtego czasu ukazało się jedenaście płyt studyjnych, wydawnictwa koncertowe oraz liczne kompilacje. Od wielu lat zespół bardzo dużo koncertuje zarówno w Polsce, jak i za granicą. Wystąpił m.in. 12 razy w Jarocinie (laureat z 1990 r.) oraz na festiwalach Hunterfest, Nie zabijaj, Auxerre (Francja) i wielu innych. Zagrał sporą trasę koncertową we Włoszech,

regularnie pojawia się w Niemczech. W latach: 1996, 2004, 2006, 2011-14 grupa zaprezentowała się na scenie Przystanku Woodstock, dając koncerty dla kilkuset tysięcy widzów.

Od 2004 roku Farben Lehre był pomysłodawcą oraz jednym z głównych wykonawców trasy koncertowej Punky Reggae live, która co roku odwiedzała kilkadziesiąt klubów w większości dużych polskich miast. Zespół występuje w składzie: Wojciech Wojda - wokół, teksty, Konrad Wojda - gitara, wokół, Filip Grodzicki - gitara basowa, Adam Mikołajewski - perkusja.

Start o godzinie 15, bilety w przedsprzedaży kosztują 60 zł, w dniu koncertu 75 zł. (adr)

Koncert Noworoczny

„W Krainie Swingu i Kantyleny”

EDWARD CZERNY
100. rocznica urodzin

Andrzej Zubek – dyrygent
Wojciech Groborz – bandleader, fortepian
Anna Serafińska – śpiew
Dawid Czernik – skrzypce

Orkiestra Kameralna i Big Band Akademii Muzycznej w Krakowie

8.01.2017, godz. 18.00
Teatr Ziemi Rybnickiej

Bilety: 40 zł, 20 zł - seniorzy, młodzież (do 31.12); 50 zł, 25 zł - seniorzy, młodzież (od 01.01)

TEATR
ZIEMI
RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl

Rybnik, Miasto z Ryf

Nowiny

GAZETA
RYBNICKA

blityna.pl

rybnik.com.pl

KUP BILETY ONLINE

kino

RYBNIK

MULTIKINO RYBNIK, CH FOCUS MALL,
ul. Chrobrego 1, tel. 32/661 87 24

PRZEDPREMIERA: PASAŻEROWIE (2D napisy) 21.12-godz.

18.30

FIRMOWA GWIAZDKA (2D napisy) 14-15.12-godz. 15.25, 17.45, 20.10; 16.12-godz. 17.50, 20.10, 22.30; 17-19.12-godz. 18.50, 21.10; 20.12-godz. 19.00, 21.20; 21.12-godz. 9.45, 18.50, 21.10

KUBO I DWIE STRUNY (2D dubbing) 14.12-godz. 10.40, 13.00, 15.20; 15.12-godz. 10.10, 12.30; 16-18.12 i 22.12-godz. 10.00

SULLY (2D napisy) 14.12-godz. 17.40, 19.50; 13.12-godz. 17.40, 19.50, 22.00; 15.12-godz. 17.30, 19.40; 18.12-godz. 21.35; 20.12 i 22.12-godz. 21.25

UNDERWORLD: WOJNY KRWI (2D napisy) 14.12-godz. 18.45, 20.55; 15.12-godz. 19.00, 21.10

SPRZYMIERZENI (2D napisy) 14.12-godz. 22.00

FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA I JAK JE ZNALEŹĆ (2D dubbing) 14.12-godz. 10.20, 12.30, 13.10, 16.00; 15.12-godz. 12.30, 14.50; 16.12-godz. 12.20, 15.01; 17-19.12 i 21-22.12-godz. 10.20, 13.10, 16.00; 20.12-godz. 13.20, 16.10

FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA I JAK JE ZNALEŹĆ (3D dubbing) 16.12-godz. 9.30

PITBULL: NIEBIEZPIECZNE KOBIETY 14.12-godz. 13.05, 16.00, 21.55; 15.12-godz. 21.55; 16.12-godz. 18.35, 21.20, 21.30; 17.12-godz. 18.30, 20.35, 21.25; 18.12-godz. 18.40, 20.35; 19.12-godz. 18.30, 20.50, 21.25; 20.12-godz. 18.30, 21.00; 21.12-godz. 18.30, 21.05, 21.35; 22.12-godz. 18.30, 20.35

PRZELÉŻC OCALONYCH (2D napisy) 14.12-godz. 15.50; 16.12-godz. 12.45, 15.40; 17.12 i 19-22.12-godz. 15.35

TROLLE (2D dubbing) 14.12-godz. 10.15, 11.15, 13.25, 15.35, 17.45; 15.12-godz. 10.15, 13.30; 16.12-godz. 11.15, 13.25; 17.12-godz. 15.35; 18.12 i 22.12-godz. 11.15, 13.25, 15.35;

19.12-godz. 9.15, 13.40, 15.50; 20.12-godz. 10.10, 13.50, 16.00; 21.12-godz. 11.15, 14.00, 16.10

● **ŁOTR 1: GWIEZDNE WOJNY- HISTORIE (2D, dubbing)**

● 14.12-godz. 19.00; 15.12-godz. 10.30, 11.00, 12.20, 17.10;

● 16.12-godz. 10.30, 11.00, 12.20, 17.10, 18.30 i 22.12-godz. 10.30, 11.00, 12.20, 17.10, 18.30 i 22.12-godz. 10.30, 11.00, 12.20, 17.10, 18.30 i 22.12-godz. 10.30, 11.00, 12.20, 17.10

● **ŁOTR 1: GWIEZDNE WOJNY- HISTORIE (2D, napisy)** 14.12-godz. 19.00, 20.00, 22.00; 15.12-godz. 13.50, 15.10, 16.40, 18.00, 19.30, 20.50; 16-17.12-godz. 13.50, 15.10, 16.40, 18.00, 19.30, 20.50, 22.00; 18-22.12-godz. 13.50, 15.10, 14.40, 18.00, 19.30, 20.50

● **ŁOTR 1: GWIEZDNE WOJNY- HISTORIE (3D, dubbing)**

● 15.12-godz. 11.30, 16.10; 16-22.12-godz. 11.30, 16.10

● **ŁOTR 1: GWIEZDNE WOJNY- HISTORIE (3D, napisy)** 14.12-godz. 19.10, 22.00; 15.12-godz. 13.20, 14.20, 19.00, 20.00, 21.50; 16-17.12-godz. 13.20, 14.20, 19.00, 20.00, 21.50, 22.50; 18-22.12-godz. 13.20, 14.20, 19.00, 20.00, 21.50

● **VAIANA: SKARB OCEANU (2D dubbing)** 14.12-godz. 10.50, 11.30, 13.20, 14.00, 16.30; 15.12-godz. 10.50, 16.30;

● 16.12-godz. 10.15, 16.00; 17-18.12 i 22.12-godz. 10.20, 13.05;

● 19-20.12-godz. 9.30, 13.05; 21.12-godz. 9.15, 10.20, 13.05

● **ZA NIEBIESKIMI DRZWIAMI (2D dubbing)** 14.12-godz. 10.50; 20-21.12-godz. 9.15

● Multikino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze

Wygraj jedno z zaproszeń:

wyślij e-mail, korzystając z formularza na stronie www.nowiny.rybnik.pl (zakładka KONKURS)

i wpisując hasło: **ŁOTR 1**.

Zwycięzcę poinformujemy e-mailem. Na odpowiedzi czekamy do: 16 grudnia do godz. 14.00

Multikino

Więcej niż kino.

nazywo wkinach.pl

DZIADEK DO ORZECHÓW
GRIGOROWICZ / CZAJKOWSKI

RETRANSMISJA
Z TEATRU BOLSZOJ
W MOSKWIE

PATHÉ LIVE

18 GRUDNIA, 16:00

szczegóły na www.multikino.pl

Bóg się rodzi

XXI

Wojewódzki Festiwal Pieśni

Pod patronatem Prezydenta Miasta Żory

10-13 stycznia 2017

Dom Kultury w Żorach

Zgłoszenia do 5 stycznia 2017

Regulamin na stronie www.mok.zory.pl

TEATR
ZIEMI
RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl

RYBNIK, Miasto z Ryf

Nowiny

GAZETA
RYBNICKA

blityna.pl

rybnik.com.pl

KUP BILETY ONLINE

RYBNIK, Miasto z Ryf

Nowiny

GAZETA
RYBNICKA

blityna.pl

rybnik.com.pl

KUP BILETY ONLINE

RYBNIK, Miasto z Ryf

Nowiny

GAZETA
RYBNICKA

blityna.pl

rybnik.com.pl

Po naszymu:

Adwyntowe roroty

Ani my sie niy obejrzeli, a zaś mōmy adwynt. Mamulki już myślōm, coby tu ku Wiliji pokupić a przirychtować, nasze tatulki tyż chcōm przed Godnimi Świyntami wszystek wyporzōndzić, a dziecka już sie starajōm, eli Mikołoj abo Dzieciōntko prziniesie im te օbsztelewane gyszynki!

Za moich, modych czasów było jednako troszka inakszy. օ tym, co uwarzić na Wilijo, nasza mamulka myślała dziepiyro tak tydziń przed niōm. Żodnego wynokwianio niy było, yny te jodła, co dycki być musiały: moczka, a roz za czos tyż siymiyniotka ze grzybami, bo kōnopiotki żodyn u nos niy miōł rod, potym jeszcze makōwki, ryby (czasym kapry, kedy indzi morski) a śledzie we օccie, co tatulek miōł rod. Inksze jodła tyż były, jak piniyndzy było wyncy, ale jak my wszystek policzyli: sōł, cukier, chlyb, nasze jabka a օrzechy, to nōm dycki bez dwanoście dań wyszōł! Na wielgi gyszynki my, dziecka niy liczyli, bo tyż niy było ich ze czego kupować, ale dycki my sie radowali, że te świynta hnet bydōm, to se pōmaszkecymy, a ku



tymu bydymy mieć kupa frajnego czasu!

Jednako nojprzōd my musieli deptać do kościoła na 6 godzina rano, na roroty! Teroz we nikerych parafijach to sōm roroty tyż օ 6 godzinie, ale we wieczōr! Stować sie niy chciało, czowiek zymba-

mi dzwonił, ale do kościoła leciōł, bo musioł! Ministranty przy dzwiyrach kościelnych wydowali taki օbrozeczki, co ich trza było na papiōr przilepić a potym pokredkować i pokazać farorzowi, jak prziszoł na kolynda. Jak kery łebōń sie kaj օbijoł, to օbrozka już niy dostał, chociaż we kościele był, bezto żodyn niy chciōł przisć za niyskoro. Jo jedyn roz miała angina i pora օbrozkōw mi brakowało, to farorzyczek padoł, że mōm tyń wielgi օbrozek „postrzylany” a mie օgromnie gańba było!

Po rorotach to my już nazod do dōm niy szli, yno prosto do piekorza po żymły a kołoczki. I wyicie, że je mi porzad tesno za tymi żymłami, co we zymbach aże trzeszczały, jak sie ich gryzł. Taki to yno u jednego piekorza we Żorach mieli, a spomiōm ich do dzisio! Potym zaś nazod na kalup do szkoły, coby na օsmo godzina zdōnżyć! We szkole sie wiela razy spać chciało i bajtel wiela sie niy nauczył, to potym musioł w dōma nadgōnić, a na drugi dziyń zaś to samo było օd nowa!

GRYMLINO

uśmiech Nowin



- Poproszę cukier w kostkach – mówi mężczyzna w sklepie
- Niestety, nie mamy
- To jakąś inną tanią bombonierkę dla teściowej

Rok 1939, jedna z bitew kampanii wrześniowej. Do niemieckiego oficera podbiega szeregowy i mówi:

- Panie hauptmann! Melduję posłusznie, że mój czołg wykrył polskie działło!
- Gratuluję Fritz, ale dlaczego przybywacie z meldunkiem pie-szo?
- Melduję, że to działło wykryło także mój czołg!

Zebra uciekła z zoo. Po jakimś czasie trafiła do wiejskiej zagrody i tam napotkała krowę. Popatrzyła na nią i zapytała:

- Co ty tutaj robisz?
- Daję ludziom mleko.
- Następnie zebra spotkała owcę i zadała jej to samo pytanie:
- Co ty tutaj robisz?
- No, ja to daję ludziom wełnę na ubrania.
- Zebra ruszyła dalej. Spotyka konia i również go pyta:
- A ty, co tutaj robisz?
- Zdejmij piżamę to ci pokażę!

Spotykają się dwie koleżanki:

- Cześć Zocha! Co słychać?
- A wszystko super. Wiesz, mój mąż dostał nową pracę.
- O, wspaniale!
- Nooo, mówię ci, ma teraz pod sobą tysiąc osób!
- Ooooo! A co dokładnie robi?
- Kosi trawę na cmentarzu!

Flegmatyk zatrudnił się w zoo do pracy przy żółwiach. Już na drugi dzień przychodzi do dyrektora i oświadcza:

- Panie dyrektoro... żółółwie ucieeekły!!!
- Niemożliwe! Jak to się stało?!
- To był moooment!!!

- Podobają ci się moje włosy?
- Kochanie, twoje włosy zawsze są fantastyczne, a te we wczorajszej zupie to po prostu cud-miód!

Pani na lekcji języka polskiego prosi dzieci o wymienienie cech charakteru Maćka z Bogdańca.

Do odpowiedzi zgłasza się Jasiu:

- Honor.
- Ależ Jasiu – dziwi się pani. – Czy honor to cecha?
- Nie, samo „h”.

- Bileciki do kontroli.
- Nie dam.
- Jak to?
- Ten pociąg ma dwie godziny opóźnienia. Według rozkładu jazdy ja teraz siedzę w domu i jem kolację.

DZIŚ KĄCIK SKATOWY!

str. 16



Wypełnij puste pola cyframi od 1 do 9, tak aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie oraz w każdym sektorze 3x3 znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

8								
		3	6					
	7			9		2		
	5				7			
				4	5	7		
			1				3	
		1					6	8
		8	5				1	
9						4		

horoskop



BARAN (21.03 – 20.04)

Przed tobą tydzień pełen emocji. Nie zabraknie zarówno stresu, jak i prawdziwych wybuchów radości. Postaraj się nie wyolbrzymiać problemów w przeciwieństwie do chwil szczęścia. Radość daje siły na pokonywanie kolejnych trudności, tak więc pozwól sobie szczerze się cieszyć z sukcesów i miłych niespodzianek.



BYK (21.04 – 20.05)

Ktoś z twoich bliskich niebawem poprosi cię o pozornie banalną przysługę. Jak się później okaże, twoje zaangażowanie będzie miało ogromne znaczenie w ważnej kwestii. Postaraj się więc nie bagatelizować próśb i pod żadnym pozorem nie pozwól sobie na składanie obietnic, których nie masz zamiaru dotrzymać.



BLIŻNIĘTA (21.05 – 21.06)

Kolejne dni przyniosą ci kilka zaskakujących sytuacji, w związku z czym jedyne, czego możesz się spodziewać, to całkowite przeorganizowanie ułożonego wcześniej planu. Postaraj się pozytywnie podejść do nieoczekiwanych propozycji i skorzystać z okazji, część z nich szybko się bowiem nie powtórzy, a szkoda, aby przepały.



RAK (22.06 – 22.07)

Należysz do osób, którym zdecydowanie nie zbyt trudno przychodzi cieszenie się z małych rzeczy. Pamiętaj, że życie składa się głównie z drobnostek, tak więc warto czerpać z nich pozytywne emocje. Jeśli nauczysz się dostrzegać pozytyw w najmniejszych rzeczach, twój świat zdecydowanie nabierze cieplejszych barw.



LEW (23.07 – 22.08)

W nadchodzącym tygodniu nie zabraknie ci pracy. Do stałych obowiązków dojdzie ci jeszcze kilka dodatkowych, przez co będziesz miał wrażenie, że na nic nie masz czasu. Nie pozwól jednak, aby w tym momencie do głosu dopuścić zdenerwowanie, może z tego bowiem wyniknąć niepotrzebna kłótnia.



PANNA (23.08 – 22.09)

Niebawem możesz się spodziewać pozytywnego rozwiązania dręczącego cię od pewnego czasu problemu. Dobre wieści przyniosą zarówno tobie, jak i twojej rodzinie ogromną ulgę. Dzięki temu nadchodzący czas będzie przepełniony uśmiechem, co bardzo korzystnie wpłynie na panującą w twoim domu atmosferę.



WAGA (23.09 – 22.10)

W twoim otoczeniu niebawem pojawi się ktoś, komu będzie bardzo zależało na przykuciu twojej uwagi, a w dłuższej perspektywie także i przyjaźni. Niestety ta osoba nie będzie miała szczerzych intencji. Postara się wykorzystać waszą znajomość do własnych celów. Powinieneś więc być czujny i nie pozwolić się wykorzystać.



SKORPION (23.10 – 21.11)

Jedną z twoich cech jest ogromny upór, który, choć bywa przydatny, często utrudnia ci relacje z innymi ludźmi. Powinieneś zdecydowanie popracować nad sobą w tym względzie, inaczej już niebawem może się to przełożyć na utratę przyjaźni, której nie warto marnować z powodu niewielkiej różnicy zdań.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Niebawem otrzymasz propozycję włożenia sporej sumy pieniędzy w polecany przez znajomego biznes. Zanim się zaangażujesz, przeanalizuj dokładnie propozycję, nie zaszkodzi też zasięgnąć opinii bliskiej ci osoby. Ponadto pamiętaj, że stara i dobra zasada głosi, iż inwestować powinno się tylko tyle, ile można stracić.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Niebawem w twoim otoczeniu pojawi się ktoś, kto będzie w stanie nadać twojej codzienności nowy rytm i sens. Uczucie zjawi się z zaskoczenia i początkowo całkowicie sparaliżuje twoją zdolność działania. Szybko jednak odzyskasz pewność siebie i zdołasz pokierować losem, który szykuje ci sporo szczęśliwych chwil.



WODNIK (20.01 – 18.02)

W najbliższym czasie powinieneś się liczyć z nieoczekiwanym spadkiem formy. Może to spowodować kilka gorszych dni w pracy, co jednak nie oznacza, że nie zdołasz wypełnić swoich obowiązków w terminie. Najlepiej zrobisz, jeśli wygospodarujesz kilka dłuższych chwil na solidny odpoczynek, zarówno psychiczny, jak i fizyczny.



RYBY (19.02 – 20.03)

Należysz do ludzi zdecydowanych i odważnych, co nieraz pozwala ci osiągnąć sukces. Pamiętaj jednak, że w twoim otoczeniu nie brakuje osób mniej zdecydowanych i bardziej opierających się na wsparciu innych. Postaraj się zaakceptować to, że ktoś może postępować inaczej niż ty i nie wywieraj na tę osobę zbytnej presji.

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

KRZYŻÓWKA

W NIM KOMNATY	SZCZYPOTA	RACIBORSKIE	DOM Z DESEK	JACHT	PTAK WIOSENNY	DUŻA ANIA	CZĘŚĆ OBIADU	DUŻA BECZKA	NA MORZU	8	Z NIEGO ŚWIECE	
NORA		PODNOŚNIK		PROHIBICJA								
		KSIĘŻYC	5	BRZASK			KODEKS	4				
NA GORCE W RYBNIKU	KOC ŚLAD PO PILE		KLUB Z MADRYTU MERLA		KARPA RODZI RZEPY			PORA ROKU	Z LEMURÓW		PLE- ŚNIAWKI	
		STARY LIS PRZEWÓD WODNY		WYDRA MORSKA PŁATNIK WEKSLA			LIKIER BRUDNY ŚLAD					
NACZYNI GORZCZY			KSIEGI URZĘDOWE WAĆPAN		KUZYN ŻYRAFY WOZI CHORYCH			DUŻA KOŚĆ	MOTYLE		FLA- SZOWIEC ŁUSKO- WATY	
MOCZY- GĘBA	NATARCIE	TRAUMA RZYM WĘGIER		NA PSIM OGONIE GMIN			KURS JĘZYKOWY PŁYNIE PRZEZ TOLEDO					
		9	AULA OPRAWA OBRAZU		LASO MEKSY- KAŃSKIE			SA PRZED TOBĄ			16	
LASY OLIWNE	ROŚNIĘCIE CIASTA W SKORUPCE		NAD SŁUPIĄ SENSU	15	MIEK- LAWKA BIEDRZE- NIEC			CZAR	DO NARKOZY		WAĆPAN	
		NIE KATODA DRUH ATOSA			WINO GRUZINA			RZĘKA W DANII	3			
CHATA NA PUŚCIE			CUKROWA NA PATYKU	CYRK ŁODOW- COWY	INDIANIE W KOLUMBII	SIOSTRA BALLA	INFOR- MACJA	ZNAK ZODIAKU	PRZYSMAK			
PRZYKRY SEN	DUŻY SKLEP	ŚPIEWA- JĄCA JOANNA GRZĄDKA		NOGI ŁOSIA					RZĄDZI PARYŻEM	RYBKA AKWA- RIOWA	SARACEN	KWAŚNA PRZY- PRAWA
			ZIÓŁKO	PENSJA KRÓLA				DANIE MACZNE MA SYM- BOL "Y"				
LAS W RYBNIKU	DYLE- TANT METR ROSYJSKI			FILM KURO- SAWY	2	STO LAT				ZŁOTO	GLON W SUSHI	KUZYN KAR- CZOCHA
		6	SMOK LATAJĄCY	MASA DO KITOWANIA	CÓRKA ZEUSA		LITERA GRECKA	ROŚNIE W TATRACH	1			
CZAR			CZYN		MAŁA ELŻBIETA	KOGUT NA ODWRÓT		PRACA				
		SAME NIOŚA PORADA		EPOPEJA WZÓR			PRZY- ŁĄDEK	WIELORYB MANILA		BIEDA	FORT W TEKSASIE	
PRÓBA TWÓRCA DADAIZMU			LAGUNA WODO- ROST		DZIDA SPRZECIW				STARZEC CUMA			
SZARY METAL	PRZEJAW BOGA RE	STAN W INDIACH DAWNE LICZYDŁO		MAŁA CZARNA MALO- WANA		BRAT KAINA MARKA POJAZDU				GRABINA W RYBNIKU	SZKIC	MIARA PERSKA
			FETA DANIE		TEAM FUSY				WYNIK DZIELENIA	11		
RZYM		PUNKT OPARCIA DZIELNICA RYBNIKA		OBOK TLENU KAMIEŃ W PASKI		JAGA	GALI- LEJSKA			SUMAC Z PERU		
			ZA NIM AZJA OLEJEK RÓŻANY		PRZED NIEDZIELĄ PARAFIA	7			PRACUJE W SĄDZIE			
NACIEK SKALNY		10		LAPSUS URZĄD MINISTRA		PRZĘOR	MIASTO SERÓW					
OSTOJA	PODŁOGA Z GLINY	OBOK MAMY KUJE KONIE		CEGLA SUSZONA PALIWO								
			FALE RADIOWE ALKOHOL		PŁYNIE PRZEZ TURYN NACJA							
SKRAJNA DESKA				PRALKA BABCY			Z ARIAMI					
			PLĄSY WERNIKS		W NIM JĄDRO WODAN					13		
GŁÓWNY PUNKT PRO- GRAMU	Z ASEM TYP LASU			NA LOTERII W ROSOLE		NIE- WOLNIK	OFIARA					
BIER- WIONO				ODMIANA JABŁONI	12							
	14		OPRZĘDY JEDWAB- NIKÓW			PAPUGA						
KÓŁ	PRZY WADZE			UCHODZI DO MORZA ŁAP- TIEWÓW								

j.urbanczyk1@gmail.com

Rozwiąż krzyżówkę i wygraj bon zakupowy
ufundowany przez ZAKŁADY MIĘSNE BERGER,
Irena i Bonifacy BERGER Sp. J.

Rozwiązanie krzyżówki z naklejonym kuponem i logo
ZAKŁADU MIĘSNEGO BERGER, Irena i Bonifacy
BERGER Sp. J. prosimy wysłać na kartkach pocztowych
w terminie 10 dni od daty ukazania się gazety. Nasz adres: 44-200 Rybnik,
ul. Wyzwolenia 10.

rozwiązanie krzyżówki nr 48 z 30 listopada:

„NADCHODZI ZIMA”.

Bon zakupowy o wartości 50 zł ufundowany
przez ZAKŁADY MIĘSNE BERGER,
Irena i Bonifacy BERGER Sp. J. otrzymują:
TERESA REZNER z Rybnika oraz
BERNARD OTAWA z Żor.

Gratulujemy! Po odbiór nagrody prosimy
zgłosić się do redakcji „Nowin”
w Rybniku, ul. Wyzwolenia 10.
Nagrodę należy odebrać do 10 dni od ukazania się wyników losowania.
Zapraszamy do udziału w konkursie.



1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

10	11	12	13	14	15	16
----	----	----	----	----	----	----

OGŁOSZENIA

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

SALON SAMOCHODOWY „TOMAS”
Rybnik-Popielów ul. Wodzisławska 309
tel 32 425 0880 kom. 883 435 000 www.tomas.pl
mieszczący się w budynku przy trasie Rybnik-Wodzisław
SAMOCHODY KRAJOWE BEZWYPADKOWE
Z GWARANCJĄ TECHNICZNĄ!!!
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY OK. 40 AUT
**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ!!!**
ZANIM ZOSTAWISZ AUTO U DEALERA
ZADZWOŃ ZAPŁACIMY LEPIEJ!!!
Nissan Micra 2014 1,2 kraj; Toyota Yaris 2012 1,0 kraj
C-max 2010 1,6dci 109KM; B-max 2015 1,5 diesel
Seat Leon 2014 1,2 110KM; Audi A4 2009/10 2,0TDI
Chevrolet Aveo 1,2 2013; Hyundai ix35 2011 1,7cdi
Peugeot 308 2011 1,6 156 KM; Peugeot 208 1,2 2012
VW Golf IV kombi 2000 1,6; Fiat 500 cabrio 2011/2012
Opel Zafira 2008 1,6 inst. gazowa; Opel Zafira 2004 1,8
S. Fabia 2015 1,2 90KM; Citroen C4 2008 1,6 120KM
SALON czynny: pn-pt 9⁰⁰-17⁰⁰ sobota 9⁰⁰-13⁰⁰

KUPIĘ
każdy samochód
osobowy i dostawczy
także uszkodzony
501 011 090

**SKUP
SAMOCHODÓW**
• wszystkie marki
• każdy stan
tel. 500 760 425

AUTO GAZ
MONTAŻ – SERWIS
AUTO-ALARMY
TŁUMIKI
Rybnik, ul. Rudzka 102, tel. 422 23 41

**SKUP AUT
całe, uszkodzone**
500-349-500

motoryzacja
AUTO skup- złomowanie 604793348
AUTO-SKUP - gotówka, najlepsze ceny,
wszystkie marki i roczniki, dojazd do
klienta, 515 274 430; 602 871 305.
AUTOSKUP - gotówka, transport. 508
446 675.
DARMOWE samochody zastępcze,
naprawy wypadkowe bezgotówkowo
PZU, WARTA, ALLIANZ, HESTIA wypo-
życzalnia samochodów: 533 080 533

SPRZEDAM koła zimowe 175/65/R14.
723 111 479
EUROHAKI, SERWIS przyczep.
609878115, 693666864
TOYOTA Corolla, Carina, Avensis, Hiace,
Dyna, kupię każdą, stan obojętny. 531
666 333.
MERCEDES W124, 190, SPRINTER
- kupię każdego, niezależnie od stanu.
531 666 333.

handel
GARAŻE blaszane, tynkowane. www.garazebrawy.pl, 504 050 764.
OGRODZENIA siatkowe, panelowe -
www.siatexpol.pl; 32 42 400 82; 601
206 789.

WĘGIEL - Jankowice: ekogroszek,
orzech, kostka, flotokonglomerat, miat,
transport. 32/739 40 28, 503 174
445
FAJERWERKI - hurt-detal. Największy
wybór (350 pozycji) najniższe ceny
importera, korzystne upusty cenowe
czynne: Hurtownia - Tychy-Wartogłowice
ul. Dzwonkowa 40, 8.00-20.00; Punkt
Handlowy - Giełda Kwiatowa 6.00-13.00
(dni giełdowe) tel/fax 32/ 227-77-44,
601-149-869.

POMOC DROGOWA
krajowa i międzynarodowa
Przewozy traktorów, koparek,
maszyn rolniczych, wózków widłowych.
Skup samochodów wypadkowych.
F. DOMINO, Turza Śl.,
tel. 605 654 806

WĘGIEL 560zł, flot 310 zł, muł Piekary
130zł, ekogroszek, drewno opałowe, po-
siadamy opał workowany. 698 940 343.
CENTRUM drewna kominkowego, opa-
łowego 668 767 352

usługi

NAPRAWA, uszczelnianie, tynko-
wanie starych kominów od środka
(szlamowanie). Telefon 665-636-933
www.uszczelnianiekominiow.pl

STOLARSTWO 530 566 185

KOMINY od A-Z. 504 059 958.

WENTYLACJA od A-Z. 504 059 958.

ROLETY - żaluzje zewnętrzne wszelkiego
typu, bramy garażowe, okna. Producent,
ceny producenta. Raty. Jankowice.
32/43 05 141; 601 417 572

REMONTUJ Z NAMI łazienki - kuchnie
- pokoje, gładzie gipsowe bezpyłowe, pa-
nele podłogowe, kafelkowanie, przeróbki
elektryczne, wodne, gazowe. 032/ 43 41
436, 601 978 308.

WYCINKA - koszenia. 723 630 530.

WYCINKA, skracanie drzew, przycinanie
żywoptów 500 261 417

MAŁOWANIE. 781 759 872.

KAFELKOWANIE - solidnie, inne. 510
556 232.

KOMINY - frezowanie, uszczelnianie i
remonty. 513 611 500.

WYKOŃCZENIA wnętrz 513 220 445

KAFELKOWANIE. 513 220 445.

CZYSZCZENIE dywanów. 668 91 93 79.

BRUKOWANIE, koparka, płoty. 507
020 554.

ROLETY, żaluzje - sprzedaż, montaż,
serwis, 32 42 38 302, 32 43 12 541.

CYKLINOWANIE - solidnie 603-929-
107

SPRZĄTANIE - czyszczenie wykładzin,
żaluzji, posadzek, malowanie 605 369
009.

WYCINKA drzew, karczowanie nieuży-
tków, mielenie gałęzi 602 743 801

DACHY - wszelkie pokrycia - kominy,
rynny, podbitka. 790 697 213.

USŁUGI remontowe od sufitu po podłogi
- negocjacje cen 666829092

CYKLINOWANIE 797 122 166
CYKLINOWANIE 32/ 457 82 93

BRUKI, ogrodzenia, odwodnienia. 606
284 780.

KARCHER - czyszczenie dywanów, tapi-
cerki. 502 045 591.

GLĄDZIE, malowanie, panele -SWIA-
TECZNA PROMOCJA! 535 167 651.

MAŁOWANIE, tapetowanie, kafelko-
wanie, przeróbki wodno-kanalizacyjne i
grzewcze. Tel. 505 993 676.

WYCINKA, pielęgnacja drzew. 692
530 870.

OGRODY, trawniki - zakładanie, pielegna-
cja. 692 530 870.

MAŁOWANIE, kafelkowanie, gładzie.
516 841 146.

**zdrowie
i uroda**

PREPARATY panowie. Nowości. 691
980 348

**POGOTOWIE stomatologiczne 7 dni
w tygodniu 32/ 440 22 12**

DYPLOMOWANA masażystka wykonuje
masaże relaksacyjne i odprężające dla
Panów w gabinecie, jest prysznic oraz
ręczniki. Masaż Profesjonalny wykonywa-
ny jest na stole do masażu, przy gorącej
oliwce i muzyce relaksacyjnej. Czynne
pon-pt 8-16 Cennik 1h 100zł 1,5h 150zł
UWAGA! To nie usługi seksualne! PIJA-
NYM ORAZ NIELETNIM DZIĘKUJEMY.
881665824

finanse

TZW CHWILOWKI. 500 207 337.

POŻYCZKI krótkoterminowe 32/348-61-
68, 504-819-404 Pośrednik CDF S.C.
firmy Małpol Finanse Sp z o.o.

CHWILOWKA do 1500zł z komornikiem,
dojazd gratis. 502-565-628

matrymonialne

ELEGANCKI w średnim wieku, bez na-
łogów pozna szczupłą, bezdzietną panią,
najlepiej pannę bez nałogów 33 - 39 lat.
531 292 575.

BIURO setki ofert, katalogi 696 478 189.

towarzyskie

691 231 644.

518 205 456

603 166 266

511 115 809

Janusz Biełkowski
specjalista kardiolog
• UKG, Holter, testy wysiłkowe
• USG-Doppler żył i tętnic
Rybnik, Kościuszki 61
Rejestracja: 531 110 033
lub www.kardiogine.pl

mieszkania

POKOJ do wynajęcia - Rybnik. 506
898 033.

KAWALERKA do wynajęcia śródmieście
Rybnika. 601 511 066

WYREMONTOWANE M3 Leszczyny
(142tys) 530 255 455

DĄBROWKI M3- pilnie sprzedam! 530
255 455

CHWAŁOWICE M4 (176tys) 530 255
455

KUPIĘ M3, M4 574 688 988

KUPIĘ mieszkanie lub dom 530 255 455

lokale

LOKAL do wynajęcia- centrum Zor (50
m2) ul. Szeroka 10 601-87-12-51

DO wynajęcia komfortowe pomieszczenia
biurowe w Rybniku przy ul. Brzezińskiej
8A. Dogodny dojazd, parking, internet.
508110019

WYNAJME wyposażoną salę na szkolenia
oraz przyjęcia okolicznościowe w Radlinie
przy ul. Mariackiej. Tel. 793 577 959

RYBNIK, Rynek - lokale użytkowe, I piętro
(nad Rossmannem) - do wynajęcia. 601
062 628.

ODSTĄPIĘ lokal PUB, niski czynsz - Ryb-
nik. 609 382 502.

RYBNIK, ul. Korfatego, I piętro - lokale
do wynajęcia, sprzedam 2 solaria. 572
102 650.

DO wynajęcia lokal 50 m2, parter - Zory.
504 766 969.

SPRZEDAM sklep - pełna komputeryza-
cja, lotto. 531 776 537

nieruchomości

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE - dział-
kę budowlaną 1050m2 (miejscowość
kaszubska, 8 km od morza) zamienię na
działkę na Śląsku lub sprzedam. Jestem
zainteresowana kupnem małego domku
- w rozliczeniu działka. 602 486 919.

SPRZEDAM budynek mieszkalno-hand-
lowy w Zawoi-Skawica. 504 932 108.

DZIAŁKĘ sprzedam - Zwonowice, Sto-
dolska. +49 157 547 85 001.

SPRZEDAM dom - Rybnik-Wielopole.
664 208 792.

DOM piętrowy + garaż na działce 842
m2 - sprzedam, Skrzyszów, 1 Maja. 513
518 274; 503 870 167.

LOKAL DO WYNAJĘCIA
na sklep spożywczy, mięsny
lub gabinety lekarskie, inna działalność.
Budynek 200 m² + działka 4000 m²
lub inne propozycje.
Tel. 604 785 142

szkolimy na kategorie B, C, CE, D
32 755 54 45, 600 830 696
przez Internet!
transgór
UL. JANKOWICKA 9, 44-200 RYBNIK

ZAPRASZA NA KURSY PRAWA JAZDY
KAT. C, C+E, D Rozpoczęcie kursów
CODZIENNIE
KAT. B - zapisy od poniedziałku do piątku
Kat. C - samochód
MAN TGL
Zakupimy przyczepę
o dmc od 8 ton
www.transgor.rybnik.pl
sekretariat@transgor.rybnik.pl

500 - 30 - 9999
TAXI MOBILE
Najtańsze TAXI w mieście
Jeździmy bez nocnej taryfy
www.taxi-mobile.pl **733 510 510**



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowa”
w Jastrzębiu-Zdroju

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na

1. Malowanie klatek schodowych wraz z płytkowaniem w budynkach 5 i 11 kondygnacyjnych w zasobach SM „Nowa”.
2. Docieplenie stropów parterów w budynkach zlokalizowanych w zasobach SM „Nowa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wielkopolskiej 5A
w Jastrzębiu-Zdroju oraz pod numerem telefonu:
poz. 1-2 - 32 47-87-111.

Sprzedaż specyfikacji w pokoju nr 13 od dnia: 15.12.2016r.

Składanie ofert do dnia 30.12.2016 r. do godz. 14.00 w sekretariacie SM „NOWA”

Odpłatność za specyfikację: 100,00 zł.

Kasa czynna w poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. 7.30 - 15.00

Kasa czynna w czwartek w godz. 8.30 - 16.00

Zastrzegamy dokonanie swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

REKLAMY

SPRZEDAM dom parterowy + 2509 m² ogrodu - tanio - Rybnik Elektrownia. 504 113 400.

SKUPUJEMY nieruchomości po cenie 65% wartości rynkowej: mieszkania, domy, działki - płacimy gotówką - nawet z zadłużeniem, komornikiem, problemami prawnymi 602 552 099



praca

ATERIMA MED opiekunki Niemcy. Premie 300 EUR! Tel. 32/ 506 55 88

PRACA biurowa. Zatrudnię osobę z bardzo dobrą znajomością j. niemieckiego tel. 518 224 110

BUDOWLANCÓW, kierowców kat C+E, mechaników, elektryków. Kontakt: 500 255 581, 501 253 711, 510 237 787, 604 870 146

NIEMIECKI zakład pielęgniarstwa D.Krawiec Kornerstr. 79 58285 Gevelsberg szuka opiekunów, opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka niekonieczna. 00492332-5091145, 004915254287743.

ZATRUDNIĘ krawcową - Rybnik. 603 930 199.

POTRZEBNI pracownicy budowlani. 502 089 225.

ZATRUDNIĘ telemarketera. Kontakt 721 043 545

TAPICERA zatrudnię. 690 442 135.

PRZYJMĘ do pracy kelner/ kelnerki. 501 247 378.

ZATRUDNIMY emerytów do pracy na maszynach stolarskich na terenie Zwonowic. Zapewniamy szkolenie. Tel. 32 42 92 115.

REMONTUJĘ dom - potrzebni pracownicy do dachu, regipsy, wod.-kan., co. kafelki. Nie firma. 692 051 321.

PRACOWNIK kwalifikowany z pozwoleniem na broń-objekt przemysłowy Rybnik. 609-802-655



podaruję

GRUZ podaruję 501077094

Zatrudnimy pracowników do pracy na maszynach stolarskich na terenie Zwonowic. Mile widziane doświadczenie. Zapewniamy szkolenie (również absolwenci, emeryci) telefon 324292115



SL Poland w Żorach

OFERUJE PRACĘ

(umowa o pracę) na stanowiska:

- Operator linii montażu
- Magazynier

Zachęcamy do kontaktu i wysłania CV: recruitment.slpoland@slworld.com tel. 32 41 61 807

Skontaktujemy się z każdym zainteresowanym

Firma PERFECT

z siedzibą w Rydułtowach

zatrudni do pracy pod ziemią:

- Górników wykwalifikowanych
- Górników kombajnistów
- Elektromonterów z uprawnieniami
- Ślusarzy - mechanik maszyn i urządzeń dołowych do wykonywanej pracy w kopalniach PGG Sp. z o.o. Ruch Jankowice, Ruch Rydułtowy

KONTAKT:

Ruch Jankowice 32 739 22 87

Ruch Rydułtowy 32 729 44 95

Biuro Rydułtowy 32 457 83 05

7:00-14:00

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowiny
Największy zasięg
najwyższa skuteczność!
Wpisz: www.nowiny.rybnik.pl
Dzwoń 32 422 24 88

PRZETARG NA MIESZKANIA

Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą przy ul. Wyzwolenia 35 w Rybniku ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji na zakup i zawarcie umowy ustanowienia odrębnej własności niżej wymienionych lokali mieszkalnych:

1. ul. Kupiecka 16/60 - 55,70 m² plus pomieszczenie przynależne - piwnica o pow. 3,40 m², 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, IV piętro, CO, gaz - cena wywoławcza 99084,00 zł - wadium 5000,00 zł
2. ul. Barbary 4/8 - 36,57 m² plus pomieszczenie przynależne - piwnica o pow. 5,53 m², dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, I piętro, CO - cena wywoławcza 54136,00 zł - wadium 2750,00 zł

Licytacja odbędzie się dnia 03.01.2017 r., o godz. 13.00 w sali konferencyjnej RSM, ul. Wyzwolenia 35, II piętro. Przystępujący do przetargu są zobowiązani do wpłaty wadium, na rachunek bankowy RSM prowadzony w PKO BP S.A. o/Rybnik 24 1020 2472 0000 6902 0018 4309 oraz przedłożenia oryginału potwierdzenia wpłaty wadium i oświadczenia (dostępnego w siedzibie RSM) w terminie do dnia 02.01.2017 r. Wysokość kwoty postąpienia ustala się na 500 zł.

Szczegółowych informacji udziela dział członkowski RSM, ul. Wyzwolenia 35, pokój 2, parter, tel. 032/4327318 oraz administrację

ADM Chwałowice, tel. 032/4217500 - dot. ul. Kupieckiej

ADM Niewiadom, tel. 032/4213947 - dot. ul. Barbary

Niemiecka firma zatrudni do pracy w Niemczech

cieśli - stolarzy

do pracy przy budowie domów drewnianych.

Pracownicy otrzymują zakwaterowanie i ubezpieczenie.

Oferty prosimy składać:

Polska: biuroferta@gmail.com

Germany: info@pts-gmbh.eu

SZYBKA GOTÓWKA

Grudzień miesiącem bez długów. Święta za pasem zapraszamy po kasę. Płacisz zbyt wysokie raty? Zmniejszamy wysokie raty i dokładamy gotówkę.

Masz zajęcia komornicze? To nie problem...

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ

602 552 009

RYBNIK ul. Kościuszki 59

HIT POŻYCZKOWY

super atrakcyjne pożyczki - do 100.00 zł

na oddłużenie, dowolny cel, bez sprawdzania,

bez BIK, KR, ZBP, BIG,

wypowiedziane umowy kredytowe, zajęcia komornicze, czyszcimy złą historię kredytową

RYBNIK ul. Kościuszki 59

533 790 179

KREDYTY

GOTÓWKOWE

bez BIK do 25.000 zł

Chwilówki bez sprawdzania

Rybnik, Sobieskiego 9, 668 827 712

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA!

POŻYCZKA GOTÓWKOWA 0%

KORZYSTNE WARUNKI

OBSŁUGA W DOMU

32 280 40 70

POŻYCZKI

do 10 000 zł

CHWILÓWKI

do 2 000 zł

SPECJALNA OFERTA Z OKAZJI OTWARCIA

POŻYCZKA NA 3 MIESIĄCE W TYM 2 MIESIĄCE PRAWIE ZA DARMO



decyzja w 5 minut

RÓWNIEŻ DLA OSÓB Z KOMORNIKIEM

tel. 516 271 516

Rybnik, ul. Sobieskiego 32

CENTRUM KREDYTOWE

• KREDYTY BANKOWE DO 200.000 zł

• TANIE POŻYCZKI BEZ BIK DO 25 tys. zł

• OFERTA Z KOMORNIKIEM DO 10 tys. zł

• CHWILÓWKI 0% DO 6 tys. zł

• OFERTA NA DOWÓD DO 7,5 tys. zł

Tel. 533 253 653, 533 253 442

POŻYCZKA w Twoim domu

szybka | wygodna | bezpieczna

0 801 16 90 16 infolinia

0 693 200 200

Raty miesięczne spłacane w domu profinet

www.pozyczkawdomu.pl

KREDYTY do 500 tys.

Oddłużenia. CASH

CHWILÓWKI do 1500 zł

z komornikiem bez BIK, z dojazdem do klienta.

tel. 502-565-628

SZYBKA DECYZJA

- GOTÓWKA,
- KONSOLIDACJA,
- CHWILÓWKI

SKUTECZNIE! 661 370 370

KREDYTY

BEZ OPŁAT!!!

GOTÓWKOWE:

• BANKOWE do 220 000 zł

• Bez BIK i KR

• również z zaległościami oraz komornikiem

HIPOTECZNE

KONSOLIDACJE

Raty mniejsze nawet o 60%!

CHWILÓWKI

Gotówka, przelew, czek. Nawet bez dochodu!!!

RYBNIK

ul. Łony 7A

Tel. 32/716 82 19

„Wodociągi-Esox” Spółka z o. o. w Radlinie, ul. Odległa 138

zawiadamia swoich Odbiorców, iż zgodnie z Uchwałą Nr VII/32/2016 Zgromadzenia Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śl., przedłuża się termin obowiązywania dotychczasowej taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na okres od dnia 01 stycznia 2017 roku do 31 marca 2017 roku



ADRES REDAKCJI:

44-200 Rybnik,

ul. Wyzwolenia 10

redakcja@nowiny.rybnik.pl

Telefony: sekretariat: 422 13 50, faks: 423 94 99

Biuro ogłoszeń: tel./faks 422 39 23.

Redaguje zespół: REDAKTOR NACZELNY - Elżbieta GRABIEC-PIERSIAK, redaktor@nowiny.rybnik.pl.

WYDAWCA: Wydawnictwo Regionalne Sp. z o.o. ŁAMANIE I SKŁAD: „Nowiny”.

DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

BIURO OGŁOSZEŃ

RYBNIK, ul. Wyzwolenia 10 (redakcja)

(czynne: poniedziałek i piątek w godz. 8.00-17.00, wtorek, środa, czwartek 8.00-16.00)

tel. 32/422 13 50, 32/422 39 23, reklama@nowiny.rybnik.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i przeredagowywania nadsyłanych materiałów, nie zwraca materiałów niezamówionych.

JKH postraszył wicemistrza

Arkadiusz Kuta

JASTRZĘBIE. Mimo świetnej postawy bramkarza Tomasza Fuczika zespół JKH GKS Jastrzębie przegrał z wicemistrzami Polski i nadal zajmuje szóstą lokatę w tabeli Polskiej Hokej Ligi.



Tomasz Fuczik był bohaterem meczu z GKS Tychy

Nadal bez wygranej pozostają hokeiści JKH GKS Jastrzębie w tzw. grupie silniejszej czyli w gronie sześciu najlepszych w tym sezonie drużyn ekstraklasy. W piątek (9 grudnia) zespół trenera Roberta Kalabera podejmował na lodowisku Jastor drużynę aktualnego lidera z Tychów. Już początek meczu pokazał, że gospodarze nie zamierzają tanio sprzedać skóry. W czwartej minucie fatalny błąd we własnej tercji popełnił Remigiusz Gazda, który stracił krążek na rzecz Kamila Świerkiego. Napastnik JKH zrobił wszystko, by pokonać Kamila Kosowskiego i wydawało się, że gol padł. Krążek odbił się od poprzeczki i spadł za linią bramkową, ale sędzia Paweł Meszyński musiał skorzystać z nagrania wideo. Analiza nie rozwiała wątpliwości i arbiter według obowiązujących przepisów nie mógł uznać bramki. Po kwadransie wynik mógł jeszcze otworzyć Leszek Laszkiewicz, ale podczas gry w prowadzenie zabrakło mu odrobiny precyzji.

Mocny opór ze strony jastrzębian najwyraźniej zaskoczył przyjezdnych, którzy w drugiej odsłonie wyraźnie podkręcili tempo. Jednak w dalszym ciągu niewiele z tego wynikało, bo w jastrzębskiej bramce doskonale spisywał się Tomasz Fuczik. W 33. minucie czeski bramkarz w fenomenalny sposób zatrzymał napór ze strony duetu Mateusz Bepierszcz - Petr Kubosz. Trzy minuty później groźnie zrobiło się pod bramką Kosowskiego, który wygrał pojedynek sam na sam z Radosławem Nalewajką. Dwie minuty przed końcem tej odsłony

swoim kunsztem znów wykazał się Fuczik. Czech dostawił parkan do lewego słupka i w ostatniej chwili powstrzymał Jana Semorada. Pomimo 40. minuty gry wciąż na tablicy wyników widniał bezbramkowy rezultat.

W trzeciej odsłonie zespół gości wyraźnie zdał sobie sprawę, że w dwóch poprzednich tercjach zlekceważył rywala, który mimo sporych braków w składzie dzielnie się trzymał. Sytuacja zmieniła się w 47. minucie, gdy podczas gry w przewadze jastrzębianie złapali dwie kary. Tyszanie grając czterech na trzech zadali pierwszy cios. Strzelcem premierowej bramki był Petr Kubosz, a za chwilę w jego ślady poszli Mateusz Bepierszcz i Jarosław Rzeszutko i goście prowadzili 3:0. Tego wyniku tyszanie już nie wypuścili z rąk i to podopieczni Jirziego Szejbja zainkasowali trzy punkty.

Trzeba jednak przyznać, że nie było to wcale takie łatwe zwycięstwo. Ambitna i pełna sportowej agresji postawa podopiecznych trenera Kalabera sprawiła, że naszpikowany reprezentantami Polski GKS Tychy musiał się sporo napracować, by przełamać świetnie dysponowanego Fuczika.

Teraz w ligowych rozgrywkach nastąpi przerwa do 20 grudnia spowodowana udziałem reprezentacji Polski w turnieju EIHC w Gdańsku, gdzie kadra zagra z Kazachstanem, Koreą Południową i Ukrainą. Przed świętami Bożego narodzenia hokeiści rozegrają jeszcze dwie kolejki. Na cztery dni przed Wigilią zespół JKH GKS Jastrzębie podejmie na Jastorze broniącą mistrzowskiego tytułu Cracovię, a 22 grudnia rozegra wyjazdowy mecz z Podhalem Nowy Targ. W spotkaniach tych wystąpią już zawodnicy jastrzębskiego klubu przebywający obecnie na grupowaniu młodzieżowej reprezentacji Polski. Po świąteczno-noworocznej przerwie hokeiści do rywalizacji powrócą 3 stycznia.

JKH GKS JASTRZĘBIE - GKS TYCHY 0:3 (0:0, 0:0, 0:3)

Kubosz 47., Bepierszcz 50., Rzeszutko 53.

JKH: Fuczik - Peslar, Gimiński, Laszkiewicz, Ł. Nalewajka, Świerki - Kubesz, Charvat, R. Nalewajka, Kulas, Ludwiczak - Bigos, Balcerek, Bryk, Kącki, Matusik.

Ostatni sprawdzian

RYBNIK. W ostatnim tegorocznym sparingu piłkarze ROW-u 1964 Rybnik wygrali z trzecioklasową Unią Turza 3:0. Podopieczni Piotra Piekarczyka bez problemu rozprawili się z lokalnym, ale występującym klasą niżej rywalem. Instynktem strzeleckim błysnęli dwaj testowani zawodnicy. Dwa gole dla rybnickiej drużyny strzelił Grzegorz Brózda z Dębu Gaszowice. To obecnie wicelider klasyfikacji najlepszych snajperów grupy II klasy okręgowej. Jesienią zdobył on 17 goli dla drużyny z Gaszowic. Jednego gola dla rybnickich w sparingu z Unią zdobył Łukasz Krakowczyk, obecnie piłkarze czwartoligowych rezerw Piasta Gliwice. Oprócz nich rybnicki szkoleniowiec przyglądał się także Bartłomiejowi Polokowi z rezerw ROW-u.

Z kolei trener Unii Piotr Hauder przetestował siedmiu piłkarzy. Byli to dwaj stoperzy, lewy defensor, środkowy i lewy pomocnik oraz dwaj napastnicy reprezentujący dotychczas rezerwy ROW Rybnik, Piasta Gliwice oraz czwartoligowego Krupińskiego Suszec oraz występującego w „okręgówce” Rymera Rybnik. Dodatkowo w drugiej połowie w składzie zespołu z Turzy na boisku pojawili się trzej wychowankowie klubu z drużyny juniorów: bramkarz Karol Waclawiec oraz boczni pomocnicy - Bartosz Oślizło i Przemysław Sosna.

Sparing z Unią zakończył okres rozciągania dla drużyny ROW-u. Do zajęć wrócą oni po blisko miesięcz-

nej przerwie 9 stycznia. Początkowo drużyna będzie trenowała na pobliskich obiektach. 18 stycznia zaplanowany jest pierwszy sparing, a rywalem rybnickich będzie drużyna Odry Opole. Od 30 stycznia zawodnicy będą przebywali na tygodniowym obozie w Rybniku-Kamieniu. Ponadto w okresie przygotowawczym zespół trenera Piekarczyka w spotkaniach kontrolnych zagra: z GKS-em Katowice (22 stycznia), Pniówkiem Pawłowice (28 stycznia), Rozwojem Katowice (1 lutego), Ruchem Zdzieszowice (8 lutego), Puszcza Niepołomice (11 lutego), rezerwami Legii Warszawa (15 lutego), Stalą Bielsko-Biała (18 lutego). Sztab szkoleniowy rybnickiej drużyny szuka jeszcze sparingpartnerów na 25 stycznia i 4 lutego. Inauguracja wiosennej rundy rozgrywek II ligi zaplanowana została na 4 marca. Wówczas ROW czeka wyjazdowy mecz z Błękitnymi Stargard. (AK)

ROW 1964 RYBNIK - UNIA TURZA 3:0 (2:0)
Brózda 2. i 26., Krakowczyk 83.

ROW: Łubik - Gorzawski, Polok, Popiela, Dzierbicki, Dudzik, Kalisz, Krakowczyk, Brózd i zawodnicy testowani.

Unia: Musioł - Staniczek, Sikorski, Hanzel + 7. testowanych. W II połowie: Waclawiec - Bochenek, Oślizło, Gałeczki, Dariusz Pawlusiński, Sosna i zawodnicy testowani.

Unia doczekała się prezesa

RACIBÓRZ. Nowym prezesem Unii Racibórz został Jarosław Rachwański. Klub ten pozostawał bez prezesa od czerwca 2015 roku, gdy z tej funkcji zrezygnował Abdullah Cimen. Bezkrólowie w Unii trwały blisko półtora roku. Przez ten czas klubem kierował głównie wiceprezes Marian Kotala. W poniedziałek (5 grudnia) w Auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu odbyło się walne zebranie wyborcze członków Unii. Na stanowisko prezesa wybrało ono Jarosława Rachwańskiego, który w klubie zajmował się dotychczas szkoleniem grup młodzieżowych. Wiceprezesami zostali Dariusz Binek i Andrzej Starzyński. Sekretarzem wybrano Adama Rutowicza, a w do zarządu weszli jeszcze: Marian Kotala, Bartłomiej Kozina, Zenon Adamiak, Roman Rajda i Dawid Bzowski.

Nowy sternik objął stanowisko w niezbyt sprzyjających okolicznościach. Tuż po jego wyborze do klubu dotarła informacja o ukaraniu pierwszego zespołu Unii walkowerem w półfinałowym meczu o Puchar Polski na szczeblu Podokręgu Racibórz. Na boisku unicy przegrali z Dębem Gaszowice 2:5. Jednak w ich szeregach wystąpił Bartosz Remień, który miał pauzować za żółte kartki. W efekcie wynik spotkania został zweryfikowany na walkower 5:0 dla Dębu. (AK)

Granica została bez trenera

JASTRZĘBIE. Krótko był trenerem Granicy Ruptawa Jan Adamczyk. 60-letni szkoleniowiec po zakończeniu rundy jesiennej odszedł z klubu z dzielnicy Jastrzębia-Zdroju. Poprowadził on Granicę w zaledwie czterech meczach o ligowe punkty. 28 października br. zastąpił on na stanowisku trenera zespołu z Ruptawy Adama Śmigiełskiego. Debiut w roli szkoleniowca Granicy był udany, bowiem pokonała ona Orła Mokre 2:1 przerywając tym samym serię sześciu kolejnych spotkań bez wygranej. Później jednak nie było już tak różowo. Dwa kolejne mecze ruptawianie przegrali (1:2 z Szczakowianką Jaworzno i 0:2 ze Spójnią Landek). Rundę jesien-

ną zakończyli bezbramkowym remisem z Iskrą Pszczyna.

Po zakończeniu rundy działacze Granicy i trener Adamczyk podjęli decyzję o zakończeniu współpracy. Teraz klub poszukuje nowego szkoleniowca, który wiosną będzie w stanie zmobilizować zespół do walki o pozostanie w IV lidze. Na półmetku rozgrywek zespół z Ruptawy zajmuje piętnastą lokatę w tabeli. Wszystko wskazuje na to, że z klubem pożegna się też dwójka czołowych zawodników: bramkarz Piotr Paś i pomocnik Michał Ćmich. Obaj nie są w stanie łączyć obowiązków służbowych z grą na czwartoligowym poziomie i szukają klubów w niższych ligach. (AK)

Nie będzie nudy

PAWŁOWICE. Trener piłkarzy Pniówka Pawłowice Jan Woś nie będzie oszczędzał swoich zawodników w trakcie przygotowań do wiosennej rundy rozgrywek III ligi. Rozpoczną się one 9 stycznia, a w okresie przed startem zmagania o ligowe punkty zespół Pniówka rozegra aż 12 spotkań sparingowych. Wszystkie przygotowania zespołu z Pawłowic planowane są na własnych obiektach. Pierwszy sparing pawłowiczanie rozegrają 21 stycznia. Zmierzą się wówczas z występującą w „okręgówce” Fortecą Świerklany. Później swoją formę szlifować będą w pojedynkach z: ROW-em 1964 Rybnik (28 stycznia), Polonią Bytom (1 lutego), Decorem Bełk (4 lutego), Drzewiarzem Jasienica (11 lutego), Spójnią Landek (15 lutego), Unią racibórz (18 lutego), Granicą Ruptawa (22 lutego), MKS Trzebinia/Siersza (25 lutego), Beskidem Skoczów (1 marca), GKS 1962 Jastrzębie (4 marca) i Unią Turza (11 marca). Pierwszy mecz ligowy na inaugurację rundy wiosennej Pniówek zagra 18 marca w Pawłowicach z Piastem Żmigrod. (AK)

Sowisz odszedł z Suszca

SUSZEC. Piotr Sowisz nie będzie już trenerem Krupińskiego Suszec. 45-letni szkoleniowiec opuścił klub po zakończeniu rundy jesiennej. W klubie nie mają wątpliwości, że nie ma szans na utrzymanie się w IV lidze. Obecnie trwają poszukiwania szkoleniowca, który już wiosną będzie w stanie skompletować drużynę na grę na poziomie klasy okręgowej. Jego nazwisko powinno być znane na początku stycznia. Wiadomo bowiem, że w momencie niepewnej przyszłości kopalni „Krupiński” będącej do tej pory głównym mecenasem klubu w Suszcu o piłce na wysokim poziomie trzeba na razie zapomnieć. Działacze Krupińskiego myślą już o przyszłości i spokojnym lądowaniu w „okręgówce”. (AK)

Gwarek ma plan

ORNONTOWICE. Trener czwartoligowego Gwarka Ornontowice Wojciech Osyra podał plan przygotowań prowadzonej przez siebie drużyny. W harmonogramie zimowych spotkań kontrolnych Gwarek ma m.in. spotkanie z drugoligowymi ROW-em 1964 Rybnik i Rozwojem Katowice. Pierwszy sprawdzian drużyny z Ornontowice przed rozpoczęciem ligowych zmagania zaplanowany został na 21 stycznia. Wówczas zmierzy się ona z MKS Myszków. Później zagra z: rezerwami Górnika Zabrze (28 stycznia), rezerwami ROW-u 1964 Rybnik (4 lutego), Unią Dąbrowa Górnicza (11 lutego), Rozwojem Katowice (18 lutego), Szombierkami Bytom (25 lutego), Górnikiem 09 Mysłowice (28 lutego) oraz Ruchem Radzionków (4 marca). Zmagania o ligowe punkty zespół Gwarka rozpocznie 11 marca kiedy to podejmie beniaminka IV ligi Beskid Skoczów. (AK)

Późna pobudka

Arkadiusz Kuta

JASTRZĘBIE. Aż pięciu setów potrzebowali siatkarze Jastrzębskiego Węgla, by pokonać AZS Politechniki Warszawskiej. Gospodarze wygrali, mimo że przegrywali już 0:2.



Po raz piąty w tym sezonie jastrzębianie kończyli mecz tie-breakiem

Gospodarze byli faworytami tego spotkania. Tym bardziej, że po blisko dwutygodniowej przerwie spowodowanej kontuzją barku, do gry wrócił ich podstawowy atakujący Maciej Muzaj. Żeby nie było tak różowo trener Mark Lebedew nie mógł jednak tym razem skorzystać z usług Wojciecha Sobali, którego zmoęła rwa kulszowa. Ku zaskoczeniu kibiców zgromadzonych na trybunach jastrzębskiej hali widowiskowo-sportowej pierwsze dwie partie należały do gości. W zespole Pomarańczowych znów kulała gra blokiem. Podobnie, jak to było w spotkaniu przeciwko Cuprum Lubin, w dwóch setach jastrzębianie nie zdobyli tym elementem siatkarskiej sztuki ani jednego punktu. Tymczasem prowadzeni przez doświadczonego Pawła Zagumnego zawodnicy z Warszawy prezentowali się bardzo solidnie. W efekcie zasłużenie wygrali obie partie.

Na szczęście dla jastrzębian mecz siatkarski trwa do momentu, gry jedna z drużyn nie wygra trzech setów. Po dziesięciominutowej przerwie gospodarze wzięli się do odrabiania strat. Muzaja, po którym widać było dłuższą przerwę w grze, zastąpił Patryk Strzeżek. W szeregach gości zrobiło się nerwowo. Trener AZS-u Jakub Bednaruk (przed laty zawodnik Jastrzębskiego Węgla) nie wytrzymał. W piątym secie za notoryczne podwa-

żanie decyzji sędziny ukarany został czerwoną kartką. Pretensji do prowadzącej ten mecz nie krył też kapitan gości Paweł Zagumny.

W trzeciej odsłonie rozkręcił się Salvador Hidalgo Oliva. Kubańczyk początku meczu nie zaliczył do udanych. Popelił kilka błędów w przyjęciu zagrywki, nie był też zbyt skuteczny w ataku. Lucas Kampa widząc, że lider drużyny ma pewne problemy więcej piłek adresował do innych zawodników. Po regulaminowej przerwie pomiędzy drugim a trzecim setem najskuteczniejszy dotychczas zawodnik PlusLigi doszedł do siebie. Wrócił na boisko odmieniony i po raz kolejny poderwał swoich kolegów do walki, a w tie-breaku wziął na siebie ciężar gry. Pomarańczowi w końcu zagraли na swoim poziomie i wygrali trzy kolejne sety. Po raz piąty w tym sezonie najlepszym zawodnikiem meczu wybrany został Oliva. Kubańczyk będzie bohaterem pierwszej edycji programu rozrywkowego przygotowywanej przez Siatkarską Ligę. Jego premiera planowana jest tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

Ciekawostką był występ w drużynie ze stolicy Bartosza Kwołka. Ten 19-latek jest wychowankiem Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. W sobotnim spotkaniu był jednym z najskuteczniejszych graczy

gości. Pomarańczowi przekonali się też o sile jego zagrywki w pierwszym secie, w którym popisał się dwoma asami serwisowymi. Niestety ten utalentowany siatkarz młodego pokolenia, mimo że przez wiele lat związany był z jastrzębskim klubem, broni teraz barw drużyny z Warszawy.

Już w środę (14 grudnia) drużynę Jastrzębskiego Węgla czeka kolejny pojedynek o ligowe punkty. We własnej hali gości ona będzie beniaminka PlusLigi GKS Katowice. Zespół prowadzony przez trenera Piotra Gruszkę spisuje się w swoim premierowym sezonie w gronie najlepszych polskich drużyn bardzo przyzwoicie. Początek tego meczu o godz. 18. Natomiast w piątek (16 grudnia) Pomarańczowych czeka wyjazdowy mecz z Łuczniczką Bydgoszcz. Będzie to spotkanie kończące pierwszą część sezonu zasadniczego PlusLigi. Mecz w Bydgoszczy rozpocznie się o godz. 20. (AK)

JASTRZĘBSKI WĘGIEL - ONICO AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA 3:2 (28:30, 20:25, 25:18, 25:20, 15:12)

Jastrzębski Węgiel: Kampa, Touzinsky, Kosok, Muzaj, Oliva, Boruch, Popiwczak (libero) oraz Ernestowicz, Bachmatiuk, Gil, Strzeżek.

Pogrom Olimpii

WODZISŁAW. Dziewiętej porażki doznały w rozgrywkach I ligi koszykarki Olimpii Wodzisław. Tym razem zespół beniaminka uległ wyraźnie na własnym parkiecie wiceliderowi z Poznania. Zespół gospodyń praktycznie nie podjął walki z ekipą AZS-u. W pierwszej kwarcie wodzisławianki zdobyły zaledwie cztery punkty. Zawodniczki Olimpii były chyba myślami już przy następnym meczu. W niedzielę (18 grudnia) podejmą u siebie drugi zespół AZS AJP Gorzów Wielkopolski. Na inaugurację sezonu wygrały z gorzowiankami na ich terenie. Było to ich jedyne na razie zwycięstwo w I lidze. (AK)

OLIMPIA WODZISŁAW ŚLĄSKI - ENEA AZS POZNAŃ 39:107 (4:20, 15:29, 14:23, 6:35)

Olimpia: Sobota 12, Lewoń-Sczasny 10, Opiatowska 6, Oskwarek 4, Kocoń 3, Gorel 2, Grzegorzek 2, K. Walocha, W. Walocha, Cichy, Pawlik, Jasiulewicz.

W Opolu zabrakło szczęścia

RYBNIK. Pechowej porażki doznali koszykarze MKKS-u Rybnik w Opolu. beniaminek II ligi był bardzo blisko pokonania AZS-u Politechniki Opolskiej. Goście mieli wygraną na wyciągnięcie ręki, ale w ostatniej akcji meczu Rafał Grzybek nie trafił w dogodnej sytuacji. Gdyby piłka wpadła do kosza to rybniczanie cieszyliby się z kolejnego zwycięstwa.

Wcześniej mecz był bardzo zacięty. Początkowo układał się on po myśli gospodarzy, którzy do przerwy prowadzili różnicą siedmiu punktów. Od początku trzeciej kwarty podopieczni trenera Łukasza Szymika zaczęli konsekwentnie odrabiać straty, a w 28. minucie po trafieniu Łukasza Ochodka objęli w końcu prowadzenie. W pewnym momencie wzrosło ono nawet do ośmiu punktów (47:39). Niestety drugi oddech złapali gospodarze, którzy szybko zniwelowali do zaledwie jednego oczka. Jeszcze na niespełna sześć minut przed końcową syreną rybniczanie prowadzili 57:53. Wówczas jednak goście przestali trafiać. Do końca

meczu nie zdobyli ani jednego punktu. Tymczasem gospodarze zdobyli cztery punkty i przechyliili szalę zwycięstwa na swoją stronę.

W najbliższą sobotę (17 grudnia) rybniczanie rozegrają ostatni mecz w tym roku kalendarzowym. W hali Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych podejmą drugi zespół MKS-u Dąbrowa Górnicza. Początek tego spotkania o godz. 18. Po nim w drugoligowych rozgrywkach koszykarzy nastąpi świąteczno-noworoczna przerwa. Do rywalizacji drużyny występujące na tym szczeblu powrócą na początku stycznia. Zespół MKKS-u zagra 5 stycznia w Przemyślu. (AK)

WEEGREE AZS POLITECHNIKA OPOLSKA - MKKS RYBNIK 58:57 (20:16, 14:11, 14:22, 10:8)

MKKS: Ochodek 14, Zieliński 14, Czajkowski 10, Białdyga 8, Tomanek 3, Sidor 2, Szczepaniak 1, Tomko, Grzybek, Piórkowski.

Słodki rewanż Volleya

RYBNIK. Po świetnym meczu zespół Volleya Rybnik pokonał MKKiS Jaworzno. Rybniczanie udowodnili, że są ostatnio w wysokiej formie i porażka z liderem w Andrychowie nie wybiła ich z rytmu. Pierwszą partię gospodarze wygrali łatwo. W drugiej szybko objęli wysokie prowadzenie (6:0) i wydawało się, że nic nie jest w stanie odebrać im wygranej. Tymczasem siatkarze z Jaworzna otrząsnęli się z przewagi Volleya i podjęli walkę. W efekcie kibice zgromadzeni na trybunach hali Gimnazjum nr 2 obejrzeliby kawał dobrej siatkówki. W końcówce pecha mieli gracze z Jaworzna. Przy stanie 24:21 sędziowie dopatryli się u nich błędu ustawienia i zakończyli seta. Trzecia, ostatnia jak się później okazało, partia cały czas była pod kontrolą gospodarzy. W barwach MKKiS-u zagrał Rafał Pawlak, który w poprzednim sezonie był liderem rybnickiego zespołu. Atakujący drużyny z Jaworzna nie był jednak w sta-

nie w pojedynkę zagrozić dobrze dysponowanej ekipie Volleya, która wróciła na zwycięską ścieżkę.

Po tym zwycięstwie zespół rybnickiego klubu zajmuje drugie miejsce w tabeli grupy 5 siatkarskiej II ligi. Do liderującego MKS Andrychów rybniczanie tracą pięć punktów. W najbliższą sobotę (17 grudnia) podopiecznych trenera Dariusza Łuksa czeka ostatni mecz o ligowe punkty w tym roku. W Głuchołazach zagrają z tamtejszą Juventą. Później w drugoligowej rywalizacji nastąpi przerwa do 7 stycznia. (AK)

VOLLEY RYBNIK - MKKiS JAWORZNO 3:0 (25:17, 25:21, 25:19)

Volley: Stajer, Dudek, Jarzembowicz, Piotrowicz, Barteczko, Lipiec, Pizuński, Podleśny, Szmajdach, Terlecki, Zubko, Zimny, Pilichowski (libero), Rutkowski (libero).

Polowczyk zastąpił Gorskigo

RACIBÓRZ. Już bez trenera Radosława Gorskigo pojechali do Tychów siatkarze Rafako Racibórz. Po przegranym meczu z Akademią Talentów Jastrzębskiego Węgla dotychczasowy szkoleniowiec podał się do dymisji. Zarząd klubu z Raciborza przyjął jego rezygnację, a prowadzenie zespołu powierzył jego dotychczasowemu asystentowi Marcinowi Polowczykowi. Debiut w roli pierwszego trenera nie był udany dla następcy Gorskigo. Rafako poniosło kolejną porażkę. W starciu z wyżej notowaną drużyną TKS-u tyszanie nie mieli nic do powiedzenia. W każdym z trzech setów wyższość gospodarzy nie podlegała dyskusji. Gracze Rafako mieli problemy z przyjęciem zagrywki, a to skutkowało słabymi statystykami

w pozostałych elementach siatkarskiego rzemiosła. Mecz trwał niewiele ponad godzinę.

W ostatnim tegorocznym spotkaniu Rafako podejmie we własnej hali Winnera Czechowice-Dziedzice. Jeśli w sobotę (17 grudnia) raciborzanie zdołają zainkasować trzy punkty to zbliżą się do tego rywala na dystans zaledwie jednego oczka. (AK)

TKS TYCHY - RAFAKO RACIBÓRZ 3:0 (25:19, 25:15, 25:18)

Rafako: Błaszczok, Gonsior, Ledwoń, Andruszek, Żeliński, Andrulewicz, Ziomek (libero) oraz Zasłodka, Zawada, Kwaśny, Kućma, Grabczyński (libero)

Górnik w końcu z kompletem

RADLIN. Drugie z rzędu zwycięstwo odnieśli siatkarze Górnika Radlin. Tym razem podopieczni trenera Marka Przybysza przywieźli komplet punktów ze Strzelec Opolskich, gdzie pokonali miejscowych 3:1. Dzięki tej wygranej radlinianie awansowali na dziewiątą lokatę w drugoligowych rozgrywkach. Wygrana gości jest w pełni zasłużona. Tak po prawdzie gracze Górnika sami są sobie winni, że do domu nie wrócili wcześniej, bo po wygraniu dwóch setów w trzecim oddali inicjatywę gospodarzom. Ci zwietrzyli szansę i przedłużyli mecz. Na szczęście siatkarze Górnika zmobilizowali się w czwartej odsłonie i pewnie sięgnęli po trzy punkty. Na wygraną dającą pełną pulę kibice zespołu z Radlina czekali od pierwszej

kolejki bieżącego sezonu, kiedy to na własnym boisku wygrali z Wiceliderem Czechowice-Dziedzice 3:1.

W najbliższą sobotę (17 grudnia) ekipę Górnika czeka jednak znacznie trudniejsze zadanie. Do Radlina przyjedzie zespół Szkoły Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Siatkowej w Spale. Na zakończenie roku w radlińskiej hali szykuje się niezwykle interesujące spotkanie. (AK)

UKS STRZELCE OPOLSKIE - GÓRNIK RADLIN 1:3 (22:25, 21:25, 25:16, 18:25)

Górnik: Ferdyan, Cichoń, Wilk, Szafranek, Grzywacz, Lisicki, Rauza, Niestrój, Harazim, Sprawka, Szczygieł, Lewandowski (libero).

Lider za silny dla akademików

ŻORY. Nie mieli wiele do powiedzenia w starciu z liderem II ligi MKS Andrychów gracze drugoligowego zespołu Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. W ekipie trenera Jarosława Kubiaka zabrakło tym razem zawodników z kadry pierwszej drużyny Pomarańczowych co oznaczał, że przeciwko niepokonanemu w tym sezonie liderowi wyszli sami juniorzy. Nie oddali oni meczu bez walki, ale nie starczyło im sił i umiejętności by w tej konfrontacji wygrać choćby jed-

nego seta. Goście pewnie zainkasowali trzy punkty, a gracze z Żor o zwycięstwo powalczą w sobotę (17 grudnia) w Jaworznie. (AK)

AKADEMIA TALENTÓW JASTRZĘBSKIEGO WĘGŁA ŻORY - MKS ANDRYCHÓW 0:3 (20:25, 21:25, 19:25)

AT: Kukulski, Hołdys, Czerwiński, Redyk, Pradecki, Kącki, Trociński, Kuryło, Gonera, Oziabło.

Sport

Powalczą o II ligę



Trener Jarosław Skrobacz liczy na wzmocnienie zespołu

Arkadiusz Kura

JASTRZĘBIE. Drużyna GKS-u 1962 Jastrzębie jest na dobrej drodze, by w czerwcu przyszłego roku świętować awans do II ligi. Na półmetku rozgrywek zespół trenera Jarosława Skrobacza ma pięć punktów przewagi nad Ruchem Zdzieszowice.

Jastrzębianie mają za sobą niezwykle udaną jesień. W trzecioligowych zmaganiach doznali zaledwie jednej poraż-

ki i zdecydowanie przewodzą w tabeli. Mają bezpieczną przewagę nad rywalami. W dodatku zrobili furorę w rozgrywkach o Puchar Polski, w których odpadli dopiero w ćwierćfinale po drodze eliminując pierwszoligową Olimpię Grudziądz i ekstraklasowego Górnika Łęczna. Odpadli dopiero w dwumeczu z Wugrami Suwałki. Nic więc dziwnego, że szkoleniowiec GKS-u nie kryje zadowolenia.

- Na pewno do pewnego stopnia powinniśmy być zadowoleni. Możemy do tego podejść z myślą, że nikt się tego nie spodziewał, nikt na nas nie liczył itd. Jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia. Ja wciąż jestem niepokieszony. Nawierzchnia boiska w Suwałkach znacznie utrudniła nam grę, bo naprawdę było bardzo ciężko utrzymać się przy piłce i stworzyć jakieś dobre sytuacje. Ale chyba jeszcze bardziej ubolewam nad tym, co było w pierwszym meczu, gdzie mieliśmy wyjątko-

wego pecha przez te kartki i kontuzje. Musieliśmy zagrać praktycznie jednym stoperem, najmłodszym Kacprem Kawulą, który radził sobie jednak bardzo dobrze. Tych rozsad było tak dużo, że nie byliśmy wtedy tym zespołem, który cieszy grą jastrzębskich kibiców - mówi Skrobacz.

Trener lidera III ligi jest już myślami przy przygotowaniach do rundy wiosennej. GKS ma bardzo bogaty plan, którego głównym punktem będzie tygodniowy pobyt na obozie w Kamieniu. Ponadto jego zespół rozegra osiem spotkań sparingowych. Wśród rywali są tak silne zespoły jak pierwszoligowe GKS Katowice i Zagłębie Sosnowiec czy drugoligowa Odra Opole. Skrobacz nie ukrywa też, że liczy na wzmocnienia swojego zespołu, bowiem kadra jest bardzo wąska. Nadal nie wiadomo czy w drużynie pozostaną Oskar Mazurkiewicz i Daniel Szczepan, którzy dotychczas nie przedłużyli kontraktów. Do Granicy Ruptawa wypożyczony ma być Paweł Gwóźdź, który na razie ma małe szanse na grę w III lidze.

- Niezbędny jest defensywny pomocnik. Obecnie na tej pozycji mamy tylko Tomka Musioła, do tego jest jeszcze Damian Tront i młody Piotr Trąd, który robi fajne postępy i można zakładać, że przy naszej lepszej sytuacji w tabeli, kiedy będzie trochę więcej spokoju, to na pewno będzie miał szansę na grę więcej. Na pewno potrzebujemy zawodnika do środka, bo to jest pozycja, na której łapie się sporo kartek ze względu na sytuację na boisku, bo często trzeba wykonywać czarną robotę za kogoś, więc te pauzy są tutaj niewykluczone. Oprócz tego potrzebny jest boczny obrońca, najlepiej lewonóżny. No i w obecnej sytuacji potrzebujemy także bocznego pomocnika - mówi szkoleniowiec lidera III ligi.

Piłkarski okrągły stół otwarty

WODZISŁAW. W Urzędzie Stanu Cywilnego odbyło się spotkanie mediacyjne na temat akcji „Jedna Odra dla Wodzisławia” zainicjowanej przez Stowarzyszenie Sympatyków Odry Wodzisław. Kibice zrzeszeni w tym stowarzyszeniu chcą, aby w Wodzisławiu powstał jeden silny klub piłkarski. Dążą też do zakończenia trwającego od kilku lat konfliktu pomiędzy działaczami obecnie funkcjonujących klubów czego efektem jest to, że w tej samej grupie klasy okręgowej występują dwie drużyny Odry Wodzisław - MKP Odra Centrum Wodzisław i APN Odra Wodzisław. W rozmowach wzięli udział przedstawiciele APN Odry, SSOW oraz MKP

Odry Centrum. Obecni byli także prezydent Mieczysław Kieca, jego zastępca Barbara Chrobok oraz wiceprzewodniczący rady miasta Bogdan Szamatowicz. Spotkanie prowadził profesjonalny mediator z Polskiego Centrum Mediacji - dr Patryk Kujan.

Wiele wskazuje na to, że pojawiła się nie porozumienia. Jeszcze przed spotkaniem zarząd APN Odry wydał oświadczenie, w którym czytamy m. in. „Jedna Odra dla Wodzisławia to piękna inicjatywa kibiców, a jej sukces leży w interesie całego środowiska piłkarskiego oraz władz miasta. Działacze APN „Odra” Wodzisław oraz przedsiębiorcy utrzymujący nasz klub woleliby poświęcić swoje środki i siły vitalne na

budowę w Wodzisławiu jednej, silnej drużyny, aniżeli konkurowania z MKP „Odra Centrum”. Takie podejście musi jednak wyjść od obu stron, bo jak wiadomo do tanga trzeba dwojga”.

Pierwszy etap rozmów będzie kontynuowany w tym tygodniu. Strony uczestniczące w mediacjach spotkają się dzisiaj (tj. 14 grudnia) ponownie, by omówić ewentualne warunki połączenia obu klubów. Przypomnijmy, że do fuzji było bardzo blisko jesienią 2014 roku. Jednak te przymiarki zakończyły się wielką awanturą. Doprowadziła ona jedynie do pogłębienia podziałów i sytuacji, z jaką mamy do czynienia obecnie - w rozgrywkach biorą udział dwie Odry. (AK)

Zielono-czarne Mikołaje dzieliły się radością



Ekipa żużlowych Mikołajów w rybnickim szpitalu



Spotkanie z jedną z rodzin w Czerwionce-Lęszczynach

REGION. Żużlowcy ROW Rybnik w roli Mikołajów sprawdzili się świetnie!

To były naprawdę szalone Mikołajki! Mechanikowie Artur Tyman i Eugeniusz Skupień w roli diabłów i Mikołaje w osobach trenera Mirosława Korbela, prezesa Krzysztofa Mrozka i zawodników: Kacpra Woryny, Roberta Chmiela, Larsa Skupienia (ukrytego w stroju klubowego Rekina), Tobiasza Musielaka, Damiana Balińskiego i Rafała Szombierskiego z córką, mieli 6 grudnia dużo pracy - najpierw wesoła ekipa spod znaku ROW Rybnik odwiedzała pacjentów oddziału Dziecięcego Szpitala Wojewódzkiego w Rybniku, potem przeniosła się do Domu Dziecka i Domu dla Nieletnich Matek z Dziećmi. A potem Mikołaje odwiedziły 12 rodzin, które zaprosiły ich do siebie!

- Biorę udział w takiej akcji po raz drugi. Rok temu jednak, byliśmy tylko w szpitalu, w tym spotkań było jeszcze więcej - mówił Damian Baliński. - To jednak bardzo fajna sprawa - spotykamy się z kibicami, wszędzie jesteśmy bardzo serdecznie witani. A ten pysz-

ny tort przygotowany dla nas w domu Emilki z Czuchowa, zapamiętam na długo!

Dla Emilki było to wyjątkowe spotkanie - dziewczynka dziś obchodzi urodziny i z tej okazji ekipa Zielono-Czarnych Mikołajów zaśpiewała jej chóralne Sto Lat. W rybnickim Domu Dziecka dzieciaki najbardziej cieszyły się ze spotkania z Kacprem Woryną. Początkowo go nie poznały, ale kiedy zjął mikołajową brodę, zaczęło się prawdziwe szaleństwo. Były autografy i wspólne zdjęcia...

- Nie ma nic fajniejszego, niż dzielenie się radością. Te dzieciaki nie mają łatwego życia - choć się uśmiechają, widać że nie jedno już przeżyły, jest w nich jakiś smutek. Mam nadzieję że spotkanie z nami sprawiło, że poczuły się wyjątkowo - mówił Kacper Woryna.

Na trasie był też Urząd Miasta, gdzie Mikołaje odwiedziły prezydenta Rybnika Piotra Kuczerę i wiceprezydentem Piotrem Masłowskim. Ten pierwszy otrzymał węgiel, a właściwie wykonane w węglu logo ROW Rybnik. - Bardzo fajny pomysł z tą akcją. Chociaż macie brody, wszystkich Was poznaję i wierzę w to, że na torze będziecie tak samo dobrą drużyną jak dziś - stwierdził prezydent Kuczer. (red)

Encyklopedia Rzeczy Śląskich



Gryfny Kraiczek, czyli kromka z tradycją

Iza Salamon

Agnieszka i Mariusz

Markowie z Mszany nazwali jeden ze swoich sklepów po śląsku. Kupili też stary, śląski dom nad Kwisą. Są zafascynowani regionalizmem.

To nie jest zwykła opowieść o Hanyśie i Gorolce, bowiem w tej rodzinie, jak soczewce, skupiają się losy całego Śląska po 1945 roku. Ona pochodzi z Dolnego Śląska. Żartuje, że film „Sami swoi”, o Kargulach i Pawlakach, to właśnie o jej rodzinie. On jest rodowitym Górnoślązakiem, od urodzenia mieszka w Mszanie. Oboje prowadzą cztery sklepy spożywcze i są zafascynowani Śląskiem. Jedną z oznak tej fascynacji jest śląska nazwa sklepu w Mszanie: Gryfny Kraiczek. - To żona wpadła na taki pomysł, a mnie się bardzo spodobał, bo zwraca uwagę i jest nasz, swojski – podkreśla pan Marek. Pani Agnieszka chce postawić w biznesie na Śląsk. Uważa, że jest to po prostu dobra marka sama w sobie. - Jako mali przedsiębiorcy nie mamy szans walczyć z dużymi marketami, gdzie klient jest anonimowy. A taki mały sklep, żeby utrzymał się na rynku musi być swojski, nasz – argumentuje.

Wojsko i zolyty

Poznali się jakieś dwadzieścia lat temu. Pan Mariusz odbywał obowiązkową jeszcze wtedy służbę wojskową. W przetrwaniu surowych warunków w armii pomogła mu ślonsko godka i poczucie humoru. -

Byłem tam sam ze Śląska, pozostali żołnierze pochodzili z innych regionów Polski. Na początku dziwili się, jak to godom. Żartowali: „Hanys to, Hanys tamto”, ale podobało im się, jak żech godoł po ślonsku, dopiero z czasem trochę mnie spolszczyli i musiałem mówić. Liczyło się jednak poczucie humoru – wspomina dzisiaj z humorem mszanianin. W wojsku dostał przydział do wojskowej kuchni. Przez kilka miesięcy stał na posterunku przy piecu i gotował, też czasem po śląsku. Ślonsko godka pomogła mu też poznać przyszłą żonę.

- Spodobały mi się najpierw jego włosy, czarne i kręcone, i to, jak mówił. Nie wiedziałam, skąd ten akcent. Był inny, charakterystyczny. Na spotkaniach rodzinnych opowiadał kawały po śląsku, wszystkim się podobało. Potem przez 1,5 roku jeździł do mnie na zaluty, zaloty. Jak to się nazywa? – zastanawia się chwilę pani Agnieszka. - Zolyty – podpowiada jej druga połówka. - No właśnie, dwadzieścia lat tutaj mieszkam na Górnym Śląsku, ale ja się tej godki już nie nauczę, chociaż dużo rozumiem i ten język bardzo mi się podoba – podkreśla. Pamięta, jak pierwszy raz przyjechała do rodzinnej miejscowości męża. Była zdumiona, że to nie jest „Muszanna”, a tak przecież mówił jej narzeczony.

Kyjza i krupniok

Z biegiem czasu coraz lepiej poznawała Śląsk. Zamiast Mszany była Muszanna, Zamiast sera kminkowego – hauskjyza. Zamiast kaszanki – krupniok. Dzisiaj podziwia śląską tradycję i chce o nią dbać. - Duże markety są nasze, swojskie. Ludzie wchodzi i od progu wołają „Ja, co słyhać?”. Czują się, jak u siebie w domu i o to cho-



Agnieszka i Mariusz Markowie przed swoim sklepem

dzi. Chcemy pielęgnować to, co śląskie, nasze, dlatego stawiamy też na regionalne produkty: krupniok, kyjza z kminkiem, śmietana w butelce – wymienia pani Agnieszka. Podoba jej się śląskie wzornictwo, symbolika, rękodzieło, śląskie szkubaczki, heklowane serwetki. Ma mnóstwo pomysłów, aby wykorzystać śląskość w tworzeniu wizerunku sklepów. Teraz wspólnie z mężem obmyślają śląską nazwę dla drugiej swojej placówki, w Polonii.

Rodowita Kwisowianka

To jednak nie wszystko, bo oboje snują też plany związane z...historią Śląska. - Kupiliśmy niedawno stary dom w miejscowości Wieża na Dolnym Śląsku, to prawie na granicy niemieckiej. Ludzie łapali się za głowę, po co nam taka ruina, w której wszystko się sypie, dach się wali. Ale myśmy chcieli taki dom z duszą, z historią. Teraz sami go remontujemy od podstaw. Jest to wspaniałe uczucie – mówią Agnieszka i Mariusz Markowie. Co ciekawe, w sierpniu, niespodziewanie odwiedziła ich dawna właścicielka, która ma już ponad dziewięćdziesiąt lat i mieszka wraz z rodziną w Niemczech.

- Była zaskoczona, bo po raz pierwszy od 70 lat mogła wejść do środka rodzinnego domu. Poprzedni właściciele jej nie wpuszczali. Ze łzami w oczach oglądała oryginalne, zachowane okna, podwórko wybrukowane kocimi łbami. Wspominała dzieciństwo, mówiła o sobie, że jest rodowitą Kwisowianką – wspominała właściciele Gryfnego Kraiczka. Oboje mają przeczucie, że śląskie nazwy sklepów i stary dom nad Kwisą to dopiero początek jakże ciekawej historii Śląska, którą chcą też przybliżyć swoim dzieciom.

111 powodów, dla których Ty kochasz Górny Śląsk

Każdy może wziąć udział w napisaniu tej szczególnej książki. Wystarczy przestać swoją wypowiedź.

Niemiecka Wspólnota Pojednanie i Przyszłość zwraca się z apelem do wszystkich osób związanych z Górnym Śląskiem w jego historycznych granicach, aby odpowiedzieli na pytanie, dlaczego kochają to miejsce? - Pytanie i apel kierujemy do wszystkich: do tych, którzy osiedlili się tu niedawno i tych, żyjących tu od pokoleń, ale też do żyjących dzisiaj gdziekolwiek na świecie i duchowo dalej związanych z naszym regionem - mówią organizatorzy nie-

codziennej akcji. Inspiracją była opublikowana w 2015 roku książka niemieckiego pisarza, publicysty i poety, Matthiasa Kneipa, pod tytułem „111 powodów, aby kochać Polskę – wyznanie miłości”. „Spotkania z autorem tej wydanej w dwu językach książki wzbudziły spore zainteresowanie, pisała też o nich prasa codzienna. Jej lektura spowodowała, że postawiliśmy sobie następujące pytanie: „No dobrze, skoro tak, to jakie mogą mieć powody aby kochać swoją Małą Ojczyznę – Górny Śląsk – ludzie, którzy tu żyją, mieszkają czy pracują?” - czytamy na stronie Niemieckiej Wspólnoty Pojednanie i Przyszłość. Tam też można znaleźć więcej szczegółów na temat przedsięwzięcia.

Naukowego opracowania nadesłanych relacji oraz wykonania ich krytycznej analizy, wraz ze sformułowaniem wniosków, podję-

ła się pani dr hab. Małgorzata Myśliwiec, samodzielny pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Na podstawie nadesłanych i wybranych wypowiedzi, na wiosnę przyszłego roku, zostanie wydana książka. Teksty można przysyłać e-mailowo, na adres: deutschgem@tlen.pl, poprzez Facebooka w wiadomości prywatnej na stronie www.facebook.com/111powodow – jako załącznik w formacie .doc, .odt lub .pdf, lub listownie, na adres organizatora: Niemiecka Wspólnota Pojednanie i Przyszłość, ul. Sienkiewicza 23, 40-039 Katowice, z dopiskiem na kopercie: „111 powodów”.

Organizatorzy tego projektu zapewniają całkowitą dyskrecję, jeśli autorzy prac sobie tego zażyczą. Na wypowiedzi czekają do końca lutego 2017 roku. (izis)

Warzyli po ślonsku

Karminadle, kartoflanka, kopa, szpajza – to tylko

niektóre z potraw, jakie zostały zgłoszone do Powiatowego Konkursu Kulinarного na „Śląską Tradycyjną Potrawę”

W zmaganiach uczestniczyli głównie mieszkańcy gminy Świerklany. Spośród przygotowanych na konkurs potraw jury wybrało siedem najciekawszych. Były to karminadle, kartoflanka, kopa, szpajza, kołocz z fląmusem oraz gołąbki śląskie. Wyłonieni laureaci konkursu byli zobowiązani do dostarczenia przygotowanych potraw na miejsce oficjalnego rozstrzygnięcia konkursu, aby komisja je oceniła. Profesjonalne jury w składzie pan Robert Kuś – przedstawiciel firmy Dom Przyjęć Ro-Jo i pani Helena Wojciechowska – przedstawicielka Koła Gospodyń Wiejskich ze Świerklan Górnych, wybrało najlepsze potrawy - relacjonują przedstawiciele stowarzyszenia Inicjatywa ze Świerklan, które było głównym organizatorem konkursu.

No i czas na wyniki. Pierwsze miejsce zdobył Andrzej Szuła (karminadle), drugie miejsce – Nikola Szulik (szpajza), a trzecie miejsce – Michałina Trybuś (kopa). Wyróżnienia otrzymały: Żaneta Sobik za wykonanie kołocza z fląmusem, Iwona Witala za



Powiatowy Konkurs Kulinarный na „Śląską Tradycyjną Potrawę” w Świerklanach

śląskie gołąbki, Barbara Woryna za kartoflankę, a Wiktoria Solich za kopę kokosową. Zwycięzcom, a wszystkim miłośników potraw śląskich już dziś zapraszamy na kolejną edycję konkursu kulinarnego! - mówią gospodarze kulinarnych zawodów. Konkurs został zorganizowany w ramach projektu programu „Działaj Lokalnie IX”, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundusz Lokalny „Ramża”. (izis)

TURNUS REHABILITACYJNY
U NAS POCZUJESZ SIĘ JAK W SANATORIUM!

OFERTA TURNUSU

- 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 11.00.
- 4 zabiegi każdego dnia: masaż suchy, kąpiel lecznicza, 2 zabiegi fizykalne (prądy, laser, magnetoterapia).
- Konsultacja ortopedyczna.
- 2 wejścia na grotę solną.
- Poczestunek przygotowany przez Piekarnię Pierchała.

KOSZTY

- Koszt turnusu: 390 zł
- Koszt turnusu z codziennym transportem: 540 zł
- Zaliczka 80 zł płatna w dniu konsultacji lekarskiej.

ZAPISY

- do 10-tego każdego miesiąca
- tel. 607 147 499

Fundacja EDF Polska - Zakład Rehabilitacji Leczniczej
I PIĘTRO BASENU, ul. Podmiejska, 44-207 Rybnik

facebook.com/rehabfer ; fundacja.edf.pl

Fedrowani w godce

To nazwa konkursu,

który już po raz siódmy odbył się Wodzisławiu Śląskim.

Na przesłuchania, a następnie na uroczystą galę zapraszały wspólnie stowarzyszenie „Vladislavia” wraz z Wodzisławskim Centrum Kultury oraz Miejskim Ośrodkiem Kultury z Radlina. Celem konkursu jest przede wszystkim popularyzowanie i kultywowanie śląskiej godki. W trakcie przesłuchań w WCK zaprezentowało się 53 uczestników - uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którzy w konkursie mogli zaprezentować gawędy z przekazu ustnego, gawędy własnego autorstwa a także gawędy publikowane.

W kategorii szkół podstawowych klas I-III pierwsze miejsce zdobył Robert Krzywdziński z SP nr 2 w Wodzisławiu Śląskim, druga była uczennica tej samej szkoły – Alicja Ptak, zaś trzecie miejsce przyznano Wojciechowi Kłoskowi z ZSP w Łaziskach. Podium w kategorii szkół podstawowych (klasy IV-VI) wyglądało następująco: pierwsze miejsce zajął Michał Duda z SP nr 16 w Wodzisławiu, drugie przyznano Karolinie Lazar z SP w Rogowie, trzecie – Julii Krzyżok z tej samej szkoły. Najlepsi gimnazjaliści to kolejno: Antoni Galwas z wodzisławskiego Gimnazjum nr 2, Marek Wolny z Gimnazjum w Mszanie oraz Mateusz Lampert z wodzisławskiego Gimnazjum nr 1. W gronie uczniów szkół ponadgimnazjalnych całe podium zajęli uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim. Pierwszy był Jakub Celary, drugi – Artur Siedlaczek, a trzeci – Łukasz Skowron. (izis)



Konkurs „Fedrowani w godce” w Wodzisławiu



Podczas tegorocznych przesłuchań zaprezentowało się 53 miłośników śląskiej gwary



Uczestnicy konkursu prezentowali piękne, śląskie stroje

NZOZ SONOMEDICO oferuje usługi w zakresie:

- Nieinwazyjne leczenie nietrzymania moczu. Terapia laserowa
- Szczegółowe badania USG oraz USG 3D i 4D między 11-14 i 18-23 tygodniem ciąży certyfikat The Fetal Medicine Foundation, London
- Echokardiografia płodu badanie serca płodu
- Badanie STIC echokardiografia 3D i 4D
- Diagnostyka prenatalna i prowadzenie ciąży
- Bezbolesne leczenie nadżerek metodą kriochirurgii
- Diagnostyka i leczenie niepłodności oraz dolegliwości okresu klimakterium

Stale podnosimy nasze wysokie kwalifikacje. Dbamy o najwyższy poziom wyposażenia w aparaty USG (najnowszy Voluson Expert E8 – BT12 – 3D – HD live) z najwyższą obecnie dostępną rozdzielczością głowic. Udostępniamy najnowsze testy genetyczne – NIFTY – diagnostyka wad genetycznych płodu z krwi matki 100% bezpieczeństwa dla płodu – jako jedyni w regionie. **Bezpłatne badania USG w ciąży w ramach kontraktu z NFZ**

Lista lekarzy przyjmujących w ramach przychodni:

Dr hab. n. med. Bartosz CZUBA
SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr n. med. Dariusz CHOLEWA
SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr hab. n. med. Agata WŁOCH
ECHOKARDIOGRAFIA PŁODOWA
SPECJALISTA PEDIATRA

Dr n. med. Tomasz ZIELIŃSKI
SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr n. med. Michał MICHAŁSKI
SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr n. med. Aleksander ILSKI
SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Lek. med. Rafał WOŹNIKOWSKI
SPECJALISTA PEDIATRA

Żory, ul. Centralna 23b/1 (za Sądem Rejonowym), tel. 32/43 43 036
www.sonomedico.pl

Godziny rejestracji:
od 9.00 do 20.00

Praca jest modlitwą, czyli reformacja na Śląsku

JAN HAHN

31 października 1517 roku na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze Marcin Luter zawiesił 95 tez.



Płaskorzeźba znajdująca się po zewnętrznej stronie prezbiterium kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu przypomina o początkach reformacji. Jej autorem jest Paul Schulz, który wykonał ją z okazji 400-lecia reformacji, w 1917 roku. Płaskorzeźba przedstawia Jana Hessa i czterech innych krzewicieli reformacji na Śląsku. Po 1945 roku twarze i inskrypcje zostały zniszczone. Obecnie rzeźbiarze na podstawie starych rycin przywracają blask. Warto wspomnieć, że kościół Marii Magdaleny we Wrocławiu był kiedyś główną świątynią ewangelicką na Śląsku. (na podstawie publikacji Śląsko-Górnoluzyckiego Związku Muzeów)

Ten teologiczny happening, performance, zmienił wkrótce świat, zreformował chrześcijaństwo. W bieżącym roku w szwedzkim Lund, z udziałem papieża Franciszka odbyła się światowa inauguracja 500 – lecia tego wydarzenia. Ogólnopolskie uroczystości, w których wziął udział także prymas Polski, odbyły się 31 października 2016 roku w Cieszyńcu, w kościele Jezusowym. W przyszłym roku – jubileuszowym, Święto Reformacji obchodzone będzie w całym protestanckim świecie. W maju uroczystości odbędą się we Wrocławiu, drugim – obok Cieszyńca miastem w Polsce, które wpisane zostało na listę głównych ośrodków protestantyzmu. Cała Europa Zachodnia i Północna będzie obchodzić rocznicę jednego z najdonioślejszych wydarzeń w swej historii. Wydarzenia

bowiem zapoczątkowane w Wittenberdze były rewolucją światopoglądową i zmieniły diametralnie całą Europę, w tym Śląsk.

Protestanci: pracowici i gospodarni

Ziemie polskie dobrodziejstw reformacji doznały na krótko i w ograniczonym zakresie, choć przecież ojciec lite-

ratury polskiej Mikołaj Rej i twórca publicystyki patriotycznej, politycznej, Andrzej Frycz Modrzewski, byli wyznania protestanckiego a jeden z najmądrzejszych i największych Polaków – Jan Zamoyski otrzymał kalwińskie wychowanie. Po krótkim zachłystnięciu się nowinkami, szlachta polska wróciła w swe leża i spacyfikowała ośrodki protestantyzmu, oskarża-

jąc je o zdradę polskich interesów i działalność na rzecz zachodu. Pisma i dzieła ojców reformacji zostały zakazane, źle widziane było również studiowanie Pisma Świętego, hierarchowie bowiem katolicycy dobrze wiedzieli, że zastrzeżenia Lutra poczęły się od gruntownego przeczytania Biblii. Ponadto główne wyznaczniki protestantyzmu: praca jest modlitwą oraz trzymanie się zasady jak najsolidniejszego i uczciwego jej wykonywania, nad Wisłą zrozumienia nie znalazło. Tu ciekawostka: prezydent Duda dostrzegł i wyróżnił te wartości wpojone w dusze Ślązaków. W liście skierowanym do zgromadzonych na cieszyńskiej inauguracji napisał: „Dziękuję, że idąc śladem poprzednich pokoleń swoją postawą dają państwo przykład takich cnót ludzkich i obywatelskich, jak pracowitość, gospodarność, przedsiębiorczość i aktywność”.

Reforma i Pismo Święte

Polscy katolicy – może nie wszyscy – traktowali i nieestety jeszcze traktują ewangelików, jak sekciarzy, a Lutra jak odszczerpieńca, zapominając lub nie chcąc wiedzieć, że ksiądz Marcin nie zamierzał występować z kościoła katolickiego – chciał z jego życia wypłenić najbardziej gor-

zące i nie liczące z nauczaniem Chrystusa praktyki, takie jak sprzedaż odpustów, kult świętych, życie kapłanów pełne luksusu i obłudy. Luter całe swe pierwsze lata po ogłoszeniu swych tez spędził na udziale w dysputach religijnych mogących uzdrowić i unowocześnić kościół. Efekty tych debat teologicznych – powstanie wielu odłamów ruchu reformatorskiego, Europa uważa za swój dorobek.

Ścieranie się poglądów, konflikty, czasami bardzo gwałtowne, stały u podstaw wielu państw i społeczeństw, na czele ze Stanami Zjednoczonymi i ich tradycją Pielgrzymów (purytanów) i Ojców Założycieli. Mówi się dziś coraz częściej, że gdyby 500 lat temu papieżem był Franciszek, działalność Lutra przyniosłaby całkowicie inne efekty. Zresztą wielki papież na pytanie, czego katolicy mogą się nauczyć od protestantów, odpowiedział: „Mogę wskazać dwie rzeczy. To reforma i Pismo Święte”.

W stronę Boga

Potrzeba zmian i naprawy w łonie naszego kościoła katolickiego wydaje się być coraz bardziej nagłą potrzebą. Narastającym problemem (szczególnie w Polsce)

jest powiększający się rozdźwięk między jego instytucjami a ludem bożym, pogłębiająca się przepaść pomiędzy duchowością a „praktykowaniem”. Dziś znowu, jak przed wiekami, kościół potrzebuje mistyki, duchowości, bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Zbędna w tej misji staje się armia hierarchów i purpuratów, głównie pilnująca swych zysków i wpływów. Na Śląsku docenia się znaczenie reformacji w historii. Przypomnijmy, że we wrześniu Sejmik Województwa Śląskiego jednogłośnie podjął uchwałę o obchodach Roku Reformacji na Śląsku, pragnąc w ten sposób wyrazić szacunek wobec wszystkich mieszkańców regionu wyznania ewangelicko-augsburskiego, zgromadzonych w dwóch diecezjach: cieszyńskiej i katowickiej, a także przypomnieć ich wkład w kulturę i duchowość regionu. We Wrocławiu odtwarza się na kościele p.w. św. Marii Magdaleny płaskorzeźbę z uwidocznionymi na niej najwybitniejszymi postaciami śląskiej reformacji. Płaskorzeźba – skuta i zniszczona, została odnaleziona i dziś rzeźbiarze, na podstawie starych rycin, przywracają jej dawny wygląd. Pełne blasków dzieje śląskiej reformacji spróbujemy przedstawić w innym miejsku.

„Stary portfel” śląskiego pisarza



Twórcy filmu z Henrykiem Mercikiem

Wojciech Sarnowicz i Artur Świąs zrealizowali fabularyzowany dokument „Śląsk według Bieniasza”. Jego projekcja odbyła się w katowickim kinie Rialto.

W tym roku minęło 15 lat od śmierci Stanisława Bieniasza, śląskiego pisarza, dramaturga i publicysty. Czytając dziś dzieła tego autora, niespodziewanie odkrywamy, że już wiele lat temu – od lat siedemdziesiątych XX wieku – stawiał tezy, które dziś znalazły się w głównym nurcie debaty publicznej o Górnym Śląsku. Kwestie śląskiej tożsamości, narodowości, języka, powstań

śląskich i wreszcie autonomii, opisy dwudziestowiecznych wyborów, dramatów i rozczerowań autochtonów, Bieniasz formułował odważnie – i w Polsce, i na emigracji w Niemczech. Czynił to zarówno w formach publicystycznych, jak i czysto literackich, w tym scenicznych. Zrealizowany w 1981 roku w Teatrze Telewizji przez Kazimierza Kutza dramat „Stary portfel”, zatrzymany przez władze stanu wojennego, przeznaczony do skasowania i cudem uratowany przez telewizyjnych techników, stał się wielkim oskarżeniem i zarazem wyzwaniem dla polskich władz, aktualnym i dziś.

W debacie o śląskiej tożsamości prowadzonej przez Krzysztofa Karwata uczestniczył Henryk Mercik, członek zarządu województwa oraz twórca tego fabularyzowanego dokumentu: Wojciech Sarnowicz i Artur Świąs. (izis)

Nadaj
ogłoszenie
drobne

bez wychodzenia z domu!

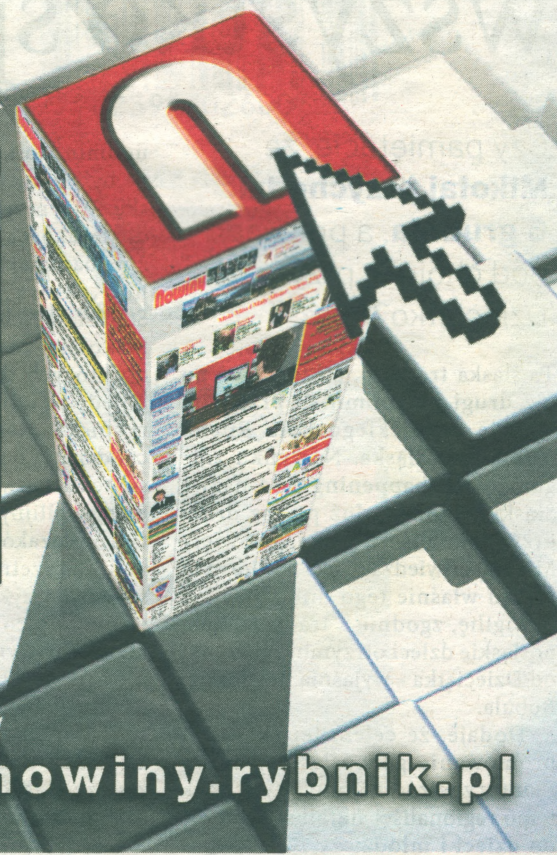
- 1 wejdź na www.nowiny.rybnik.pl
- 2 wybierz kategorię
- 3 wpisz treść ogłoszenia
- 4 zapłać przez internet

Wybierz kategorię:
Wybierz kategorię:
motoryzacja
handel
usługi
zdrowie i uroda
różne
finanse
turystyka
zwierzęta
lokalne
nieruchomości
nauka
praca
szukam pracy
podaruję

To nigdy
nie było
łatwiejsze!

www.nowiny.rybnik.pl

TYGODNIK REGIONALNY
Nowiny



Ślonskie betlyjki

Do 2 lutego w **Muzeum Górnosłaskim w Bytomiu** będzie można oglądać tradycyjne szopki, zwane również stajenkami, żłóbkami czy betlejkami.

W klimat dawnego, ludowego Betlejem wprowadza nas wystawa przypominająca tradycyjne betlejki śląskie z Chorzowa, Zabrze, Piekara Śląskich. Ekspozycja zostanie otwarta 15 grudnia, o godzinie 17. Składać się na nią będą tradycyjne szopki, jakie kiedyś można było oglądać w wielu śląskich domach. Być może ktoś ma jeszcze taką a lub pamięta ją z dzieciństwa. Kiedyś te ręcznie wykonywane szopki były nieodzowną dekoracją, tworzyły niepowtarzalną atmosferę świąt Bożego Narodzenia. Dzisiaj wypiera je choinka oraz inne ozdoby bożonarodzeniowe, zaś szopki można oglądać przeważnie tylko w kościołach.

Na wystawie „Ślonsko betlyjka” zaprezentowane zostaną betlejki ze zbiorów Muzeum Górnosłaskiego, z których najstarsza została wykonana na przełomie XIX i XX wieku, a najmłodsze – w latach 90. ubiegłego stulecia. Dla porównania zwiedzający zobaczą również kilka szopek przygotowanych przez górali oraz szopkę krakowską. Będą to stajenki z figurami struganymi w drewnie i polichromowanymi, szopki ze słomy, papieru, gipsu, betlejki stojące i wiszące, szopki świecące i grające. Przedstawione zostaną w aranżacji ręcznie malowanych panoram – mówią pracownicy Muzeum Górnosłaskiego w Bytomiu.

Na muzealnej stronie internetowej czytamy m.in., że „na Śląsku sta-



Jedna z betlyjek na wystawie w Muzeum Górnosłaskim w Bytomiu

wianie szopki stało się corocznym zwyczajem świątecznym w pierwszej połowie XVII wieku, praktykowanym głównie przez zakony. Niedługo później stajenka trafiła do domów arystokracji, a w wieku XVIII zagościła w domach mieszczan i ludności wiejskiej. Mimo upowszechnienia produkcji masowej, w wielu śląskich domach przetrwał zwyczaj samodzielnego wyrobu betlyjek – ludowych arcydzieł. Ich przykłady będzie można od połowy grudnia podziwiać w Muzeum Górnosłaskim.

Jak wyglądała taka stajenka? Była to zazwyczaj niewielkich rozmiarów drewniana konstrukcja, przypominająca szalę, w którym ustawiano figury postaci i zwierząt, w oparciu o przekaz ewangeliczny. W centralnym punkcie stał na ogół żłódek z Dzieciątkiem, przy którym czuwali Maryja i Józef. Towarzyszyli im Trzej Królowie, pastuszkowie oraz zwierzęta – najczęściej były to owce, osiołek, wół, rzadziej wielbłąd.

Wystawa przygotowana przez Annę Grabińską-Szczęśniak, zostanie zapre-

zentowana w przestrzeni stałej wystawy etnograficznej „Z życia ludu śląskiego w XIX–XX wieku” i potrwa do 2 lutego 2017 roku. Uzupełniona zostanie o zbiory nawiązujące do przygotowań świątecznych i Wigilii. Ekspozycję można zwiedzać również w drugi dzień świąt, 26 grudnia (poniedziałek), w godzinach 11–17. W tym dniu wstęp jest wolny.

Warto wspomnieć, że z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia Muzeum Górnosłaskie przygotowało także pięć wzorów kartek świątecznych. Można je nabyć w kasach muzealnych, w cenie 0,50 zł (kartki tradycyjne) i 0,40 zł (kartka z gmachem muzeum) oraz w sklepie internetowym. Kartki są naprawdę niepowtarzalne, zdobią je szopki bożonarodzeniowe ze zbiorów Muzeum Górnosłaskiego: betlejka z gipsowymi figurami firmy Schaefer z lat 20–30. XX wieku, betlejki z gipsowymi figurami wykonanymi przez Leona Kampkę w 2000 roku oraz betlejka z figurami z masy papierowej z lat 20–30. XX wieku. (izis)

Spotkanie z Alojzym Lysko

Autor tryptyku „**Duchy wojny**” przyjedzie do Chatupek 27 grudnia. Zapraszamy.

Spotkanie będzie połączone z projekcją filmu Mariusza Malinowskiego „Dzieci Wehrmachtu”, którego kanwą była podróż Alojzego Lysko szlakiem bojowym ojca – żołnierza Wehrmachtu, który zginął w 1944 roku na Ukrainie. Film pokazuje skomplikowane losy Ślązaków w czasie drugiej wojny światowej. O losach tych opowie również gość spotkania – pisarz, nauczyciel, publicysta, znawca historii i kultu-

ry Górnego Śląska, poseł na sejm V kadencji. Alojzy Lysko urodził się 15 lutego 1942 roku w Bojszowach, jest rodowitym Górnosłazakiem. Do jednej z najbardziej znanych jego publikacji należy kilkuczęściowy dziennik żołnierski, „Duchy wojny”, który obrazuje bolesne przeżycia i doświadczenia Górnosłazaków wcielonych podczas drugiej wojny światowej w szeregi Wehrmachtu.

Prelekcję organizują koło mniejszości niemieckiej DFK Zabełków-Chałupek oraz Ruch Autonomii Śląska. Spotkanie odbędzie się 27 grudnia, w Hotelu-Restauracji „Zamek” w Chałupkach. Początek o godzinie 18. (izis)

TYGODNIK REGIONALNY
Nowiny

Tygodnik Regionalny „Nowiny”
poszukuje osób na stanowisko:

Specjalista ds. reklamy

Oferujemy:

- elastyczne formy zatrudnienia
- atrakcyjne dwuskładnikowe wynagrodzenie (podstawa plus premia za osiągnięte wyniki)
- pracę w najpopularniejszym medium drukowanym w regionie
- możliwość rozwoju zawodowego i realizacji własnych pomysłów
- służbowy telefon i komputer

Wymagania:

- umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych
- łatwość nawiązywania kontaktów
- umiejętność diagnozowania potrzeb klienta
- dobra znajomość obsługi komputera i urządzeń mobilnych
- sumienność oraz zaangażowanie w pracę
- wysoka kultura osobista

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie dokumentów aplikacyjnych na adres:
grazyna.bojanowska@nowiny.rybnik.pl

Cicho noc, wszystko spi...

Czy pamiętacie, że **Mikołaj przychodzi 6 grudnia**, a prezenty pod choinkę przynosi Dzieciątko?

To śląska tradycja, o której już po raz drugi przypomnieli przedstawiciele rybnickiego koła Ruchu Autonomii Śląska. Na rynku zorganizowali happening pod nazwą Śląski Mikołaj. - Już po raz drugi przypomnieliśmy o tym, że Święty Mikołaj odwiedza dzieci na Górnym Śląsku właśnie tego dnia, bowiem w wigilię, zgodnie z tradycją, górnosłaskie dzieci otrzymują geszynki od Dzieciątka - wyjaśnia Bartłomiej Bobula.

Dodaje, że celem tej akcji jest promowanie górnosłaskiej mowy i kultury wśród najmłodszych. Rok temu regionaliści starali się dotrzeć do dzieci i młodzieży ze słodkimi

upominkami, do których dołączone były życzenia świąteczne po śląsku. W tym roku było podobnie, ale do słodkości była dołączona jedna z najbardziej znanych kolęd „Cicha noc”, którą na śląski przełożył Stanisław Neblik z Rybnika. W rolę Mikołaja rozdającego bombony do których dołączone były teksty kolęd, wcielił się Marek Cebula, rybnicki autonomista, który zachęcał dzieci i dorosłych do nauczania się tekstu utworu i odśpiewania go przy wigilijnym stole. - To od nas, Górnosłazaków, zależy to, czy nasza kultura przetrwa. Język, który przestaje być językiem mówionym, używanym na co dzień, staje się językiem martwym. Jeśli młodzi ludzie nie będą znali naszej kultury, mowy i tradycji, oznacza to, że nikt im tej spuścizny nie przekazał. Przy okazji takich wydarzeń chcemy pokazać, że śląskość jest atrakcyjna” - zaznacza Marek Cebula, organizator wydarzenia. (izis)

TVT
TELEWIZJA REGIONALNA

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
Zarząd i Pracownicy Telewizji TVT
pragną życzyć wszystkim swoim Partnerom
niezwykłych wrażeń,
niezapomnianych i cudownych chwil
oraz nowych, wspaniałych możliwości
w nadchodzącym Nowym Roku 2017.

